

Legenda o 200 milionach

Przedstawiciele władzy
posługują się manipulacją,
aby wybić oleśniczanom
z głowy pomysł przejęcia
zamku **STR. 7**



Panorama Oleśnicka



Nr 52 (1784) Rok XXIX | 31 grudnia 2018 - 7 stycznia 2019 | TYGODNIK POWIATU OLEŚNICKIEGO | 2,5zł (w tym 8% VAT) | ISSN 1232-552X

Kompromitacja trwa!

Po naszej publikacji o
możliwości złamania
tajemnicy korespondencji
Urząd poprawił rażące
błędy, ale.... **STR. 2**



SZALEŃSTWO W RATUSZU

Czegoś takiego nie było w Radzie Miasta od jej pionierskich czasów. Piątkowa sesja trwała 9 godzin i 20 minut, a większość radnych Jana Bronsia nawet nie zabrała głosu. A zmęczenie dało się wszystkim we znaki... | **STR. 3**

Syców: Kłopotliwy prezent
dla samorządu. **STR. 19**

Twardogóra: Jaki plan na 100
dni ma burmistrz? **STR. 18**

Bierutów: Krytyka, riposta,
przeprosiny... **STR. 15**

 **"MICHĄLEK"**  *Odzież ciążowa!!!*
ODZIEŻ NIEMOWLĘCA I DZIECIĘCA
WÓZKI • ŁÓŻECZKA • FOTELIKI • ZABAWKI
Oleśnica, ul. 3 Maja 22, tel. 723 12 23 92, 601 55 37 93

**ZAKUPY DLA
NASZYCH MILUSIŃSKICH**

- **UBRANIA**
- **ZABAWKI**
- **WÓZKI DZIECIĘCE**

www.sklepMichalek.pl
www.mega-wyprawka.com.pl
www.facebook.com/sklepmichalek

American Cars Manii nie będzie?!



strona 5

Skarb Ali Baby

Politycznie zaan-
gażowana osoba
pyta, eks-burmistrz
odpowiada. Co jest
skarbem Ali Baby?

strona 6

Korekta będzie, ale...

Drogowcy weryfi-
kują optymistyczną
wersję komendanta
policji o zjeździe na
Stare Rataje...

strona 6 i 8

Trzy rady dla Pogoni Oleśnica | strona 21



Powołani do nadzoru

Burmistrz Bronś dokonał zmian w radach nadzorczych.

13 grudnia burmistrz odwołał ze składu Rady Nadzorczej Miejskiej Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. Joannę Jarosiewicz. Kilka dni później, z mocą obowiązującą od 20 grudnia, powołał skarbniczkę miasta do Rady Nadzorczej Spółki z o.o. „ZZO Olszowa” z siedzibą w Olszowej. Oleśnica jest w Zakładzie Zagospodarowania Odpadów jednym z udziałowców.

Zarządzeniem z 17 grudnia Jan Bronś powołał dwoje członków Rady Nadzorczej Oleśnickiego Kompleksu Rekreacyjnego Atol Spółka z o.o. Na okres 3-letniej kadencji, która upłynie 17 maja 2021 roku, miasto reprezentować będą Ryszard Gąsior i Małgorzata Iwańska. Gąsior to były wieloletni prezes Atola, obecnie wiceburmistrz Twardogóry. Iwańska jest naczelniczką Wydziału Oświaty Starostwa Powiatowego. Była ona już członkiem tej rady.

Do obsadzenia pozostaje więc przez miasto miejsce w Radzie Nadzorczej MGK. (ror)

Będzie inwestor?

Miasto wystawia działkę w strefie aktywności gospodarczej.

Miasto wystawiło na przetarg na grunt przy ulicy Strefowej. Ma on powierzchnię 1,0976 ha. Znajduje się na terenie przeznaczonym pod zabudowę obiektów produkcyjnych, składów i magazynów. Jest położona w oleśnickiej podstrefie Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej „Invest-Park”. (ror)

Przetargi w Olszowej

W obu oferty złożyła tylko oleśnicka MGK.

Zakład Zagospodarowania Odpadów w Olszowej ogłosił przetargi na obsługę punktu przeładunkowego wraz z punktem selektywnej zbiórki odpadów komunalnych (PSZOK) w Smolnej (od 1 stycznia do 30 kwietnia 2019 r.) i na roczny nadzór nad zrekultywowanym składowiskiem odpadów w Smolnej.

W obu przetargach oferty złożyła tylko MGK Sp. z o.o. Oleśnica.

W pierwszym zaproponowała kwotę 270.600 zł. W drugim - 22.140 zł. ZZO był przygotowany na kwotę 300.000 zł w I i 20.000 zł w II przetargu. (ror)

MIASTO W SKRÓCIE

Zieleń bez zmian

Rozstrzygnięto przetarg na utrzymanie w roku 2019 zieleni o powierzchni 71.447 mkw. na terenach zarządzanych przez Zakład Budynków Komunalnych. Jedynym oferentem był Zakład Zieleni Wiesław Niedzielski z Oleśnicy i to on w dalszym ciągu będzie wykonawcą zadania. Przetarg na konserwację zieleni, utrzymanie czystości oraz porządku na ogłosiło też miasto.

Kompromitacja trwa...

Nieodpowiedzialne osoby podają informacje na oficjalnej stronie miasta. Czy ktoś w ogóle nad tym panuje?

PRZEWODNICZĄCY RADY MIASTA ALEKSANDER CHRZANOWSKI
ŚRODA w godz. od 12:00 do 13:00 pok. nr 40, Rynek - Ratusz Tel. 71 798 2114 E-mail: w.piechowska@um.olesnica.pl
WICEPRZEWODNICZĄCY RADY MIASTA
PONIEDZIAŁEK w godz. od 10:00 do 11:00 pok. nr 40, Rynek - Ratusz Tel. 71 798 2114 E-mail: w.bartnik@um.olesnica.pl

Tak było...

W poprzednim wydaniu *Panoramy* ujawniliśmy, że na oficjalnym profilu miasta olesnica.pl zmieniono nazwiska szefa Rady Miasta i jego zastępców, ale adresy pozostały osób, które pełniły te funkcje w poprzedniej kadencji. Do przewodniczącego Aleksandra Chrzanowskiego napisaliśmy e-maila z dwoma pytaniami. Poczta dotarła do radnego Piechówki. Potwierdził jej otrzymanie. Wiemy, że listy osób prywatnych, adresowane do Chrzanowskiego, dotarły do osób niepowołanych.

Wiele wskazuje na to, że tajemnica korespondencji została złamana. Jej naruszenie nie oznacza bowiem tylko przeczytania cudzej

PRZEWODNICZĄCY RADY MIASTA ALEKSANDER CHRZANOWSKI
ŚRODA w godz. od 12:00 do 13:00 pok. nr 40, Rynek - Ratusz Tel. 71 798 2114 E-mail: a.chrzanowski@um.olesnica.pl
WICEPRZEWODNICZĄCY RADY MIASTA
PONIEDZIAŁEK w godz. od 10:00 do 11:00 pok. nr 40, Rynek - Ratusz Tel. 71 798 2114 E-mail: p.leszczylowski@um.olesnica.pl j.malczewski@um.olesnica.pl

...tak jest. Dalej z błędem

korespondencji. To również uniemożliwienie dotarcia korespondencji do adresata, co oznacza, że nie do przyjęcia jest też tworzenie lub tolerowanie przez administrację warunków sprzyjających ginieciu korespondencji, a także umożliwienie zapoznania się z treścią korespondencji przez osobę nieuprawnioną. Niewykluczone więc, że ujawniona przez nas sprawą zajmą się odpowiednie organy.

Po naszym artykule na oficjalnej stronie miasta zmieniono adresy e-mail do przewodniczącego i dwóch wiceprzewodniczących Rady. Ale do wiceprzewodniczącego Pawła Leszczyłowskiego

Rzecznik prasowy Urzędu, promocja	
Michał Skrzypek	pok. 44 79 82 186
Jakub Jeżyna	79 82 188
Sala obrad	79 82 127
Pomieszczenie ksero	79 82 125
Serwerownia	79 82 129
Archiwum	79 82 119

Centrala	79 82 100
Sekretariat	79 82 103
Dorota Kowalska - Dwornik	
Przewodniczący Rady Miasta, pok. 40	79 82 107
Wiesław Piechówka	
FAX	79 82 108

Rzecznik Skrzypek, szef Rady Piechówka

wciąż nie sposób e-maila napisać, bo wpisano zły adres poczty: p.leszczylowski@um.olesnica.pl. Wpisanie błędnie polskiego znaku „ł” w adresie powoduje, że poczta nie dociera.

Zajrzeliśmy jeszcze w inne miejsce na witrynie miasta. Gdyby ktoś chciał uzyskać telefon do przewodniczącego Rady albo - np. dziennikarz z mediów ogólnopolskich - rzecznika prasowego, to w zakładce „Załatw sprawę” dowiemy się, że gdy dzwoni do przewodniczącego samorządu, powinien prosić Wiesława Piechówkę, a rzecznikiem prasowym jest wciąż Michał Skrzypek.

Roman Rybak

Trudna odpowiedź na proste pytanie...

Zapytaliśmy, ile mandatów nałożyła Straż Miejska za - w skrócie - smog. Urząd unika odpowiedzi. Dlaczego?

Na sesji Rady Miasta burmistrz Jan Bronś powiedział, że kiedy istniała Straż Miejska, łatwiej było egzekwować przepisy w zakresie ochrony środowiska. „Mogła kontrolować i wyciągać konsekwencje na przykład w formie kary pieniężnej, na przykład nałożenia mandatu” - powiedział.

Zwróciliśmy się więc - 5 grudnia - o udostępnienie informacji, ile kar/mandatów nałożyła w okresie swojego funkcjonowania Straż

Miejska Oleśnicy za zanieczyszczenie powietrza w wyniku spalania odpadów w piecach, zatrucie powietrza poprzez emitowanie zanieczyszczeń przewodami kominowymi?

Na to proste pytanie po 13 dniach otrzymaliśmy odpowiedź, sygnowaną przez wiceburmistrza Edytę Małysz-Niczypor. Czytamy w niej, że „biorąc pod uwagę powszechną opinię wyrażaną przez sądy administracyjne dla właściwego rozstrzygnięcia wniosku wymagającego przetworzenia informacji publicznej, podmiot zobowiązany powinien wezwać wnioskodawcę do wykazania szczególnej istotności dla

interesu publicznego, by dokonywać wnioskowanego przetworzenia”.

Wiceburmistrz wezwała „do wykazania w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania, w jakim zakresie występuje szczególna istotność dla interesu publicznego, by dokonać przetworzenia żądanych informacji publicznych”.

I poinformowała, że wyznacza „nowy termin na rozpatrzenie wniosku, wskazując dzień 4 lutego 2019 roku”.

Na wezwanie Urzędu oczywiście odpowiedzieliśmy. 21 grudnia. Czekamy na odpowiedź. Ciekawe, dlaczego jest ona taka trudna...

Roman Rybak

Niezapomniany neurolog

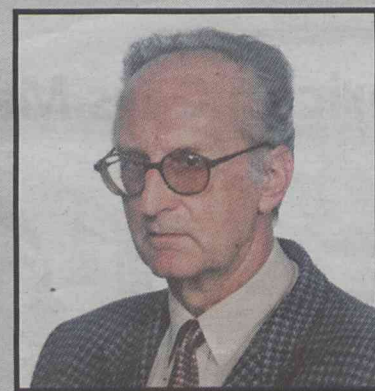
Przez 51 lat służył mieszkańcom swoją lekarską wiedzą...

We wtorek 19 grudnia zmarł Tadeusz Zieliński, lekarz neurolog, który leczył mieszkańców Oleśnicy i powiatu aż przez ponad pół wieku!

Tadeusz Zieliński urodził się 24 października 1937 roku w Nadwórnej, powiat Stanisławów - to dawne polskie Kresy, dzisiaj Ukraina. Do Oleśnicy przyjechał z rodzicami i bratem pod koniec wojny, w 1945 roku. Jego ojciec był prezesem Sądu Rejonowego w Oleśnicy.

Ukończył I Liceum Ogólnokształcące w Oleśnicy. Maturę zdał w 1956 roku. Studiował na Akademii Medycznej we Wrocławiu. Tytuł lekarza otrzymał 4 lipca 1964 roku, a specjalizację neurologa uzyskał w 1970 roku. Dodajmy, że lekarzem został też jego starszy brat Zbigniew (był stomatologiem, zmarł w lutym 2015 roku).

Po studiach Tadeusz Zieliński podjął pracę w Oleśnicy. Pracował w miejscowym szpitalu, w przy-



chodni na ulicy Ludwikowskiej, w pogotowiu ratunkowym i przyzakładowej przychodni Spółdzielni Inwalidów „Fructowin”. Leczył też pacjentów w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Dobroszycach oraz Domu Pomo-

cy Społecznej w Ostrowinie. Był czynny zawodowo do 2015 roku.

Był człowiekiem niezmiernie życzliwym i pełnym empatii. Prywatnie pasjonował się antykami i literaturą. Przyjaciół częstował znakomitymi nalewkami własnego wyrobu.

Żona, syn i córka, rodzina, przyjaciele, koleżanki i koledzy z pracy, znajomi i wielu, wielu pacjentów pożegnało go na cmentarzu przy Wojska Polskiego w sobotę 22 grudnia. Spoczął obok rodziców i brata. W dźwięk granej na trąbce „Il Silenzio” Nini Rosso wdarł się głośny sygnał karetek Służb Ratowniczych. Było jasne, że Oleśnica żegna swojego wieloletniego doktora...

(ror)

Domowi Pogrzebowemu Chaber
za profesjonalną obsługę i godny pochówek,
a za obecność i wyrazy współczucia
wszystkim uczestniczącym w ostatnim pożegnaniu

śp. Tadeusza Zielińskiego

serdeczne podziękowania składa
żona z dziećmi.

Nowa wiceprezes

Sędzia Joanna Franciewicz została wiceprezesem Sądu Rejonowego.

Od czerwca 2018 roku prezesem Sądu Rejonowego w Oleśnicy jest Wioletta Noworyta. Zastąpiła Piotra Polaka. Sędzia Noworyta pozostaje też przewodniczącą Wydziału Rodzinnego i Nieletnich.

W wydziale jej zastępcą jest Anna Duda. A wiceprezesem Sądu Rejonowego została Joanna Franciewicz, sędzia Wydziału Karnego. Zastąpiła na tym stanowisku Andrzeja Lewandowskiego, zostając - również po nim - także przewodniczącą Wydziału Karnego.

Przewodniczącą Wydziału Cywilnego jest Ewa Przychodzka, jej zastępcą Adrian Paluch, a przewodniczącą Wydziału Ksiąg Wieczystych Joanna Milewska. (ror)

Ona zastąpi Hrehorowicza



Jak już informowaliśmy, Adam Hrehorowicz zostanie lada dzień prezesem Atola i odda mandat radnego miejskiego. Zastąpi go w Radzie Miasta Sylwia Wawrzyńska (w wyborach uzyskała 140 głosów), pielęgniarka, członkini Komisji Rewizyjnej oleśnickiego PCK, członkini Miejskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego, powołanej w 2015 roku. (ror)

POWIAT W SKRÓCIE

Zasiłki dla nauczycieli

Zarząd Powiatu zdecydował o przyznawaniu pomocy zdrowotnej w formie zasiłków pieniężnych dla nauczycieli z powiatowych szkół i placówek oświatowych. Pomoc jest udzielana w formie bezzwrotnego świadczenia pieniężnego na częściowe pokrycie kosztów związanych z leczeniem. Wysokość zasiłku nie może przekroczyć 2/3 wynagrodzenia zasadniczego nauczyciela stażysty z tytułem zawodowym magistra z przygotowaniem pedagogicznym. Dyrektorzy 4 razy w roku zbierają wnioski od nauczycieli, które są przekazywane do Starostwa. Są one opiniowane przez specjalną komisję. To pomoc jednorazowa, przyznawana nauczycielowi raz w roku.

Nocny dyżur? Nieopłacalny...

Witold Michałowski, naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich w Starostwie, poinformował Zarząd Powiatu o problemach, związanych z dyżurami aptek na terenie Sykowa. W związku z nieopłacalnością prowadzenia aptek w godzinach wieczornych, kierownicy niektórych z nich wystąpili z pismem do starosty o zaniechanie dyżurów.

Szaleństwo w ratuszu

Jesteśmy świadkami czegoś bardzo niedobrego. Przewodniczący Chrzanowski, narażając wszystkich na trwające ponad 9 godzin obrady, realizuje czyjąś szaleńczą wizję. A burmistrz Bronś już zrzucił maskę.

9 godzin i 20 minut - tyle trwała III sesja Rady Miasta Oleśnicy. Długie sesje - ale nie aż tak - zdarzały się na początku istnienia samorządu - na początku lat 90. XX wieku. W kolejnych latach zrobiło się normalnie. Nawet mimo politycznych sporów, obrady zamykały się w granicach 3-4 godzin.

Piątek 28 grudnia 2018 roku zapisze się niechlubnie w dziejach Rady Miasta Oleśnicy z kilku powodów.

Przewodniczący Aleksander Chrzanowski dał sobie wcisnąć przez burmistrza Jana Bronsia do porządku obrad 28 punktów. Znalazły się wśród nich uchwały, o których było wiadomo, że będą budzić kontrowersje. Ponadto zaplanowano wybory składów wszystkich komisji stałych i ich przewodniczących. A jakby tego było mało, także dwóch społecznych miejskich komisji działających poza samorządem. Musiało być jasne dla decydentów, że wszystko to będzie długo trwało. Dodatkowa okoliczność to elektroniczny system głosowania. Już po dwóch sesjach było wiadome, że wydłużyła on całą procedurę.

Można też było się spodziewać, że 8-osobowa opozycja będzie zabierała głos w wymiarze większym niż to się zwykle dzieje. Po prostu - rządzący zdecydowali się na przedłożenie radnym uchwał bez ich przedyskutowania na posiedzeniach komisji. Bo komisji wcześniej nie powołali. To pogwałcenie demokratycznych reguł miało swój cel - burmistrz Bronś wymyślił, że załatwi wszystko błyskawicznie, kontrowersyjne uchwały przepychając kolanem. Obserwujący obrady ex radny Damian Siedlecki, w poprzedniej kadencji podnoszący larum w każdym jego zdaniem wątpliwej statutowo sytuacji, tym razem z satysfakcją aprobował to, co się dzieje.

Łoża milczków i zamknięcie dyskusji

Opozycja głosami swoich członków protestowała przeciwko niepowołaniu komisji i niespełnieniu statutowego wymogu uzyskania ich opinii do projektów uchwał. Było to jednak wołanie na puszczy, bo szaleńczy plan był realizowany.

Obecność radnych w ratuszu trwała znacznie dłużej niż wskaza-



Prawdziwa twarz Jana Bronsia?

ne 9 godzin i 20 minut. Wcześniej spotkali się w ramach klubów, a jakby tego było mało, zaproszono na występ chór UTW. Spędzili więc w ratuszu co najmniej 11 godzin. Symptomatyczne jednak, że mimo ponad 9-godzinnych obrad (w sali z niedziałającą klimatyzacją) większość radnych z Klubu Jana Bronsia milczała jak zakłeta. Wyborcy Jacka Malczewskiego, Doroty Adamczyk-Gajdy, Pawła Leszczyńskiego, Grzegorza Żyły, Adama Hrehorowicza, Jana Mandata, Marka Kamaszyło, Michała Kasprzysaka powinni to wiedzieć. O jakiej więc debacie może być mowa...

Z powodu niepowołania komisji opozycja mogła pytać i wyrażać swoje zdanie wyłącznie na sesji. Statut ogranicza jednak czasowo takie wystąpienia. Jakby tego było mało, radny z Komitetu Jana Bronsia Henryk Bernacki zgłosił w pewnym momencie wniosek formalny, który bez ogródek nazwał swoim ulubionym - o zamknięcie dyskusji. Oczywiście rządząca większość go poparła.

- To jest groteska. To nie jest kabaret! - komentował to Bielański. - Jako Rada Miasta domagamy się merytorycznej debaty, a nie kończenia dyskusji „wnioskiem ulubionym” pana Bernackiego. To pan symptomatycznie z poprzednich doświadczeń, że nie będzie dyskusji w tej Radzie? No nie. Tutaj się pozmieniało. My jako radni domagamy się dyskusji i chcemy tę dyskusję prowadzić.

- Złamał pan statut paragraf 53, 54. Odebrał nam pan możliwość wypowiadania się i wyrażania opinii na posiedzeniach komisji



Przewodniczący Chrzanowski prosi o wodę... Ma już dość?

stałych - zwrócił się do przewodniczącego Kazimierz Karpieńko.

Jan Bronś zrzucił maskę

Ciekawym nie tylko z politycznego punktu widzenia, ale i psychologii, była zapiekłość, z jaką burmistrz Jan Bronś atakował swojego poprzednika. Przedstawiając założenia budżetu na 2019 roku, nie zostawił na poprzedniku suchej nitki. Przez 40 minut deprecjonował wszystko, co było udziałem Michała Kołacińskiego, a z największym upodobaniem Centrum Usług Społecznych. Jan Bronś, który na poprzedniej sesji siedział ze sztucznym uśmiechem na twarzy, teraz już zrzucił maskę. Nasze zdjęcia pokazują jego oblicze na tej sesji. Podniesiony głos burmistrza i jego ton sprawiły, że w sali obrad niemal wszyscy siedzieli w bezruchu i absolutnej ciszy, jakby byli przestraszeni. Była jednak osoba, która sprawiała wrażenie zadowolonej z takiego przebiegu zdarzeń. Koordynator kampanii Jana Bronsia

Andrzej Sowa w czasie obrad puszczał przez telefon relację live z głównego wystąpienia burmistrza na oficjalnym profilu miasta na portalu społecznościowym (obserwowało ją na żywo zaledwie 14 osób). Potem z satysfakcją śledził dalszy przebieg obrad. Jego rola w Urzędzie Miasta pozostaje jak dotąd niejasna, bowiem z wcześniejszej odpowiedzi zastępczyni burmistrza na nasze pytanie wynikało, że pracownikiem nie jest.

Interweniować powinna Inspekcja Pracy?

Wśród uczestników sesji byli także z obowiązku pracownicy Urzędu Miasta - osoba prowadząca biuro Rady, informatyk, radcy prawni, naczelnicy wydziałów. W pracy była też do końca sesji sekretarka burmistrza. Ile godzin pracowali tego dnia? Czy ktoś wymusił na nich, żeby 28 grudnia 2018 roku pracowali 15,5 godziny? Gdzie prawa pracownicze? Co na to Kodeks Pracy? Gdzie jest granica tego szaleństwa?

Było jeszcze coś szokującego. Szef Rady Aleksander Chrzanowski poprosił naczelników Urzędu Miasta i kierowników jednostek, aby od następnej sesji zasiedli obok siebie w pobliżu stołu przewodniczącego, tak by „byli dostępni dla państwa radnych w trybie szybszym”. W takim „zdyscyplinowaniu” naczelników i kierowników nie byłoby może nic złego, gdyby nie fakt, że przewodniczący samorządu nie ma najmniejszych kompetencji do decydowania, co mają oni robić w trakcie sesji i czy w ogóle mają być na niej obecni. Może to zrobić jedynie burmistrz jako ich przełożony. Już zacieramy ręce na perspektywę wykonania zdjęć karnie usadzonych przez Chrzanowskiego w rządku kilkunastu urzędników i kierowników.

Wpadek przewodniczącego było na tej sesji bez liku. Zmęczenie długotrwałymi obradami powodowało, że coraz bardziej się mylił, przejeżdżał. Żenujące było błędne wymawianie nazwiska radnej Ayiegbusi, bądź co bądź koleżanki z tego samego klubu. A dwie nieudane próby odczytania przez niego słowa „rewalidacyjny” mogłyby trafić do programu kabaretowego. Nowatorski sposób wymawiania liczebników przez przewodniczącego samorządu Oleśnicy czytającego tytuł uchwały - „budżet miasta na dwa dziewiętnasty rok” - mówi wiele o jego kulturze językowej.

Zafundowano radnym, uczestnikom sesji i jej widzom internetowym spektakl, o którym wolelibyśmy szybko zapomnieć. A to dopiero początek 5-letniej kadencji. Czy przyjdzie opamiętanie?

Krzysztof Dziedzic

Dołączyły dwie radne

Jedna była wcześniej nieobecna, druga weszła do samorządu za wiceburmistrza.

Mariola Aiyegbusi i Dorota Adamczyk-Gajda złożyły na sesji 28 grudnia ślubowanie radnego. Obie są z Komitetu Wyborczego Jana Bronsia. Obie kończyły rotę słowami „Tak mi dopomóż Bóg”.

Aiyegbusi była na dwóch wcześniejszych sesjach nieobecna. Adamczyk-Gajda weszła w skład Rady Miasta Oleśnicy w miejsce Edyty Małys-Niczypor, która została wiceburmistrzem. Ona z kolei

została wcześniej radną w miejsce Jana Bronsia.

To najprawdopodobniej jeszcze nie koniec zmian składu Rady Miasta. Pisaliśmy, że Adam Hrehorowicz z Komitetu Wyborczego Jana Bronsia jest kandydatem na prezesa spółki Atol, a potem dyrektora Ośrodka Sportu i Rekreacji, który powstanie po jej likwidacji. Jeśli obejmie to stanowisko, będzie musiał zrezygnować z mandatu radnego. W jego miejsce wskoczy Sylwia Wawrzyńska z tego samego komitetu wyborczego, kolejna z najwyższą liczbą głosów.

(ror)



Dorota Adamczyk-Gajda

Mariola Aiyegbusi

Córki Marioli Aiyegbusi towarzyszyły jej w czasie ślubowania

Opozycja niemile widziana



Dajcie nam miejsce w komisji...

Według starosty Długaja Rada Społeczna PZSz w 2018 roku działała nielegalnie.

Powiatowy samorząd wybrał nowy skład Rady Społecznej Powiatowego Zespołu Szpitali w Oleśnicy. Tworzyć go będą: starosta Jan Długaj, radni z rządzącej koalicji Jerzy Ceglecki, Wioletta Efinowicz, Adam Horbach, Tomasz Kołaciński, Jarosław Polański, Dariusz Rzepka, radny opozycji Piotr Karasek oraz przedstawiciel wojewody Damian Mrozek.

W pierwotnie zaproponowanym przez starostę składzie nie było miejsca dla opozycji. Wywołało to jej protesty. W odpowiedzi Długaj stwierdził, że w poprzedniej kadencji rządzący nie powołali Rady Społecznej przez kilkanaście miesięcy. - Gdzie PiS był przez 15

miesięcy? Gdzie był pan przewodniczący Kulig i wszyscy jego koalicjni koledzy? - pytał.

Radni Prawa i Sprawiedliwości byli zaskoczeni tym zarzutem. - Latem było posiedzenie. Jest to nieprawdopodobne... - powiedziała Zdzisława Jakimiec, członkini dotychczasowej Rady Społecznej. Na to starosta stwierdził, że kadencja Rady zakończyła się w 2017 roku i od tego czasu działała ona bezprawnie. - Nie przekonujemy się o rzeczach oczywistych - stwierdził. - Mam ograniczone zaufanie do danych, którymi pan operuje - zareagowała Jakimiec.

Ostatecznie z zaproponowanego przez Długaja składu wycofał się Marek Rubik, a to otworzyło możliwość oddania jednego miejsca opozycji. Zajął je Karasek.

(kad)

Kto pójdzie z Biedroniem?



Frekwencja nie dopisała...

Nowy ruch chce być polityczną alternatywą.

Zaledwie trzy osoby pojawiły się na spotkaniu inicjującym powstanie lokalnych struktur nowego ruchu politycznego, którego liderem jest były parlamentarzysta i prezydent Słupska Robert Biedroń.

O nowej politycznej alternatywie opowiadał Łukasz Wieloch z Twardogóry, koordynator partii w powiecie oleśnickim, działający w Zespole ds. Komunikacji Inicjatywy Roberta Biedronia.

Chwalił świeże spojrzenie i polityczne wycucie lidera ruchu. - Robert Biedroń zna problemy mieszkańców małych miejscowości. Pragniemy skupić wokół siebie osoby rozzarowane rządami lewicy i prawicy - mówił młody działacz, wskazując na najważniejsze elementy składowe politycznych deklaracji. - Stawiamy na

zrównoważony rozwój, edukację, państwo świeckie i progresywizm w rozwoju Polski. Naszym celem w najbliższej perspektywie czasowej są wybory do europarlamentu a potem do Sejmu i Senatu RP - powiedział. Pytany o ewentualny przyjazd Roberta Biedronia do Oleśnicy, nie potrafił określić terminu takiej wizyty. Jest ona jednak mocno wątpliwa. Jak wiadomo, Biedroń wytypował 40 miast w Polsce, w których przeprowadza tzw. burze mózgów. Oleśnicy na tej trasie nie ma.

- Powodzenie w kształtowaniu się struktur powiatowych ruchu oceniam pozytywnie. Na naszej stronie facebookowej mamy 10 wstępnych deklaracji i 50 polubień. A to dopiero początek naszej aktywności. Liczę na młodych, wykształconych, świadomych ludzi - mówił **Panoramie Łukasz Wieloch**. Spotkanie trwało 20 minut.

Grzegorz Huk

Rewizyjna nie dla opozycji

Rządząca większość nie zrewanżowała się opozycji oddaniem stanowiska przewodniczącego, jak to miało miejsce w poprzedniej kadencji.

Na odbytej 18 grudnia sesji Rada Powiatu wybrała skład komisji i ich przewodniczących. Wyłonienie składu pierwszych czterech komisji i ich liderów poszło gładko. Szefem Komisji Oświaty został Dariusz Rzepka (Ruch Samorządowy). Komisji Zdrowia będzie przewodniczył Kazimierz Plaksej (Ruch Samorządowy). Komisją Budżetu pokieruje Tomasz Kołaciński (Koalicja Obywatelska), a Komisją Infrastruktury Marcin Gręda (Koalicja Obywatelska).

Przy wyborze Komisji Skarg, Wniosków i Petycji oraz Komisji Rewizyjnej doszło do sporów pomiędzy rządzącą większością a opozycją. Opozycja zgłosiła do tej pierwszej troje kandydatów, co przy zgłoszonych wcześniej 3 kandydatkach rządzącej koalicji dałoby równowagę głosów. Rządzący, mimo zdecydowanych protestów, się na to nie zgodzili. W głosowaniu ograniczyli skład komisji do 5 osób, po czym wybrali tylko dwoje ze zgłoszonej opozycyjnej trójki. W protestie radni Prawa i Sprawiedliwości nie wzięli udziału w głosowaniach. Podobna sytuacja wystąpiła przy ustalaniu składu Komisji Rewizyjnej. Opozycja przypominała, że w poprzedniej kadencji oddała stanowisko przewodniczącego Komisji



Komisje chwilę po powołaniu wybierały swoich przewodniczących

ówczesnej opozycji. Tego samego oczekuje dzisiaj. Nie spotkało się to jednak ze zrozumieniem rządzącej koalicji. Ostatecznie Wojciech Salik z Ruchu Samorządowego został

przewodniczącym Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, a Komisji Rewizyjnej Edward Podczaszyński (Koalicja Obywatelska).

(kad)

SKŁADY KOMISJI

Komisja Oświaty, Kultury i Sportu

przewodniczący Dariusz Rzepka, Wojciech Salik, Kazimierz Gębuś, Renata Wojciechowska, Maria Susidko, Wioletta Efinowicz

Komisja Zdrowia i Pomocy Społecznej

przewodniczący Kazimierz Plaksej, Jerzy Ceglecki, Jarosław Polański, Tomasz Kołaciński, Zdzisława Jakimiec, Anna Kępa

Komisja Budżetu i Rozwoju Powiatu

Tomasz Kołaciński, Czesław Teleszko, Józef Szmaj, Adam Horbach, Jan Długaj, Sławomir Kapica

Komisja Infrastruktury, Bezpieczeństwa, Rolnictwa i Środowiska

przewodniczący Marcin Gręda, Czesław Teleszko, Józef Szmaj, Edward Podczaszyński, Marek Rubik, Stanisław Stępień

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji

przewodniczący Wojciech Salik, Kazimierz Plaksej, Jerzy Ceglecki, Renata Wojciechowska, Alojzy Kulig

Komisja Rewizyjna

przewodniczący Edward Podczaszyński, Dariusz Rzepka, Alojzy Kulig, Piotr Karasek, Marcin Gręda

Szpital ma się dobrze

A jak będzie w nadchodzącym roku?

W jednym z posiedzeń Zarządu Powiatu w grudniu uczestniczyli Kamil Dybizbański - dyrektor Powiatowego Zespołu Szpitali, Tomasz Uher - zastępca dyrektora ds. medycznych oraz Aleksandra Dziki - p.o. głównej księgowej.

Dyrektor Dybizbański poinformował, że w roku ubiegłym zmieniła się forma finansowania szpitala i otrzymał on środki za nadwykonania, w związku z czym kontrakt z NFZ - em na 2018 rok był o 7 mln wyższy. 1,2 mln zapłacono za realizację pakietu onkologicznego oraz za urodzenia, których ilość stale rośnie. Z kwoty tej ok. 30 proc. stanowi pakiet onkologiczny, pozostała część to wynik większej ilości narodzin.

Członek Zarządu Józef Szmaj zapytał dyrektora o zobowiązania szpitala. Dyrektor poinformował, że są one następujące: 2.046.840 zł to pożyczka na termomodernizację szpitala, zaciągnięta w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska (kwartalne raty wynoszą 430 tys. zł); a 17.121.596 zł to kredyt w Banku Gospodarstwa Krajowego. Pozostaje również do spłaty kredyt zaciągnięty na zakup sprzętu medycznego w MEDFinance.

Józef Szmaj dopytywał, czy NFZ zapłacił za wszystkie nadwykonania? Dyrektor Dybizbański potwierdził, że zapłacił 100 proc. nadwykonań. Wicedyrektor Uher dodał: „Fundusz zapłacił, ale w roku 2019 wcale tak nie będzie. NFZ został obciążony przez podniesienie funduszu plac na wynagrodzenia dla ratowników medycznych, pielęgniarek i lekarzy. Ponadto, w

związku ze zmianą ustawy o ratownictwie medycznym, zmienia się sposób finansowania tej grupy zawodowej”.

Dyrektor Dybizbański zaznaczył, że aby uzyskać jak największy kontrakt na ratownictwo medyczne, wspólnie z wojewodą dolnośląskim oraz innymi powiatami z regionu, planowane jest utworzenie konsorcjum, po to by wzmocnić i podnieść wiarygodność w ubieganiu się o kontrakt z NFZ.

Starosta przypomniał, że od 1 stycznia zmienia się sposób finansowania ratownictwa medycznego i pytał, czy są jakieś zagrożenia dla mieszkańców powiatu w zakresie pomocy medycznej. Tomasz Uher odpowiedział, że nie widzi żadnego zagrożenia. Powiedział, że „konkurs na ratownictwo medyczne zostanie ogłoszony w drugiej połowie stycznia 2019 r. i do czasu jego rozstrzygnięcia pogotowie ratunkowe zostanie przeniesione z ulicy Ludwikowskiej na teren szpitala”.

Radna Maria Susidko pytała z kolei o usługi w zakresie chirurgii urazowej. - To duży problem dla pacjentów, którzy z urazami, skręceniami, czy złamaniami kierowani są do szpitali wrocławskich - oceniła. Wicedyrektor Uher przyznał, że brakuje oddziału chirurgii urazowej z ortopedią podstawową. Jego zdaniem jednak niezwykle trudne będzie uzyskanie kontraktu na takie usługi.

Józef Szmaj zapytał, czy możliwe jest, aby oddział taki powstał w szpitalu w Sycowie, np. na dawnym bloku operacyjnym. Uher odparł, że jest to niemożliwe, z uwagi na bardzo dużą dekapitalizację sprzętu, w związku z tym nieopłacalne jest ponowne jego uruchomienie.

Wicestarosta Sławomir Kapica dopytał, czy jest możliwość pozyskania kontraktu na chirurgię urazową? Tomasz Uher powtórzył, że będzie to bardzo trudne.

Starosta Jan Długaj zapytał o dostępność karetek oraz o kontrakt na nocną i świąteczną opiekę zdrowotną. Zastępca dyrektora ds. medycznych zapewnił, że jest zabezpieczona obsada wszystkich karetek i spełnione zostały wszystkie wymogi, zaś kontrakt na nocną i świąteczną opiekę zdrowotną obowiązuje do końca tego roku.

Jakie są plany PZSz? Dyrekcja szpitala przede wszystkim dąży do polepszenia warunków sanitarno-epidemiologicznych na oddziałach, a w planach jest budowa bloku operacyjnego na terenie szpitala. Wicedyrektor Uher podkreślił, że szpital zatrudnia znakomitych fachowców, a zespół chirurgów onkologicznych jest na najwyższym poziomie. Do tego bardzo dobrze rozwinięta jest rehabilitacja neurologiczna w Sycowie.

Radny Szmaj zapytał, czy możliwa jest budowa na terenie PZSz lądowiska dla helikopterów, jak jest to np. w szpitalu w Kępnie? Tomasz Uher odpowiedział, że możliwe to będzie, gdy powstanie pełnowartościowy Szpitalny Oddział Ratowniczy.

Ostatnie pytanie, radnego Jarosława Polańskiego, dotyczyło kwestii porodów. „Czy prawdą jest, że w PZSz funkcjonuje tzw. poród komercyjny? - zapytał rajca. Dyrektor Dybizbański zapewnił, że „nic takiego nie funkcjonuje, natomiast w tym przypadku chodzi o umowę zawieraną pomiędzy pacjentką a położną na opiekę poporodową w domu pacjentki”.

(ror)

Zabrakło miejsca czy „obijają się”?

Podczas III sesji Rady Miasta wybrano składy komisji stałych, a także ich przewodniczących.

Oleśnicy decydenci zdecydowali o wyborze komisji stałych Rady Miasta dopiero na jej III sesji. Najpierw na wniosek rządzącej większości zdecydowali, że komisje Rewizyjna oraz Skarg, Wniosków i Petycji liczyć będą do 6 radnych, a trzy pozostałe - do 10.

W dyskusji radni opozycji wyrażali sprzeciw wobec połączenia dotychczas istniejących Komisji Ekonomiczno-Prawnej i Komisji Ładu Przestrzennego i Urzędzeń Komunalnych. Paweł Bielański (Oleśnica Razem) wskazywał, że zakres prac nowej komisji - Budżetu i Infrastruktury - będzie zbyt szeroki, by dogłębnie przeanalizować projekty uchwał na jednym posiedzeniu w miesiącu.

Radny Michał Kołaciński wyraził sugestię, by rządzący oddali opozycji prowadzenie Komisji Rewizyjnej, ale pozostało to bez odzewu.

W drodze licznych głosowań osobno nad każdą kandydaturą wyłoniono składy i przewodniczących. Oto one:

- **Komisja Rewizyjna:** przewodniczący Marek Czarnecki (Klub Radnych Jana Bronsia), Henryk Bernacki (KRJB), Marek Kamaszyło (KRJB), Michał Kasprzyszek (KRJB), Kazimierz Karpieńko (Klub Radnych Oleśnica Razem)
- **Komisja Skarg, Wniosków i Petycji:** przewodniczący Henryk Bernacki (KRJB), Mariola Aiyegbusi (KRJB), Robert Sarna (KRJB), Jan Mandat (KRJB), Paweł Bielański (KROR)
- **Komisja Budżetu i Infrastruktury:** przewodniczący Robert Sarna (KRJB), Marek Czarnecki (KRJB), Paweł Leszczy-



Henryk Bernacki został szefem Komisji Skarg i Wniosków

łowski (KRJB), Michał Kasprzyszek (KRJB), Marek Kamaszyło (KRJB), Grzegorz Żyła (KRJB), Wiesław Piechówka (KROR), Tadeusz Żółkiewski (KROR), Adam Wójcik (KROR), Michał Kołaciński (KROR)

- **Komisja Oświaty, Kultury i Sportu:** przewodniczący Grzegorz Żyła (KRJB), Jacek Malczewski (KRJB), Jan Mandat (KRJB), Adam Hrehorowicz (KRJB), Aleksander Chrzanowski (KRJB), Dorota Adamczyk-Gajda (KRJB), Wojciech Bartnik (KROR)
- **Komisja Zdrowia i Pomocy Społecznej:** przewodnicząca Mariola Aiyegbusi (KRJB), Paweł Leszczyłowski (KRJB), Dorota Adamczyk-Gajda (KRJB), Adam Hrehorowicz (KRJB), Aleksander Chrzanowski (KRJB), Jacek Malczewski (KRJB), Beata Krzesińska (KROR), Wojciech Bartnik (KROR)

Kazimierz Karpieńko (Oleśnica Razem) zauważył, że dla niego i radnego Bielańskiego nie ma miejsca w Komisji Budżetu. Stwierdził, że ogranicza się radnym uczestnictwo w niej. Z drugiej jednak strony opozycja nie obsadziła przeznaczonych dla niej miejsc w komisjach Rewizyjnej oraz Skarg. - Radni opozycji objają się... - skomentował ten fakt Henryk Bernacki (Klub Radnych Jana Bronsia).

Dodajmy, że Komisji Skarg, Wniosków i Petycji powstała po raz pierwszy i jest to realizacja obowiązku wprowadzonego przez ustawę. W poprzedniej kadencji funkcjonowało 6 komisji. Gdyby miały istnieć dalej, byłoby teraz - wraz z nową Komisją Skarg - komisji 7. Połączenie dwóch komisji i likwidacja Komisji Sportu i Rekreacji pozwoliło Klubowi Jana Bronsia na zredukowanie liczby komisji do 5, a tym samym rozwiązało jego problem z obsadzeniem funkcji przewodniczących przez osoby, które mają samorządowe doświadczenie.

Także przeciwko zlikwidowaniu Komisji Sportu opozycja wyrażała na wcześniejszej sesji sprzeciw. Podkreślano, że był to dorobek środowiska sportowego i podnoszono argument, że sport będzie teraz traktowany po macoszemu.

Krzysztof Dziedzic

CYTAT TYGODNIA

Problemy trzeba rozwiązywać, a nie zamiatać pod dywan, tak jak to przez bardzo wiele lat udawało się robić.

Burmistrz Jan Bronś podczas sesji Rady Miasta 28 grudnia

A kontroli brak

Radny Kazimierz Karpieńko odniósł się na sesji do żądania kierownictwa firmy ROM, by odwołał swoje oskarżenia.

Przypomnijmy, firma ROM zaprezentowała przeciwko oskarżeniu, jaki w imieniu mieszkańców wygłosił na sesji radny Kazimierz Karpieńko (Oleśnica Razem). Chodziło o zarzut spalania odpadów i zatrucia powietrza na Serbinowie. Kierownictwo ROM zażądało sprostowania informacji na kolejnej sesji oraz w mediach.

Karpieńko odczytał na sesji w dniu 28 grudnia swoje oświadczenie, w którym ustosunkował się do całej sprawy. Przytaczamy jego treść:

„Chciałbym odnieść się do pisma firmy ROM skierowanego do Rady Miasta Oleśnica. Przypomnę, że w trakcie poprzedniej sesji złożyłem interpelację dotyczącą zgłoszeń zaniepokojonych mieszkańców Serbinowa w kwestii zanieczyszczania powietrza poprzez emisję szkodliwych substancji do atmosfery przez firmę Aida.

Pragnę w tym momencie zauważyć, że firma ta nie istnieje od kilku lat, a firmę ROM jako następcę Aidy wskazał burmistrz Jan Bronś.

Interpelację zgłosiłem w dobrej wierze w bardzo ważnym interesie społecznym, wyrażając opinię jako radny i członek Spółdzielni Mieszkaniowej „Zacisze”. Czuję się do tego zobowiązany przez mieszkańców, którzy zgłosili mi problem stałego zanieczyszczania powietrza w ich otoczeniu. Przekazali mi informacje, których nie mogłem zlekceważyć.

Dowiaduję się, że moje wystąpienie wywołało sprzeciw kierownictwa firmy ROM i jego wystąpienie do mediów i Rady Miasta. Poinformowało ono, że zakład prowadzi profesjonalną gospodarkę odpadami i współpracuje z firmami, które odbierają odpady powstające w procesie produkcji mebli. Wyjaśniło, że w zakładzie istnieje

wewnętrzna instalacja c.o. do ogrzewania pomieszczeń w oparciu o piec, który przystosowany jest wyłącznie do spalania zrębków drewnianych.

Wygłaszając swoją interpelację na sesji w dniu 28 listopada bieżącego roku, oczekiwałem, że burmistrz Oleśnicy Jan Bronś już następnego dnia zleci natychmiastową kontrolę wskazanego zakładu w zakresie spalania odpadów i jego wpływu na atmosferę. Nic mi jednak nie wiadomo, by tak się stało. Wobec powyższego wystosowałem do burmistrza pismo z pytaniem, czy taka kontrola się odbyła, czy pobrano popiół z paleniska do badań, i jaki jest wynik tych analiz. Do dzisiaj nie otrzymałem odpowiedzi, wobec czego wnioskuję, że kontrola nie została podjęta.

Wystosowałem też do burmistrza Jana Bronsia drugie pismo, w którym postawiłem pytanie, czy w przeszłości, od czasu gdy Jan Bronś był burmistrzem, była przeprowadzana kontrola firmy Aida pod kątem emisji do atmosfery szkodliwych substancji.

Także na to pismo nie otrzymałem jak dotąd odpowiedzi. Wobec powyższego muszę stwierdzić z przykrością, że moje możliwości kontrolne się wyczerpały i nie jestem w stanie w sposób formalny i poparty badaniem laboratoryjnym potwierdzić informacji przekazanych mi przez mieszkańców Oleśnicy, a wygłoszonych przeze mnie na sesji.

American Cars Manii nie będzie?

Czy burmistrz Jan Bronś spowoduje odwołanie imprezy, która spodobała się oleśniczanom?

Pod koniec października informowaliśmy, że w Urzędzie Miasta Oleśnicy list intencyjny podpisali organizator American Cars Mania Mariusz Wypychowski i burmistrz Oleśnicy Michał Kołaciński. Dotyczył oczywiście wsparcia miasta w organizacji kolejnej w Oleśnicy - w ogóle siódmej - edycji tej imprezy w 2019 roku - konkretnie w dniach od 28 do 30 czerwca.

American Cars Mania Międzynarodowy Zlot Samochodów Amerykańskich stanowi wyjątkowo atrakcyjną promocję miasta na skalę kraju oraz Europy. ACM spotkało się także ze sporym zainteresowaniem mieszkańców Oleśnicy i okolicznych miejscowości - komentował wówczas Kołaciński.

Wypada się z nim zgodzić - to była jedna z lepszych masowych imprez, jaka się przytrafiła Oleśnicy na przestrzeni dziesięcioleci. Amerykańskie samochody w liczbie ponad 700 i towarzyszące zlotowi liczne atrakcje ściągnęły na podoleśnickie lotnisko tysiące ludzi. Nawet trudno powiedzieć, czy dominowali oleśniczanie, bo nagle zaroilo się na ulicy Wojska Polskiego od samochodów z obcymi tablicami rejestracyjnymi. Na pewno było wielu gości z całego Dolnego Śląska, Wielkopolski, a także z bardziej odległych rejonów. Atrakcja, rozrywka dla mieszkańców to jedno. Reklama Oleśnicy promieniująca na cały kraj to drugie. Jest jeszcze jeden pozytyw - opustoszały (marnujący się?) teren lotniska przez kilka dni tętnił życiem i przypominał nam atmosferę pamiętnych zlotów lotniczych.

Czy coś mogłoby pójść w temacie organizacji Cars Manii nie tak, jakbyśmy się tego wszyscy spodziewali. Na sesji Rady Miasta Oleśnicy nieoczekiwanie okazało się, że tak. Michał Kołaciński, obecnie jako radny, zapytał burmistrza Jana Bronsia o szczegóły spotkania z organizatorem imprezy, odnotowanym w sprawozdaniu burmistrza.



Opustoszały teren znów zatętnił życiem. Usłyszeliśmy zaskakującą odpowiedź, którą dokładnie cytujemy:

„Jeśli chodzi o spotkanie z organizatorami American Cars Mania, odbyło się takie spotkanie z organizatorami, gdzie przedstawiono wniosek i oczekiwania dotyczące po stronie miasta, dotyczące tegoż programu. Jednocześnie powiedziałem, że jeśli będzie wsparcie na takie przedsięwzięcie, to chciałbym, żeby ono miało formę prostego, transparentnego wsparcia, nie ruchów typu pokrycie kosztów podatku czy jeszcze innych takich tego typu rzeczy. Na dzisiaj nie jestem w stanie powiedzieć, czy miasto zdecyduje się na wsparcie tego przedsięwzięcia. Myślę, że decyzja w tym zakresie zapadnie w najbliższych tygodniach. Tygodniach to znaczy do końca stycznia, do połowy lutego najdalej powinna decyzja w tym zakresie być podjęta. Jednocześnie dodam, że miałem kontakty ze współorganizatorami tego przedsięwzięcia w poprzednim miejscu, gdzie występowało i usłyszałem mnóstwo krytycznych uwag na temat funkcjonowania, rozliczenia i kontaktów. Jestem również na etapie sprawdzania tych wszystkich informacji, bo nie wiem, na ile one są wiarygodne i prawdziwe. Nawet połowa gdyby się okazała prawdziwa, to nie najlepiej to świadczy. Tak że staram się podejść do tematu kompleksowo, czyli zarówno rozmowy z zainteresowanymi, jak i w miejscu, w którym do tej pory było organizowane przedsięwzięcie”.

Organizatora ACM poprosiliśmy o odniesienie się do tej wypowiedzi. Do chwili zamknięcia tego numeru nie otrzymaliśmy komentarza.

Krzysztof Dziedzic

w zdrowym środowisku, uwarściłiwo oleśniczanie na problem zanieczyszczeń powietrza w ich otoczeniu.

Z jeszcze większą satysfakcją przyjąłem sygnały mieszkańców, że od czasu mojego interwencyjnego wystąpienia na sesji, nastąpiła poprawa sytuacji w zakresie jakości powietrza na Serbinowie.

Żeby jednak nie tworzyć wrażenia, że ta kwestia została rozwiązana raz na zawsze, informuję, że w ramach dyżurów radnego przyjmować będę sygnały o zanieczyszczeniu powietrza nie tylko na Serbinowie, ale w całej Oleśnicy. Proszę o dokumentowanie takich faktów poprzez zdjęcia i filmy. Będą one podstawą moich kolejnych wystąpień. Dość smogu w Oleśnicy!

A na koniec chcę Państwu zaprezentować zdjęcie, które otrzymałem od mieszkanki naszego miasta. Wykonała je z wieżowca przy ul. Klonowej. Zbulwersowały ją zatrujące okolice kłęby czarnego dymu z komina”.

Radny Karpieńko pokazał na sesji owo zdjęcie. Widać na nim, jak z komina firmy zlokalizowanej przy ulicy Wileńskiej wydobywa się i rozsnuwa na okolicę czarny dym.

Krzysztof Dziedzic

Grypa groźna, ale mniej

Zachorowań mamy o połowę mniej niż w 2017 roku, ale szczyt sezonu grypowego jeszcze przed nami.

W powiecie oleśnickim w okresie od 1 września do końca listopada zarejestrowanych zostało ogółem 2.100 przypadków zachorowań na gripę, w tym 645 dzieci i 1.455 osób dorosłych. Jest to o połowę mniej zachorowań niż w 2017 roku, kiedy to ogółem chorych osób było 4.438, w tym dzieci 1.466, a dorosłych 2.972.

- Prognozy na sezon grypowy w Europie przewidują, że szczyt sezonu grypowego wystąpi na przełomie lutego i marca 2019 roku, a więc nieco później niż zwykle - mówi **Panoramie Urszula Kozioł**, dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Oleśnicy.

(OAI)

WOLNA TRYBUNA

Oświadczenie

1. Łukasz Szaniawski oświadcza, że złożona skarga do Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych miała związek z artykułem prasowym *Panoramy Oleśnickiej* z dnia 15 maja 2018 r. pt. „Ile zarobił szef Rady, który ukazał się na 6 stronie powyższego wydania. W powyższym wydaniu zostało opublikowane informacje i treści pism skierowanych przez Łukasza Szaniawskiego w dniu 10 maja 2018 r., do Biblioteki i Forum Kultury w Oleśnicy oraz Urzędu Miasta w Oleśnicy, natomiast w części odnoszącej się Urzędu Miasta w Oleśnicy, zacytowano całą treść wniosku o udzielenie informacji publicznej.

2. Łukasz Szaniawski oświadcza, że *Panorama Oleśnicka* opublikowała 4 materiały prasowe, ostatnim był opublikowany 15 maja 2018 r.

[pisownia oryginalna - red.]

Komendant rozwiązał problem?

Rolnicza pikietą przyniosła oczekiwany skutek? Chyba tak, chociaż...

Podczas zamian w organizacji ruchu na drodze wojewódzkiej nr 340, przy niedawno otwartej restauracji McDonald's, przed węzłem Oleśnica Zachód, pojawił się problem ograniczający komunikację rolników oraz mieszkańców osiedla Rataje Północ.

Projektant w nowym układzie komunikacyjnym nie uwzględnił możliwości zjazdu z drogi na szutrową drogę serwisową, biegnącą wzdłuż trasy S-8, i łączącą ruchliwy węzeł ze sporym osiedlem mieszkaniowym. Na drodze wojewódzkiej tuż obok restauracji pojawiła się wyznaczona wysepka, linia ciągła oraz tzw. strefa neutralna, które skutecznie uniemożliwiły skręt w lewo (jadąc w kierunku Oleśnicy od strony Dąbrowy).

Najbardziej zaniepokoiło to okolicznych rolników, którzy - aby dojechać na położone wzdłuż drogi serwisowej pola - musieliby nadkładać sporo drogi.

W tej sprawie do oleśnickiego Urzędu Miasta udała się reprezentująca ich delegacja. Naczelnik Wydziału Architektury Leszek Goliński poinformował rolników, że rozwiązanie problemu leży w gestii zarządcy drogi, którym jest Dolnośląska Służba Dróg i Kolej.

Grupa mieszkańców Dąbrowy postanowiła oprotować drogowy bubel. W przedsięwzięciu czwartek na kwadrans przed 10



Komendant przywidział dobre informacje, choć DSDiK je trochę zweryfikowała

piętnastu mężczyzn ubranych w odblaskowe kamizelki, z flagą narodową, ustawiło się w niewralgicznym punkcie.

- Problem dotyczy dwunastu rolników oraz sporej grupy mieszkańców osiedla, którzy pracują we Wrocławiu i jeżdżą S-ką. Tu jest linia ciągła. Kto chce przejechać, łamie przepisy. Nie możesz wjechać na martwe pole. Ja dzwoniłem do projektanta, pana Wardegi, który to projektował. Dzisiaj protestujemy pokojowo, ale nie wiem, co będzie dalej - powiedział *Panoramie* reprezentujący rolników **Janusz Hejnik**.

Chwilę po godz. 10 na miejsce pikiety podjechał nieoznakowany opel astra, z którego wysiedli komendant powiatowy Robert Froń oraz asp. sztabowy Daniel Łacny.

- W związku z tym brakiem możliwości przejazdu skontaktowaliśmy się z Dolnośląską Służbą Dróg i Kolej, od której mamy obietnicę, że do 28 grudnia będzie aneks projektu organizacji ruchu w tym rejonie, który umożliwi zjazd i dojazd na pola. Do tego czasu też ta zmiana organizacji ruchu ma być wykonana. Jako policja zobowiązujemy się, żeby tematu przypilnować, aby faktycz-

nie obecna niemożliwość dojazdu nie utrudniała pracy - poinformował zebranych komendant Froń.

Ten krótki komunikat pozytywnie zaskoczył protestujących, którzy, zadowoleni, dziękowali szefowi oleśnickiej policji. Finałem trwającego nieco ponad kwadrans protestu były świąteczne serdeczności i życzenia, aby wszystkie problemy załatwiać w tak profesjonalny sposób.

O tym, że aż tak optymistyczny scenariusz zrealizowany nie będzie informujemy na str. 8.

Grzegorz Huk

Skarb Ali Baby

Politycznie zaangażowana osoba pyta, eks-burmistrz odpowiada.

Na forum dyskusyjnym portalu *olesnica24.com* ukazało się kilka komentarzy sygnowanych inicjałami „MS”. Treść wpisów wskazuje na osobę znającą samorząd i jego finanse, a przy tym bardzo moc-

no politycznie zaangażowaną. W jednym wpisie napisano, że „wystarczy zadzwonić do magistratu” [aby uzyskać potwierdzenie jej informacji], w innym, dopytywana kim jest i proszona, aby się przedstawiła, stwierdziła: „Są moje inicjały wystarczy”.

Poprosiliśmy byłego burmistrza o ustosunkowanie się do trzech

trzech wpisów autorstwa rzeczonoj/rzeczonoego „MS”.

Pierwszy z nich dotyczy uchwały o obniżeniu dotacji miasta dla przedszkoli niepublicznych, jednej z pierwszej przygotowanej przez nowe władze samorządowe.

„Uchwała była już szykowana przez byłego burmistrza. Nie wprowadził jej tylko dlatego, że były wybory. Ludzie otwórzcie w końcu oczy. Pisory mydlą wam oczy tak samo jak te gnidy z Warszawy. Każdy powie że płaci podatki. Pytam ile? 300 czy 1000 zł rocznie? A chcecie mieć wszystko za darmo. Chcecie mieć drogi, oświetlenie, przedszkola, żłobki. Skąd na to brać? Z waszych podatków. Śmieszni jesteście” - ironizuje związany z nową władzą „MS”.

Co na to eks-burmistrz? Stanowczo zaprzecza.

„Nie planowaliśmy obniżek dotacji. Wystarczyło ograniczyć wydatki bieżące w przedszkolach, co dało oszczędności w dotacjach” - napisał nam w odpowiedzi Michał Kołaciński. I dodał „Choć sam postulat obniżek formułowały systematycznie pewne osoby z ratusza”. Tajemnicą poliszynela jest, że zwolenniczką obniżenia dotacji dla przedszkoli była od dawna skarbnik Joanna Jarosiewicz.

„MS” kontynuuje temat obniżki dotacji w kolejnym komentarzu: „Na początku podniósł [Kołaciński - red.] dotacje na przedszkola do 95 proc., ale jak kasa się kończyła, opuścił do 85 proc. Jeśli kłamię, podajcie mnie do sądu. Zaczęło brakować pieniędzy na wszystko, więc wymyślili, że zabiorą dofinansowanie dla dzieci ze żłobka spoza miasta i obniżą do 75 proc. na przedszkola. Ale wybory się

zbliżały, więc trzeba było poczekać”.

Jak odpowiada na to Kołaciński? „Dofinansowanie powinno być w żłobkach ograniczone z zasady do mieszkańców Oleśnicy - to oczywiste, bo w przypadku przedszkoli samorządy mają obowiązek płacić za „swoje” dzieci. Takiego obowiązku nie ma w odniesieniu do żłobków - stąd wnioski wysłane do sąsiednich gmin o podjęcie stosownych uchwał, które obowiązywałyby do zwrotu środków za „swoje” dzieci” - stwierdził.

I wreszcie trzeci głos „MS” w dyskusji o zadłużeniu, które zostawił po sobie burmistrz Jan Bronś. A może nie zostawił?

Tajemnicza/y „MS” napisał/a tak: „Każdy kto choć trochę interesował się polityką finansową miasta wie, że były burmistrz wydał wszystko co zaoszczędzili przed nim. Jakie zadłużenie. Pokaż gdzie było? Fakty! Ja wiem, że było dużo milionów nadwyżki, która następcą Bronsia roztrwonili”.

Co na to Kołaciński?

„Mówią liczby: zadłużenie w 2014 roku z tytułu emisji obligacji wynosiło 23 mln zł, w 2018 roku 13 mln zł. Rachunek jest prosty. Wszystkie opowieści o wielkich oszczędnościach i skarbie Ali Baby, pozostawionym przez Jana Bronsia, to zgrana płyta. Owszem, była nadwyżka, jak co roku przez kolejne lata. Będzie również w roku 2019” - tak odpowiedział nam obecny radny.

„Ciekawe, czy teraz panowie z *Panoramy* mnie zacytują” - napisał/a też „MS”. Szanowna/y „MS” - mówisz i masz...

(ror)

SKŁAD WĘGLA

- × WĘGIEL KAMIENNY
- × WĘGIEL BRUNATNY
- × MIAŁ
- × BRYKIET BUKOWY

× EKOGROSZEK PIEKLORZ, CHWAŁOWICE, EKO-CZECH, LEDVICE

× EKOGROSZEK KAMIENNY - 660 zł/tona

SKUP ZŁOMU

ATRAKCYJNE CENY

Oleśnica, ul. Wojska Polskiego 47 A (naprzeciwko Kauflandu)

Tel. 880-577-649

Legenda o 200 milionach

Przedstawiciele lokalnej władzy posługują się manipulacją, aby wybić oleśniczanom z głowy pomysł przejęcia zamku.



Ktoś chce nas przekonać, że wszystko w zamku wymaga gruntownego remontu?

Sprawa jeszcze nie jest nabrzmiała. Ochotnicze Hufce Pracy wciąż są gospodarzem Zamku Książąt Oleśnickich. Ale już wiemy, że niebawem - do chwili znalezienia nowego lokum - przyjdzie moment, kiedy go opuszczą. Czy do tego czasu znajdzie się nowy dzierżawca obiektu należącego do Skarbu Państwa? Czy ktoś zechce go może kupić? To jest bardzo wątpliwe. W przeszłości, nim OHP objęły zamek we władanie, pisaliśmy o różnych pomysłach, koncepcjach, które już, lada chwila, miały być zrealizowane. Wszystko to okazało się mrzonką, a jedynym zbawieniem - przyjście OHP. Podobną mrzonką wydaje się być pomysł rzucony dość dawno temu przez posła Mariusza Oriona Jędryska, głównego geologa kraju, by właśnie tutaj ulokować jakąś rządową agendę związaną z jego specjalnością.

Bądźmy zatem przygotowani na najgorszy scenariusz - zamek zostanie zamknięty i chronić go będzie nocny stróż... Łatwo przewidzieć, jak szybko postępować będzie jego degradacja i rozkradanie do ostatniego kaloryfera i kabla w ścianie. Wielkie nakłady, jakie w ostatnich latach poczyniono na remonty, okażą się zmarnowane.

Możemy żądać, żeby obiekt był właściwie zabezpieczony, pisać kolejne zapytania do tego i owego ministerstwa, angażować w zapytania poselskie dziesięciu posłów

naraz - ale nie spodziewajmy się niczego dobrego. Ten zamek stoi w Oleśnicy i nikomu z Warszawy na siedzibę nie jest potrzebny. Skoro nam samym tutaj w Oleśnicy nie jest do niczego potrzebny...

Nie stać nas...

No właśnie. Sytuacja staje się coraz bardziej klarowna. Z dotychczasowych enuncjacji przedstawicieli Urzędu Miasta wynika jednoznacznie, że burmistrz Jan Bronś nie jest zainteresowany przejęciem zamku. A przecież to lokalny samorząd jest naturalnym potencjalnym jego właścicielem. W tej krótko trwającej dyskusji, bo sprawa jest całkiem świeża, włącza się opinii publicznej przekaz, że przejęcie zamku oznacza konieczność wydania 200 milionów złotych, a miasta na to nie stać.

„Budżet Oleśnicy na 2019 rok to 166,4 mln zł. Jeśli nawet zdecydowalibyśmy się na przejęcie obiektu, jego utrzymanie byłoby głównym zadaniem miasta. Musielibyśmy zrezygnować z innych zadań własnych gminy, które na nas spoczywają” - tak wiceburmistrz Edyta Małys-Niczypor odpowiedziała na pytanie, czy władze miasta rozważają ewentualność przejęcia zamku od Skarbu Państwa. Wiceburmistrz wyraziła opinię, że na remont trzeba by wydać minimum 200 milionów. Podobnie wypowiada się skarbnik miasta Joanna Jarosiewicz. Podtrzymuje ona, że koszt remon-

tu, rewitalizacji przekroczyłby znacząco roczny budżet Oleśnicy, który oscyluje w granicach 170 milionów.

Skąd się wzięło 200 milionów?

Urząd Miasta jednak żadnym operatem szacunkowym nie dysponuje. Skąd więc owe 200 milionów? Z kapelusza... burmistrza Bronsia. Jest oczywiste, że obie panie są jedynie przekąźnikami jego opinii. Wkrótce i on zabierze głos, by „autorytatywnie” powtórzyć to, „co jest powszechnie wiadome” i „oczywiste”.

Nie ulegamy jednak „przekazowi dnia” i mówimy, jak jest.

Zamek był w ostatnich latach systematycznie remontowany. W latach 2016-2018 wydano na to 1,5 miliona. Najważniejsze, co zrobiono, to pokrycie go nowym dachem. Ostatnio nawet wycyklinowano podłogi i schody. Obiekt jest bez przerwy użytkowany, nic tu nie zagraża bezpieczeństwu użytkowników. Mieści się w nim przecież szkoła i hotel.

Jest jasne dla wszystkich, że do zrobienia jest bardzo dużo. Trzeba wymienić wszystkie okna, wyremontować elewację zewnętrzną. A potem można jeszcze wiele zrobić i szukać nowych wyzwań, bo zamek pełen jest nieodkrytych tajemnic.

Czy to wszystko będzie kosztować 200 milionów? Tego nie wie nikt. I długo wiedział nie będzie.

To przecież zależy od tego, jaki finalny efekt chcemy osiągnąć. Czy chcemy wyremontować i uzyskać bieżącą funkcjonalność obiektu głównie na potrzeby lokalnych urzędów i placówki kulturalnej, czy może chcemy pieczołowicie rekonstruować wszystko, co się da, z odtworzeniem krużganków i przeprowadzeniem badań archeologicznych na dziedzińcu włącznie. Więc powiedzmy sobie, że bez określenia punktu dojścia rzućanie kwot jest wróceniem z fusów.

Obnażamy fałsz

Ale nie dajmy się oszukać. Podanie opinii publicznej kwoty 200 milionów ma służyć odstraszaniu. Nie mamy tyle, nie damy tyle, nie stać nas. Manipulacja polega na próbie wtłoczenia w głowy oleśniczan przekonania, że na przejęcie zamku potrzeba 200 milionów. Nic bardziej fałszywego! Miasto może przejąć zamek bez decydowania się od razu na pełno zakresowy remont. Nikt przecież tego od władz Oleśnicy nie oczekuje. Wystarczy za darmo przejąć zamek, wymienić okna (projekt już jest!), podłączyć obiekt do miejskiej ciepłowni, odświeżyć niektóre pomieszczenia, ulokować tu różne instytucje, zaproponować najem zainteresowanym podmiotom (do zagospodarowania jest 6500 m²), a do pożądanego efektu dochodzić dziesięciolecia.

W zamku najdroższe jest ogrzewanie. Dyrektor CKiW OHP

Przemysław Wróbel podał nam, że rocznie wydaje na to 300.000 zł. Zaznacza jednak, że gdyby grzał na „full”, musiałby zapłacić 510.000. Nieszczelne okna są przyczyną poważnych strat ciepła. Obiekt nie został podłączony do miejskiej ciepłowni, bo podana przez miejską spółkę opłata za przyłączenie w kwocie 60.000 zł jest dla OHP nie do przyjęcia.

Zrekapitulujmy zatem. Miasto mogłoby wydać w pierwszym okresie na najpilniejsze remonty i adaptacje kilka milionów złotych. W kolejnych latach mogłoby sukcesywnie remonty kontynuować i starać się o wsparcie ze strony rządu, województwa i unijnych funduszy. Najważniejszy cel zostałby osiągnięty już na samym początku - zamek stałby się własnością mieszkańców Oleśnicy!

Ale nie łudźmy się. Tak nie będzie. Burmistrz Bronś na to się nie zdecyduje. Po co mu taki kłopot. Zbuduje MOKiS-2, rozparceluje górkę na skatepark i finito (O dworcu PKP nie ma co wspominać, bo to nie jego sprawa). Usłyszymy, że to premier Morawiecki powinien zamek utrzymywać itd., itp.

Jesteśmy świadkami rodzenia się nowej oleśnickiej legendy - „O burmistrzu Janie, co nie miał 200 milionów”. Zdradźmy puente: Nawet jakby je miał, to by ich na zamek nie wydał.

Krzysztof Dziedzic
fot. autor

Dżugaj za Kocińskiego

Powiatowy samorząd wymienił swojego przedstawiciela w Związku Powiatów Polskich.

Rada Powiatu Oleśnickiego odwołała byłego starostę Wojciecha Kocińskiego z funkcji delegata do Zgromadzenia Ogólnego Związku Powiatów Polskich. W jego miejsce delegowała nowego starostę Jana Dżugaję. To była naturalna kolej

rzeczy. Zawsze powiat reprezentuje w ZPP aktualny starosta.

A czym zajmuje się ta organizacja? Jak podaje Wikipedia, Związek Powiatów Polskich realizuje swe zadania poprzez: reprezentowanie powiatów na forum ogólnopolskim i międzynarodowym; inicjowanie i opiniowanie projektów aktów prawnych, dotyczących samorządów terytorialnych; promowanie wymiany doświadczeń

w zakresie wykonywanych zadań własnych i zadań z zakresu administracji rządowej; inspirowanie i podejmowanie wspólnych inicjatyw mających wpływ na rozwój społeczności powiatowych; inspirowanie i podejmowanie wspólnych inicjatyw służących społeczno-gospodarczemu rozwojowi powiatów, nawiązywanie kontaktów zagranicznych oraz wymianę naukową i kulturalną; prowadze-

nie pracy informacyjnej, konsultacyjnej i programowej mającej na celu rozwiązywanie problemów w zakresie poszczególnych dziedzin działalności samorządu terytorialnego; prowadzenie działalności wydawniczej i promocyjnej.

ZPP skupia 315 powiatów i miast na prawach powiatów (na 379 powiatów w Polsce, w tym 65 to miasta na prawach powiatu, a 314 to powiaty).

(kad)



Jan Dżugaj został delegatem do ZPP

Cztery zarzuty, cztery wyjaśnienia

Mieszkaniec napisał do nas od złej jakości opał w miejskiej ciepłowni. Co na to MGK?

Cztery zarzuty dotyczące kwestii ekologicznych w oleśnickiej ciepłowni postawił w liście do redakcji nasz czytelnik.

Zarzut pierwszy: „Sytuacja dotyczy stosowania opału kiepskiej jakości” i „Zakład pozbywa się nieekologicznego opału”. Co na to MGK?

„Na podstawie umowy zawartej z Polską Grupą Górniczą do Centralnej Ciepłowni dostarczany jest węgiel z kopalni Jankowice w Bieruniu. Jakość węgla potwierdzona jest certyfikatem kopalnianym i dodatkowo badana we własnym laboratorium w Centralnej Ciepłowni. Spełnia on wszystkie normy i parametry techniczne opału” - czytamy w wyjaśnieniach spółki.

„Zakład emituje bardzo duże ilości zanieczyszczeń” - ocenia czytelnik.

„Spalanie węgla odbywa się na warunkach określonych w pozwoleniu zintegrowanym wydanym przez Starostwo Powiatowe w Oleśnicy. Spaliny oczyszczane są z zanieczyszczeń pyłowych w zmodernizowanych w 2015 roku urządzeniach odpylających, zapewniających ich oczyszczanie do zaostrożonych od 2016 roku stan-

dardów emisji pyłu. Każdy kocioł wyposażony jest w dwustopniowy układ odpylania spalin o skuteczności łącznej 98 proc.

Zgodnie z warunkami określonymi w pozwoleniu zintegrowanym emisja zanieczyszczeń z kotła centralnej ciepłowni jest przez akredytowane laboratorium badawcze Lemitor Ochrona Środowiska Sp. z o.o. we Wrocławiu, a wyniki badań przesyłane są do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska we Wrocławiu” - czytamy w odpowiedzi zakładu. Dodaje on, że ostatnie badania emisji wykonane przez Lemitor 4 grudnia nie wykazały przekroczenia norm określonych w pozwoleniu dla pyłu, tlenków azotu i dwutlenku siarki. W przypadku pyłu dopuszczalny standard emisyjny jest określony jest na poziomie stężenia 100 mg/m³, przeprowadzone pomiary wykazały stężenie na wylocie z kotła równe 86 mg/m³ (86 proc. stężenia dopuszczalnego).

„Generuje [dym] oprócz barwy także smród, powodując duszności mieszkańców” - twierdzi mieszkaniec.

„Zanieczyszczenia do atmosfery emitowane są poprzez komin o wysokości ok. 65 m. Po opuszczeniu kotła spaliny ulegają rozcieńczeniu w powietrzu i rozprze-

strzeniają się na obszarze ponad kilkuset metrów od kotła. Nie mogą być zatem wyczuwalne przez mieszkańców i tym bardziej powodować duszności. Spalanie węgla w wysokosprawnych kotłach, wyposażonych w zaawansowane urządzenia odpylające, zapewnia efektywniejsze spalanie paliwa o znacznie mniejszym oddziaływaniu na zdrowi ludzi i środowisko niż indywidualne źródła grzewcze opalane paliwem znacznie gorszej jakości i odpowiedzialne za tzw. niską emisję wyraźnie wyczuwalną na poziomie terenu w czasie okresu zimowo-jesiennego” - ripostuje Zakład Ciepłowniczy.

I wreszcie czwarty zarzut czytelnika: „W poprzednich latach zjawisko nie występowało a kolor dymu był biały ledwie widoczny”.

„Kolor dymu wydobywający się z kotła może zmieniać barwę w szerokim zakresie szarości. Dym koloru ciemnoszarego może wydobywać się przez pewien okres czasu w momencie uruchamiania kotła po przerwie w eksploatacji. Zależy też od temperatury zewnętrznej i ilości pary po zmieszaniu z zimnym powietrzem otoczenia. Z powodów opisanych wyżej nie stanowi zagrożenia dla mieszkańców” - odpowiada komunalny zakład.

(ror)

Spokojne święta

- To były wyjątkowo spokojne święta - ocenia rzecznik prasowa policji.

- Nie odnotowaliśmy na terenie powiatu oleśnickiego ani jednego wypadku drogowego. Było kilka niegroźnych, spowodowanych przedświątecznym pośpiechem, kolizji - mówi *Panoramie* oficer pra-

sowy KPP Oleśnica Aleksandra Pieprzycka.

Zatrzymano tylko jednego nietrzeźwego kierowcę, który 24 grudnia poruszał się drogą nr 25 w okolicach Sokołowic. Wjechał do przydrożnego rowu. Miał prawie 3 promile alkoholu w wydychanym powietrzu(!).

(hag)

W jakim zawodzie się kształcić?

Poszukiwani będą kierowcy, magazynierzy, stolarze.

W roku 2019 przewiduje się w powiecie oleśnickim duży deficyt pracowników w zawodach: kierowcy samochodów ciężarowych i ciągników siodłowych, magazynierzy, monterzy instalacji budowlanych, pracownicy fizyczni w produkcji i pracach prostych, robotnicy budowlani, robotnicy obróbki drewna i stolarze.

Mniej, ale również deficytowe, mają być stanowiska pracy w zawodach: asystenci w edukacji, brukarze, cieśle i stolarze budowlani, dekarze i blacharze budowlani, elektrycy, elektromechanicy i elek-

tromonterzy, krawcy i pracownicy produkcji odzieży, kucharze, lekarze, mechanicy maszyn i urządzeń, monterzy maszyn i urządzeń, murarze i tynkarze, operatorzy i mechanicy sprzętu do robót ziemnych, operatorzy maszyn do produkcji wyrobów z gumy i tworzyw sztucznych, opiekunki dziecięce, opiekunowie osoby starszej lub niepełnosprawnej, pielęgniarki i położne, pracownicy ds. jakości, pracownicy ds. rachunkowości i księgowości, pracownicy przetwórstwa metali, pracownicy robót wykończeniowych w budownictwie, robotnicy leśni, tapicerzy, zaopatrzeniowcy i dostawcy.

(ror)

Policja na ścianie



Sympatyczna inicjatywa oleśnickich stróżów prawa. - To wydawnictwo ma charakter promocyjny. Ma też zachęcać do wstępowania w nasze szeregi - tak o kalendarzu na rok 2019, wydanym przez Komendę Powiatową Policji w Oleśnicy, mówi oficer prasowy Aleksandra Pieprzycka. Kalendarz powstał dzięki wsparciu samorządów Oleśnicy i Twardogóry, a zdjęcia wykonywała Agencja Studio 6x6. - Trafił on do wszystkich powiatowych samorządów i instytucji z nami współpracujących - mówi *Panoramie* Aleksandra Pieprzycka. Na 12 stronach wykonanego starannie kalendarza widnieją podobizny funkcjonariuszy w różnych sytuacjach służbowych. Przypomnijmy, że rok temu w pierwszym wydaniu przez KPP Oleśnica kalendarzu prezentowały się pełne wdzięku oleśnickie policjantki.

(hag)

Korekta będzie, ale...

Korektę drogowcy potwierdzają. Termin - nie.

Według zapewnień komendanta powiatowego policji Roberta Fronia, zgodnie z ustaleniami z Dolnośląską Służbą Dróg i Kolei, do 28 grudnia miała zostać wykonana korekta oznakowania poziomego drogi DW 340 w obrębie zjazdu na Stare Rataje.

Ale... Ale - jak ujawniła olesnica24.com, drogowcy tej daty nie potwierdzają. „Nie potwierdzam tej informacji. Projekt zmienionej organizacji ruchu musi zostać wykonany, uzgodniony i zatwierdzony, a na koniec - wyniesiony w terenie. W podanym terminie jest to awykonalne” - powiedziała olesnica24.com Natalia Kita, kierownik

Działu Komunikacji Zewnętrznej DSDiK.

Panorama o tę kwestię zapytała szefostwo firmy.

- Po przeanalizowaniu dokumentacji technicznej oraz projektu stałej organizacji ruchu stwierdzono, że projekt organizacji ruchu został dostosowany do uzgodnionej geometrii zjazdu publicznego do McDonaldsa oraz zgodnie z uzyskanym odstępstwem od warunków technicznych dla przedmiotowego zjazdu. Geometria zjazdu z wyspami dzielącymi w jezdni została dostosowana do rozwiązań projektowych dla budowy skrzyżowania typu rondo z ulica Owocową, do którego miała być podłączona droga zbiorcza obecnie skomunikowana spornym zjazdem. Ewen-

tualne przywrócenie lewoskrętów dla wymienionego zjazdu będzie powodować konieczność zmiany projektu budowlanego McDonaldsa - powiedział nam Leszek Loch, dyrektor Dolnośląskiej Służby Dróg i Kolei we Wrocławiu. - W wyniku interwencji rolników, korzystających z tego zjazdu, projektant - z ramienia inwestora - przeprojektuje kształt wyspy w jezdni wraz z korektą organizacji ruchu, umożliwiając tym samym wjazd pojazdom rolniczym od strony drogi ekspresowej S-8. Docelowe zmiany będą możliwe po uzgodnieniu z policją oraz zatwierdzeniu przez organ zarządzający ruchem - dodał.

Korekta będzie. Ale jej wykonanie to jeszcze dość odległa perspektywa.

(ror, hag)

Kto na ZOS?

To raczej będzie kobieta.

Kto zajmie miejsce Danuty Leśniewskiej, dyrektorki Zespołu Oświaty Samorządowej w Oleśnicy? Wymieniana przez nas Wioletta Efinowicz, wiceprzewodnicząca Rady Powiatu, powiedziała nam, że nie aspiruje do tego stanowiska.

POWIAT W SKRÓCIE
Czy są kolejki?

Członek Zarządu Józef Szmaj zapytał Przemysława Hanzela, naczelnika Wydziału Komunikacji Starostwa o to, czy są kolejki. Naczelnik odpowiedział, że „w

Pod uwagę brane są zatem dwie kandydatury: Janusza Marszałka, wicedyrektora Szkoły Podstawowej w Dobrzeniu, oraz Grażyny Dłubakowskiej, szefowej PCEiK-u. W politycznych kuluarach pada też nazwisko Marzeny Helińskiej, dyrektorki I LO, ale ona w rozmowie z *Panoramą* dementuje stanowczo te plotki. (ror)

Oleśnicy najwięcej klientów jest w poniedziałki (bo to dzień po weekendzie), oraz we wtorki i piątki, bo są to dni targowe. W Referacie w Sycowie, w związku z tym, że obejmuje on teren trzech gmin, kolejki również się zdarzają. W Twardogórze jest ich dużo mniej”.

Przeprowadzka Ogniska

Oferta miasta Ogniska nie usatysfakcjonowała, a konflikt z dyrektorem CKiW OHP zaostrzył się.

Grudzień 2018 roku dyrektor Społecznego Ogniska Muzycznego w Oleśnicy Małgorzata Zielińska (na zdjęciu) najchętniej wymazałaby z kalendarza. Jak grom z jasnego nieba spadła na nią informacja, że Centrum Kształcenia i Wychowania OHP, od którego wynajmuje pomieszczenia w zamku, nie przedłuży jej umowy na kolejny rok. Formalnie wszystko jest w porządku - umowa wygasa z końcem roku. Jednak tak było co roku, a jednak umowa była przedłużana bez żadnych przeszkód. Dyrektor Centrum Przemysław Wróbel też przecież wie, że rok szkolny nie kończy się w grudniu i dla placówki szkolnej, jaką jest Ognisko, będzie to sytuacja wielce kłopotliwa.



treści: „My rodzice części dzieci ze Społecznego Ogniska Muzycznego w Oleśnicy jesteśmy zdumieni brakiem chęci współpracy oraz aspołeczną postawą, z jakiej dał się nam poznać p. Przemysław Wróbel. Jego bierna i lekceważąca postawa nie współgra, a na pewno jest nieadekwatna do rangi zajmowanego stanowiska. Brak chęci porozumienia, unikanie spotkań, arogancja przy okazji rozmów, niestety spowodowały impas w zakresie współpracy i wypracowania wspólnego stanowiska. Pycha i brak kultury osobistej to nie jest postawa, która jest pożądaną społecznie, a niestety charakteryzuje Pana Dyrektora, co z przykrością zauważamy”.

Komendant główny OHP Bogdan Ścibut odpisał, że za całokształt działalności Centrum odpowiada jego dyrektor. Zadania komendanta głównego mają charakter ogólnego zarządu dla 30 jednostek budżetowych OHP wynikające ze statusu dysponenta II stopnia. Nie obejmują szczegółowych wskazań, chyba że wynikają one z wniosków działań kontrolnych.

- W sprawie umowy najmu decydem był i jest dyrektor centrum. Uważam, że w przypadku każdej szkoły, w tym muzycznej, warto brać pod uwagę kalendarz roku szkolnego, zarówno przy zawieraniu, jak i rozwiązywaniu umów. Rozsądnym byłoby rozważenie przez Państwa i dyr. Wróbla zawarcia umowy przynajmniej do 30 czerwca 2019 roku. Proponuję, w przypadku dłuższego okresu najmu, podjęcie próby porozumienia w zakresie kosztów najmu, gdyż z uwagi na nieefektywne instalacje elektryczne i centralnego ogrzewania eksploatacja wymaga dodatkowych nakładów finansowych ze strony OHP. Sądzę, że możliwe jest rzeczowe porozumie-



Spotkanie rodziców z dyrektorem Ogniska relacjonowaliśmy już w *Panoramie*. Pozналиśmy też wówczas argumenty dyrektora Wróbla (na zdjęciu), który przekazał je uczestnikom spotkania na piśmie. Najważniejszy argument to zbyt niski czynsz w stosunku do ponoszonych przez gospodarza zamku kosztów, a kolejny - planowana wyprowadzka. Sprawa ta miała po zebraniu dalsze reperkusje.

Dyrektor Ogniska interweniuje u komendanta głównego

Dyrektor Zielińska napisała 19 grudnia do komendanta głównego OHP i zapytała, czy Centrum Kształcenia i Wychowania OHP, jako jednostka budżetowa podległa Ministerstwu Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oraz Komendzie Głównej OHP, została zobowiązana do wymawiania wynajmowania pomieszczeń, w tym Ognisku Muzycznemu, które pracuje ze 130 uczniami. Załączyła też list od rodziców następującej



Ognisko znalazło się na przysłowiowym życiowym zakręcie

nie dla dobra uczniów - napisał komendant główny.

27 grudnia doszło do spotkania dyrektora Zielińskiej z dyrektorem Wróblem, ale skończyło się katastrofą. Z relacji wiemy, że emocje wzięły górę, padły mocne słowa. Do żadnego porozumienia nie doszło. Jedyny plus to deklaracja dyrektora, że nie będzie naliczał czynszu za okres wyprowadzki w styczniu.

Dyrektor CKiW informuje i wyjaśnia

Dyrektora Centrum poprosiliśmy o odniesienie się do całokształtu spraw związanych z wypowiedzeniem umowy Ognisku i zapowiedzianą wyprowadzką z zamku. Wyjaśnił nam, że Centrum zamierza się w 2019 roku skupić na swojej statutowej działalności związanej ze wspomaganie systemu oświaty poprzez aktywizację społeczną, zawodową i ekonomiczną młodzieży, podejmowanie działań zmierzających do podwyższania kwalifikacji zawodowych lub przekwalifikowania, wspieranie inicjatyw służących przeciwdziałaniu bezrobociu i wychowaniu w procesie pracy, w tym organizowanie zatrudnienia oraz organizowanie międzynarodowej wymiany młodzieży.

- Obecnie na polecenie komendanta głównego trwają prace studialne nad alternatywną lokalizacją dla Centrum Kształcenia i Wychowania w Oleśnicy i nabiorą kształtu dopiero wówczas, gdy ustalimy choć pierwszą z możliwych, odpowiednich lokalizacji i oszacujemy

koszty adaptacji - poinformował *Panoramę* Wróbel. - Przeznaczylismy na rozpoznanie pierwsze trzy miesiące 2019 roku. W tym czasie organizacyjnej, wewnętrznej przemianie ulegnie obecna jednostka budżetowa w Oleśnicy, która zostanie włączona w ramach optymalizacji do Dolnośląskiej Wojewódzkiej Komendy OHP i będzie dalej funkcjonowała jako Ośrodek Szkolenia i Wychowania. Zatem działalność dedykowana wychowankom OHP będzie w Oleśnicy kontynuowana w dotychczasowym wymiarze. Jeśli nasze poszukiwania nowej siedziby dla OSIw w Oleśnicy przyniosą rezultaty, to dokonamy oceny naszych możliwości budżetowych i określmy terminy adaptacji nowego budynku. Wystąpimy wówczas o przekazanie nowego obiektu w trwały zarząd. W wypadku pozytywnej decyzji będziemy mogli wystąpić o zrzeczenie się trwałego zarządu dotyczącego zamku. Cała procedura zajmie od półtora roku do dwóch lat pod warunkiem stosownych zgód właściwych urzędów. Jesteśmy gotowi do współpracy z władzami samorządowymi wszystkich szczebli, by mogły dokonać oszacowania koniecznych nakładów i czas niezbędny nam dla alternatywnego rozwiązania wykorzystać na prace koncepcyjne dotyczące dalszego przeznaczenia obiektu - informuje dyrektor Centrum.

Odpowiedział też na nasze pytanie, czy po wyprowadzce Ogniska Muzycznego zajmowane dotąd przez nie pomieszczenia nie będą ogrzewane. - Pomieszczenia po

Ognisku będą ogrzewane, ale będzie to raczej dostosowane do temperatury, jaka panuje na zewnątrz. Byliśmy i jesteśmy gotowi wynajmować nadal te pomieszczenia, ale nie za tak niską stawkę jak do tej pory. Pragnę jeszcze raz podkreślić, że żadnemu wynajmującemu nie wypowiedzieliśmy umowy i nie zmieniliśmy warunków w czasie jej trwania. Natomiast po zakończeniu umów chcieliśmy urzeczywistnić koszty, jakie ponosimy w związku z wynajmem tak dużej powierzchni - wyjaśnił Wróbel.

Ognisko zagra na Mickiewicza

Gdzie się podzieje Społeczne Ognisko Muzyczne? Informowaliśmy już, że otrzymało od władz miasta propozycję wynajęcia Domu Organizacji Pozarządowych przy ul. Brzozowej na okres od stycznia do czerwca, z obietnicą udostępnienia pomieszczeń od 1 lipca w bibliotece na ul. Reja. Alternatywna oferta wyszła jednocześnie od właściciela biurowca Centrako przy ul. Mickiewicza.

Decyzja o wyborze nowej lokalizacji została przez dyrektora Ogniska podjęta szybko. 27 grudnia podpisała umowę z Wojciechem Zborowskim. Za 1850 zł brutto (plus kaucja; przez wakacyjne miesiące obniżka) wynajęła sale na parterze. To taka sama kwota, jaką płać w zamku. W pomieszczeniach jest ciepło, są dobrze oświetlone, czego nie gwarantował zamek. Umowa podpisana jest na rok, ale może być kontynuowana. Ognisko może też otrzymać dodatkowe pomieszczenie.

Dlaczego Małgorzata Zielińska nie zdecydowała się na ofertę miasta? Otrzymała informację, że w bibliotece dostałaby tylko dwa pomieszczenia. - My się w dwóch salach nie pomieścimy - mówi *Panoramie*. Usłyszała też od znajomych pracowników biblioteki, że są niezadowoleni z perspektywy sąsiedowania z Ogniskiem, któremu towarzyszyć muszą głośne dźwięki wydawane na różnych instrumentach i głośny śpiew. - To jest nietrafione miejsce - oceniła ofertę władz miasta dyrektor Zielińska.

Krzysztof Dziedzic

W nowym składzie



Będą współpracowali ramię w ramię

Burmistrz Jan Bronś zdecydował o wyborze nowych członków dwóch komisji, a Rada Miasta te zmiany zatwierdziła.

Oleśnicki samorząd dokonał 28 grudnia nowej obsady dwóch miej-

skich komisji działających poza samorządem.

Najpierw zajęto się składem Społecznej Komisji Mieszkaniowej. Komitet Radnych Jana Bronsia delegował: Marka Czarneckiego, Henryka Bernackiego, Pawła Leszczyłow-

skiego, Sylwii Wawrzyńską, Zofię Osuch i Iwonę Gonerę. Oleśnica Razem zrezygnowała z desygnowania swojego przedstawiciela, co zaskoczyło rządzące ugrupowanie. Ogłoszono przerwę w obradach, by poszukiwać brakującego kandydata. Akurat w sali obrad obecna była Irena Brylewska, słuchaczka Uniwersytetu III Wieku, która przyszła wraz z prezes UTW Zuzanną Szponarską. To jej naprędce wiceburmistrz Edyta Małys-Niczypor zaproponowała kandydowanie. I taki był ostatecznie skład Komisji Mieszkaniowej.

Nie było natomiast kłopotów z ustaleniem składu Rady Społecznej przy SZPZ ZOZ. Tworzą go teraz: Damian Siedlecki, Ewelina Kata, Michał Kasprzyszak, Józefa Stefani, Zuzanna Szponarska - wszyscy wskazani przez rządzące ugrupowanie, a Patrycja Czerwińska jako przedstawicielka wojewody i Kazimierz Karpienko wskazany przez Oleśnicę Razem (pełnił tę samą funkcję w poprzedniej kadencji).

Krzysztof Dziedzic

Czas posprzątać. Najwyższy!



Wybory parlamentarne odbyły się w 2015 roku. Kandydatem do Sejmu był wtedy Wojciech Bartnik. Wybory samorządowe odbyły się 21 października 2018 r. Jednym z kandydatów był Przemysław Krysiewicz. Kiedy wiatr i czas zniszczył częściowo jego billboard na Krzywoustego, wyłonił się baner z podobizną Bartnika. Wygląda to... Oceńcie zresztą sami. Tablic, banerów, plakatów z kandydatami w ostatnich wyborach jest w mieście wciąż bardzo dużo.

(ror)

Kachna dla małej ojczyzny

Edukacja, więź międzypokoleniowa, promocja Oleśnicy - w tych obszarach chce działać Kachny Fundacja.

- Założycielem i prezesem jestem ja, ale jej powstanie zawdzięczam także wielu mieszkańcom Oleśnicy, którzy pomogli mi na różnych etapach przygotowań. Chciałbym, aby jej zarząd tworzyli ludzie, dla których nasze miasto jest najważniejszym miejscem na świecie - tak Krzysztof Burzyński mówi o nowo powstałej Kachny Fundacji.

Skąd taka nazwa? Co się za nią kryje?

- Długo szukałem postaci, która będzie właściwym patronem przedsięwzięcia. 979 rok to prawdopodobna data poświęcenia świątyni w Oleśnicy. Do dzisiaj minęło sporo czasu... Połowa tej drogi to mniej więcej 1500 rok. Kończą się czasy piastowskie, a zaczynają czasy Podiebradów. Wtedy - jest rok 1535 - przybywa do nas jako żona Jana Podiebrada Krystyna Szydłowiecka. Przybywa na Śląsk z serca Polski. W Ćmielowie zostawia swoją mamę i siostry. Tato Krzysztof Szydłowiecki już nie żyje. Młoda żona ma 16 lat. Z listów wysyłanych do rodziny dowiadujemy się, że w domu mówiono na nią Kachna. To ją wybieramy na patrona. Więc fundacja jest Kachny - tak źródłostów nazwy wyjaśnia nam założyciel fundacji.

Mówi, że fundacja „zamierza działać we wszystkich obszarach, które pomogą się naszej małej ojczyźnie rozwijać się. Trudno dziś przewidzieć, jakie działania będą najlepiej przyjęte przez mieszkań-

ców oraz co przyniesie najlepszy efekt”.

Kachny Fundacja ma jednak trzy najważniejsze założenia, które mają stanowić podstawę kolejnych przedsięwzięć. To przede wszystkim edukacja młodego pokolenia. - Bez wiedzy historycznej i świadomości wartości Oleśnicy trudno bowiem stworzyć poczucie przynależności mieszkańców do tej własnej ziemi - mówi prezes. - Drugą potrzebą, na jaką odpowiadać ma działalność fundacji, jest ciągłe budowanie więzi międzypokoleniowej. To, o czym pamiętają starsi oleśniczanie, nie powinno być zapomniane. Trzecim wyzwaniem, jakie stoi przed fundacją, jest promocja naszego miasta budująca jego niezależność - gospodarczą i kulturową - dodaje.

Jak miałyby wyglądać działalność edukacyjna?

- Przede wszystkim chciałbym dotrzeć do młodzieży szkolnej i dopilnować, aby w ramach lekcji historii odkrywali także przeszłość i wysoką dawniej rangę naszego miasta. Za przykład może posłużyć *Księga Henrykowska* - wie o niej każdy, większość młodzieży bezbłędnie skojarzy ją z pierwszym zdaniem zapisanym po polsku. Ale czy ktoś z nich wie, że w tej *Księdze* wspomniana jest Oleśnica? Przecież jest to nasz powód do dumy! Będziemy więc działać w szkołach - ale także poza nimi, poprzez organizację spotkań, imprez i wy-



Wiedza historyczna jest niezbędna. Z prawej na płaskorzeźbie Krystyna Szydłowiecka

darzeń, które będą miały na celu propagowanie wiedzy o Oleśnicy - przybliżyć plany założyciel fundacji.

Mówi nam też, że pierwszy i najważniejszy element działania w obszarze budowania międzypokoleniowej więzi, to ratowanie oleśnickiej historii, licząc od 1945 roku. - Wciąż mamy wokół nas świadków pierwszych lat po wojnie. Mimo ogromnej pracy, którą wykonały Biblioteka i Forum Kultury oraz Oleśnicki Dom Spotkań z Historią, aby historia tamtych lat przetrwała, uważam, że to wciąż za mało. Szczególnie jeśli chodzi o eksponowanie tej wiedzy oraz pokazywanie jej młodym pokoleniu. Jakby to ująć? Co innego wi-

sząca szablą dziadka na ścianie w domu, a co innego gdy leży gdzieś schowana w archiwum - tłumaczy obrazowo prezes Burzyński.

- Czy realizacje w tych dwóch obszarach mają służyć promocji Oleśnicy? Czy fundacja ma pomysł, jak przyciągnąć ludzi z innych miast, w tym z Wrocławia, do naszego miasta?

- Cóż, wysiłki włożone w realizację poprzednich dwóch tematów na nic się nie zdadzą, jeśli Oleśnica nie będzie promowana. Należy tak prowadzić działania, aby nasze miasto słynęło nie tylko z bezdyskusyjnie wspaniałego, ale tylko jednego (na taką skalę) w roku festiwalu, jakim jest w tej

chwili OFCA. Mamy dużo do zrobienia, a przede wszystkim mamy zamek i bazylikę. Powinny one być wizytówką naszego miasta i z nimi powinno być ono kojarzone. Warto wspomnieć, że statystyczny Polak w wolnym czasie najchętniej chodzi do kina - a zaraz po tym wybiera muzeum. Muzeum, którego u nas nie ma - podkreśla nasz rozmówca. - To pierwsze wyzwanie dla fundacji i miasta Oleśnica. Oczywiście mam na myśli nowoczesne muzeum, a nie archiwum zamykane o 15. Chodzi o to, aby także wrocławianie mieli szansę tu dojechać po pracy lub w wolny dzień i chcieli w Oleśnicy spędzić popołudnie. Od tego moim zdaniem należy zacząć - dodaje.

Zapytaliśmy jeszcze, z czego fundacja będzie się utrzymywała i prowadziła swoją działalność?

- Fundacja nie jest po to, żeby się utrzymywała! Jest po to, żeby pozyskiwała - mówi stanowczo Krzysztof Burzyński. - Pozyskiwała fundusze na swoje cele i działalność.

Kachny Fundacja, poza szukaniem funduszy, chce przyciągać serca ludzi, bo tylko razem możemy coś zdziałać. Jak powiedziała Marcelina Darowska: „Siła we wspólnocie, w jedności. Czego jednostka przy najlepszej woli uczynić nie zdoła, tego dokona kilka, kilkanaście wspólną siłą poświęcenia, czasu, majątku”.

Roman Rybak

Rondo Przyłęckiego?

Michał Kołaciński zaproponował nadanie rondy u zbiegu ulic Wojska Polskiego i Janusza Kusocińskiego imienia prof. Mirosława Przyłęckiego.

Radny Michał Kołaciński złożył interpelację w sprawie nadania rondy u zbiegu ulic Wojska Polskiego i Janusza Kusocińskiego imienia prof. Mirosława Przyłęckiego.

Jakie jest uzasadnienie propozycji?

„Prof. dr hab. inż. arch. Mirosław Adam Przyłęcki był zasłużonym dla Oleśnicy konserwatorem zabytków i urbanistą. Dzięki jego zaangażowaniu i determinacji powojenna odbudowa miasta pozwoliła zachować historyczną zabudowę i unikalny charakter Oleśnicy” - napisał Kołaciński.

Przypomniał on, że tematem dysertacji doktorskiej prof. Przyłęckiego była „Odbudowa Starego Miasta w Oleśnicy w latach 1955-1974 r.” Jury konkursu na prace magisterskie i doktorskie (pod przewodnictwem prof. dr hab. Jana Trzynałowskiego) przyznało jej pierwszą nagrodę, „uznając jej wartość badawczą i poważne znaczenie społeczne”. Wśród naukowych prac Przyłęckiego ważne miejsce zajmują te związane z Oleśnicą. Profesor był przyjacielem Oleśnicy i wielokrotnie to podkreślał. Naszemu miastu poświęcił wiele wystąpień publicznych. W uznaniu zasług został Honorowym Obywatelom Oleśnicy. „Tak zasłużona postać nie ma jednak w naszym mieście żadne-

go upamiętnienia w postaci chociażby pamiątkowej tablicy lub nazwy ulicy, placu albo ronda” - napisał Kołaciński. - „W ostatnich latach administracja miejska Oleśnicy kontaktowała się z wdową po M. Przyłęckim w celu przywrócenia pamięci o naukowcu, który naszemu miastu poświęcił mnóstwo pracy” - przypomniał rajca. Efektem tych rozmów było spotkanie Daniela Przyłęckiej z oleśniczanami w październiku tego roku. Podczas niego wdowa wyraziła zgodę, by imieniem jej zmarłego w 2011 roku męża nazwać jedno z oleśnickich rond.

„Rondo u zbiegu ulic Kusocińskiego i Wojska Polskiego (...) nie ma nadanej nazwy. Upamiętnienie profesora Przyłęckiego poprzez nadanie mu imienia zasłużonego badacza miałooby walor edukacyjny i stanowiłoby kolejny element przywracania pamięci o wybitnych postaciach związanych z Oleśnicą. Nadanie imienia rondy ma znaczenie honorowe, symboliczne i reprezentacyjne. Jest przy tym wyrazem wdzięczności wobec człowieka, dzięki któremu współczesna Oleśnica może szczycić się unikalnymi zabytkami. Jednocześnie nie niesie nakładów finansowych. Koszt wykonania i posadowienia tabliczki z nazwą może pokryć Stowarzyszenie Oleśnica Razem” - czytamy w interpelacji. Dodajmy, że na łamach *Panoramy* przez kilka lat publikowaliśmy cykl artykułów profesora o historii Oleśnicy.

(ror)

Ta wigilia jest zawsze wyjątkowa...



Były chwile serdeczności...

Ponad 100 osób - ubogich, samotnych - na charytatywnym oplatku.

To była wspólna inicjatywa Akcji Katolickiej, parafialnych zespołów Caritas, PCK, MOPS-u oraz stowarzyszenia Samodzielna Inicjatywa Młodzieży SIM. Po raz kolejny, tym razem w gościnnych progach Centrum Kształcenia i Wychowania OHP, zorganizowano kolację wigilijną dla najuboższych i samotnych mieszkańców Oleśnicy. Kuch-

nia Centrum Usług Społecznych przygotowała tradycyjne potrawy a wolontariuszki z organizacji kościelnych upiekły świąteczne ciasta.

Była wspólna modlitwa i pełne wzruszeń życzenia oplatkowe. Proboszcz Mieczysław Jaszczyszyn, nawiązując do słów kolędy „Nie było miejsca dla Ciebie, w Betlejem, w żadnej gospodzie...”, podkreślił - dziękując organizatorom wigilii - że na spotkaniu dla wszystkich miejsca jest dostatek. Jak powiedziała koordynująca wigilię Bożena

Stachurska, każdy z uczestników spotkania otrzymał świąteczną paczkę żywnościową. Było to możliwe dzięki funduszom płynącym z instytucji i od hojnych sponsorów. Muzycznym tłem wigilii był występ parafialnego chóru Junctus.

W spotkaniu uczestniczyli m.in. burmistrz Jan Bronś z zastępcą Edytą Małysz-Niczypor, dyrektor MOPS-u Danuta Szczepanik, a także proboszczowie Mieczysław Jaszczyszyn i Jan Kudlik.

(hag)

Więcej zdjęć na
olesnica24.com

Fot. Grzegorz Huk

... były chwile wzruszeń

Pszczelarskie kołędowanie

Wiecej zdjęć na olesnica24.com



Pszczelarze przełamali się opłatkiem

Uzdolniona muzycznie młodzież grała, a cała sala śpiewała kołedy.

To było kolejne wigilijne spotkanie zorganizowane przez Powiatowe Zrzeszenie Pszczelarzy w Oleśnicy. W sali bankietowej hotelu Perła zaszedli członkowie zrzeszenia oraz ok. 80 pszczelarzy z zaprzyjaźnionych zrzeszeń, m.in. Wrocławia, Ostrzeszowa, Milicza, Długołęki i Jelcza-Laskowic. Byli wśród nich pszczelarze z wieloletnim dorobkiem, jak trójka nestorów oleśnickiego pszczelarstwa: Kazimierz Wilczek, Władysław Korcik i Wacław Marmajewski. Nie brakowało też młodych, zdobywających pierwsze szlify hodowców pszczół. Imprezę prowadzili prezes Zrzeszenia Czesław Trzciański oraz wieloletni dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej i utytułowany członek zrzeszenia Józef Ostapowicz. To z jego inicjatywy od 13 lat pszczelarskie spotkania opłatkowe mają swój muzyczny akcent. Nie inaczej było i tym razem.

Przed pszczelarską publicznością z wiązką najpiękniejszych polskich kołed i pastorałek zaprezentował się złożony z uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej i Ogniska Muzycznego Młodzieżowy Zespół

Akordeonowy pod dyktando Danuty Jabłońskiej. Zespół grał, a kołedy nuciła cała sala. W nieco lżejszym repertuarze swój muzyczny talent zaprezentowali soliści: Dominik Lisowski, Gracjan Graca, Sebastian Skowroński, Adam i Joanna Stępień oraz przyjęta szczególnie entuzjastycznie, utalentowana, 9-letnia Paula Pietruszewska. Muzycy i ich opiekunka dostali w prezencie słodkie niespodzianki.

- Miniony rok był wyjątkowy, bo obchodziliśmy kilka ważnych jubileuszy: 70-lecie pszczelarstwa na Dolnym Śląsku, 60-lecie oleśnickiego zrzeszenia oraz 100-lecie odzyskania niepodległości - mówił do zebranych, wśród których był burmistrz Jan Bronś, prezes Czesław Trzciański. Razem z sekretarzem Zrzeszenia Stanisławem Śmitkowskim zasłużonym pszczelarzom prezes wręczył branżowe odznaczenia.

Kulminacyjnym punktem spotkania były serdeczne życzenia oraz tradycyjne łamanie się opłatkiem. Jak każda tradycja, nie mogło zabraknąć świątecznych przysmaków. Na deser obok serników i makowców pojawił się miód pitny.

Grzegorz Huk

WOLNA TRYBUNA

Zaproszenie do Finału

Zapraszamy wszystkich serdecznie do aktywnego udziału w wydarzeniach 27. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, który będzie miał miejsce 13 stycznia. Na ulice Oleśnicy wyjdzie wówczas aż 178 wolontariuszy, których, jak zawsze, rozpoznano można będzie po puszkach WOŚP, identyfikatorach i masie serduszek. Na terenie naszego miasta odbędzie się też szereg wydarzeń, przede wszystkim koncerty, warsztaty i inne niespodzianki w sali widowiskowej BiFK, a ponadto: karnawałowy bieg z WOŚP (amfiteatr nad stawami), organizowany przy pomocy Stowarzyszenia Cała Oleśnica Biega, oraz turniej strzelecki organizowany przy wsparciu SKS Huzar (strzelnica na terenie ZNTK). Nowością będą również foodtrucky, które zaparkują na parkingu przed budynkiem BiFK. Nie zabraknie oczywiście licytacji, a także wpisanego już w oleśnicki Finał kiermaszu książek i rzeczy drobnych.

Letniej zadamy w środku zimy nie da się zrobić w małym gronie, mamy nadzieję więc, że oleśniczanie licznie przybędą, a my postaramy się zapewnić moc atrakcji

zarówno dla małych, jak i dużych uczestników. Szczegółowy program przedstawimy wam już wkrótce!

Wszyscy chętni mogą przekazać fany na licytację oraz książki w dobrym stanie. Książki można przynieść do 11 stycznia do biura Hufca Oleśnica (ul. Lwowska 3), w godzinach zbiorów. Prosimy o staranną selekcję egzemplarzy (nie przyjmujemy m.in. książek zniszczonych, starych podręczników, poradników oraz książek telefonicznych).

Fanty na licytację również można zgłaszać do biura Hufca, a także do Jarosława Dudy i Pawła Szczegodzińskiego pod adresem e-mail wosp.aukcje@wp.pl do 4 stycznia 2019 r. Na licytację można przekazać zarówno rzeczy, jak i również vouchery. Rzeczy nie muszą być nowe, natomiast powinny być w stanie dobrym.

Godziny otwarcia Hufca:
poniedziałek-czwartek 18:00-19:30, piątek 16:00-17:30

Podczas przerwy świątecznej zapraszamy 27 oraz 28 grudnia w godzinach 15:00-17:00

Z gorącymi pozdrowieniami
Sie ma!



Rok w zamku

Co się działo w CKiW OHP w 2018 roku? Napisał o tym jego dyrektor.

W Centrum Kształcenia i Wychowania OHP w Oleśnicy kształci się około 70 uczestników stacjonarnych i 100 dochodzących. Zadaniem naszej jednostki jest nie tylko kształcenie w zawodach, tj. ogrodnik, kucharz, kowal, cukiernik czy fryzjer, ale i wychowanie młodzieży. Pracuje z nią wysoko wykwalifikowana kadra pedagogiczna: zespół wychowawców, pedagog, psycholog oraz doradca zawodowy.

Zagospodarowanie wolnego czasu dla takiej liczby młodych osób jest sporym wyzwaniem, stąd prowadzone są koła zainteresowań. Jednym z nich jest koło sportowo-turystyczne. Uczestnicy biorą też udział w zajęciach sportowo-rekreacyjnych w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 2 oraz licznych rozgrywkach sportowych.

Odnosiliśmy sukcesy

Kształcenie zawodowe stoi na wysokim poziomie. Szkolą się w zawodzie kucharz pod okiem instruktora praktycznej nauki zawodu Haliny Czajkowskiej po raz kolejny stanęli na pierwszym miejscu podium w konkursie pod nazwą „Kuchnia Polska”. III miejsce zajęła nasza uczennica w wojewódzkim etapie konkursu „Sprawny w zawodzie - bezpieczny w pracy fryzjer”, na Ogólnopolskim Festiwalu Kultury Młodzieży OHP I miejsce otrzymała praca metaloplastyczna „Ułan”, która powstała pod okiem instruktora kowalstwa Jana Golinowskiego. Podczas Ogólnopolskiego Konkursu Historycznego OHP „100 Bohaterów na 100-lecie Niepodległości” zajęliśmy III miejsce w kategorii „Wybitni Polacy, przedstawiciele różnych grup społecznych”, zaś w III Ogólnopolskim Konkursie Wiedzy o Unii Europejskiej nasza drużyna zajęła IV, a w etapie konkursu I miejsce.

W ramach programu Erasmus+ gościliśmy 50 młodych ludzi z kilku europejskich krajów, aby wspólnie realizować projekty na temat promocji zdrowego stylu życia oraz ochrony praw zwierząt. Wymiany międzynarodowe są dla naszej młodzieży szansą na poznanie się z kulturą innych krajów, integrację, zdobycie nowych umiejętności i doświadczeń, m.in. na naukę języka obcego. Ich efektem były m.in. warsztaty zdrowego żywienia dla uczniów czy też budy i kojce dla zwierzątek w Azylu Fundacji Oleśnickich Bid.

Dzięki projektowi unijnemu „Od szkolenia do zatrudnienia” 20 uczestników z powiatu oleśnickiego zdobyło nowe kwalifikacje, ukończyło kursy zawodowe i zostało skierowanych na staże zawodowe.

Współpracujemy z innymi

Współpraca z lokalnymi organizacjami - Stowarzyszeniem Artystycznym MAK, Fundacją Oleśnickich Bid, Zespołem Placówek Specjalnych w Oleśnicy, czy Stowarzyszeniem Samodzielna Inicjatywa Młodzieży SIM - ma dla nas ogromne znaczenie. Młodzi ludzie chętnie pomagają w akcjach organizowanych przez te instytucje, np. pomagając przy rozładunku transportu jabłek w centrali PCK w Oleśnicy, wykonując dekoracje techniką decoupage na bazarek, z którego zebrane środki zostały



Pracownia cukiernicza to hit kształcenia w OHP



Wspólne działania integrują

przeznaczone na leczenie owczarka niemieckiego Maxa - nowego podopiecznego Oleśnickich Bid.

W ramach kolejnej edycji projektu Ochotniczych Hufców Pracy „Ginące zawody pomysłem na przyszłość” w Centrum wyszkoliliśmy 24 młodych ludzi w ginącym zawodzie cukiernik z wykorzystaniem tradycyjnych receptur. Pod okiem instruktora Beaty Bąk młodzież zdobyła nowe umiejętności i podniosła kwalifikacje w zawodzie cukiernika.

Centrum jest organizatorem akcji lokalnych, w których integrujemy naszą młodzież z rówieśnikami. Niedawno tańczyliśmy poloneza na 100 par na dziedzińcu zamkowym, organizowaliśmy zawody strzeleckie dla szkół podstawowych i gimnazjów. Byliśmy też organizatorami konferencji „Stop przemocy w sieci”, w której udział wzięli przedstawiciele z instytucji oświatowych i sądowych z całej Polski.

Dbamy o zamek

Zamek Książęcy, będący siedzibą naszej jednostki, jest obiektem zabytkowym, wymagającym nieustannych prac konserwatorskich oraz remontowych. W ciągu ostatnich dwóch lat udało się przeprowadzić prace konser-

watorskie w jednej z sal skrzydła południowego, które obejmowały odrestaurowanie wystroju sztukatorskiego stropu oraz kominka w zamkowej świetlicy, a także zakończono remont wieży - odrestaurowano trzy rzeźby lwów oraz trzy przesła balustrady.

Najważniejszą inicjatywą był remont wewnętrznej i zewnętrznej dachu segmentu A, którego koszt wyniósł 419 tys. zł, a także wykonano roboty remontowe wewnętrznej połaci dachu od strony dziedzińca wraz z naprawą obróbek blacharskich, wymianą rynien oraz remontem kominów powyżej połaci dachu na segmencie „C”, których koszt wyniósł ok. 194 tys. zł.

Za zgodą konserwatora zabytków zostały przeprowadzone prace konserwatorskie rzeźby Jana Podiebrada oraz prace o charakterze ratunkowym przy kartuszach herbowych. Łączny koszt przeprowadzonych prac to 60 tys. zł.

W 2018 roku wykonano oświetlenie ewakuacyjne w cenie 126 tys. zł oraz cyklinowanie podłóg - koszt prac to 44 tys. zł. Udało się zgodnie z obietnicami otworzyć wieżę zamkową zwiedzającym.

Przemysław Wróbel
dyrektor CKiW OHP

DOM POGRZEBOWY

„CHABER”

Oleśnica, ul. Armii Krajowej 1, www.chaber.eu
tel. 71 314-21-51, 601-77-13-69, 661-954-167, 601-533-166

CAŁODOBOWY PRZEWÓZ ZMARŁYCH

Kompleksowo, godnie...

XX wiek w piosence

Więcej zdjęć na olesnica24.com



Sluchacze UTW mogli wykazać się talentami

Oleśnicki Uniwersytet III Wieku zaprezentował się w zamku w ramach cyklu „Koncerty Czwartkowe”.

W czwartkowy wieczór odbył się w Zamku Książąt Oleśnickich kolejny - ostatni w tym roku - „Koncert Czwartkowy”, organizowany przez Starostwo Powiatowe, a personalnie przez naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu Małgorzatę Iwańską. W programie znalazł się występ Oleśnickiego Uniwersytetu III Wieku. Tytuł koncertu: „Ach, XX wiek”.

W pierwszej części zaprezentowała się Sekcja Teatralna, która przygotowała spektakl „Lata 20., lata 30”. Obejrzelśmy zestaw skeczów i małych form kabaretowych przeplatanych piosenkami. Aktorzy wystąpili w strojach z epoki. Wśród nich była prezes Zuzanna Szponarska. Opiekunem, reżyserem i scenografem Sekcji jest Tomasz Zaręba. W trakcie spektaklu pojawiły się z dynamicznym układem choreograficznym członkinie Sekcji Zumbi.

Drużyna część wieczoru była popisem Sekcji Chóru Canorus.

Chórem kieruje Iwona Wróbel. Seniorzy zaśpiewali polskie i światowe szlagiery: *Do grającej szafy, To śpiewa Paryż, Mexicana, Pamiętacie o ogrodach, List do matki, Niebo z moich stron, Radość najpiękniejszych lat, Pamięć, Zaczynaj żyć, Ale to już było*. Ostatnia pieśń - *Żeby Polska była Polską* - stanowiła nawiązanie do daty występu - 13 grudnia, w rocznicę wprowadzenia stanu wojennego.

Tradycyjnie koncertowi towarzyszył słodki poczęstunek w kularach.

Krzysztof Dziedzic



Do chmur z Mikołajem

To było spotkanie pełne atrakcji

A na koniec wszystkie dzieci dostały czekoladowego Mikołaja.

W bibliotece przy ulicy Reja odbyły się Mikołajki zorganizowane przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Oleśnicy w ramach projektu „doChmur”. Misją akcji jest zachęcanie dzieci do odkrywania nowych talentów i pasji poprzez cotygodniowe zajęcia organizowane przez wolontariuszy.

Na wydarzeniu, dzięki świątecznym swetrom i czapkom Mikołajów, panowała świąteczna atmosfera. Zabawa rozpoczęła się od mikołajkowego pokazu dzieci uczęszczających na taniec z elementami języka hiszpańskiego. Następnie wystąpiły dzieciaki z zajęć z języka angielskiego z piosenką „Jingle Bells”. W ramach rozruszania uczestników wydarzenia wolontariuszki wraz

z dziećmi poprowadziły warsztat taneczny. Aby rozbudzić kreatywność, wszyscy dostali za zadanie zrobienie świątecznych kartek, niektóre dzieci zrobiły również kartki dla swoich wolontariuszy. Uczestnicy wydarzenia brali też udział m.in. w robieniu najdłuższego łańcucha świątecznego na czas oraz innych zabawach. Na koniec wszystkie dzieci dostały czekoladowego Mikołaja.

W tym roku szkolnym wystartowała już trzecia edycja projektu doChmur. Obecnie aż 70 uczniów oleśnickich szkół podstawowych uczęszcza na zajęcia zorganizowane przez wolontariuszy. Na niektórych warsztatach wciąż są wolne miejsca - kontakt: tpdolesnica.pl, fanpage doChmur.olesnica, dochmur@gmail.com.

(OAI)

Informatyczne potyczki

Szkoła Podstawowa nr 2 w Sycowie i Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Oleśnicy odniosły największy sukces.

„Potyczki Nastoletnich Informatyków” to tytuł konkursu zorganizowanego przez PCEiK z myślą o młodych pasjonatach informatyki. Zawody przebiegały w dwóch kategoriach wiekowych. 12 grudnia swoje umiejętności prezentowała młodzież III klas gimnazjalnych oraz szkół ponadpodstawowych. 14 grudnia zmierzili się z zadaniami

konkursowymi uczniowie szkół podstawowych. W każdej kategorii wyłoniono laureatów drużynowo i indywidualnie.

Konkurs realizowany był we współpracy z Wrocławską Wyższą Szkołą Informatyki Stosowanej i objęty patronatem honorowym rektora WWSiS dr. inż. Piotra Kardasza.

Nad przygotowaniem i przebiegiem konkursu czuwał konsultant PCEiK Stanisław Lota wraz z Pawłem Weliczko. Laureaci odbiorą nagrody 6 czerwca podczas dorocznej Gali PCEiK.

(OAI)



Informatyka to ich specjalność

LAUREACI

szkoły podstawowe

drużynowo

1. SP 2 w Sycowie - 244 pkt.
2. SP Gminy Oleśnica - 181 pkt.
2. SP 7 w Oleśnicy - 181 pkt.
3. SP w Sokolowicach - 176 pkt.

indywidualnie

1. Krystian Zagórny - SP 2 Syców
2. Michał Plata - SP 2 Syców
3. Bartosz Gorządek - SP 2 Syców

III kl. gimnazjalne i szkoły ponadgimnazjalne

drużynowo

1. ZSP Oleśnica
2. ZSP Bierutów

indywidualnie

1. Tomasz Kłodnicki - ZSP Oleśnica
2. Konrad Ludziejewski - ZSP Bierutów
3. Adam Ścieszka - ZSP Oleśnica

W podziękowaniu za taneczny rok

„Gwiazdkowy Pokaz Tańca” freestyle dała przed bożonarodzeniowymi świętami sekcja „Jast BiFK Oleśnica”.

W ten sposób ta sekcja krajowej Szkoły Tańca „Jast” na koniec roku 2018 dziękowała rodzicom swoich oleśnickich adeptów sztuki

ki tańca „za kolejny, wspólny, taneczny rok w Oleśnicy”.

Na scenie w wypełnionej po brzegi sali widowiskowej BiFK-u zatańczyły w barwnym show wszystkie grupy sekcji: „Akro-Diamenty”, „Akro-Jazz”, „Gwiazdki”, „Jast-Art”, „Jast-Street”, „Koraliki”, „Perłki”, „Róże”, „Rubiny”, „Szmaragdy”, „To zależy od nas”.

Budzącą podziw widowni choreografię opracowały instruktorki sekcji: Marta Konarska, Aleksandra Markiewicz, Bogusława Szczepanik-Zasada, Paulina Zasada. W roku 2018 sekcja skupiała 173 adeptki sztuki tańca.

(szach)

fot. Andrzej P. Szachnowski

Taniec to ich żywioł



Więcej zdjęć na olesnica24.com



Profesja z Włoch



W CKiW OHP odbył się kurs baristy dla wychowanków. Kurs zorganizowany został przez Dolnośląski Zakład Doskonalenia Zawodowego, a młodzież szkoliła się pod okiem instruktora Pawła Tomasika. Barista to osoba profesjonalnie zajmująca się parzeniem kawy oraz przygotowywaniem napojów na jej bazie. Jako profesja wywodzi się z Włoch. Wraz ze wzrostem świadomości kultury picia kawy, a tym samym wzrostem konsumpcji oraz ekspansją lokali gastronomicznych, kawiarni sieci kawowych zawód baristy stał się bardzo pożądany. (OAI)

Anioły, aniołeczki



A każdy aniołek inny...

Na przedszkolny konkurs wpłynęło 25 prac plastycznych.

Przedszkole nr 3 zorganizowało konkurs plastyczny pod hasłem „Anioły, Aniołki, Aniołeczki”, którego organizatorkami były Lucyna Rosińska i Katarzyna Bogacz. Celem konkursu były: rozwijanie pomysłowości i wyobraźni twórczej dzieci poprzez ekspresję plastyczną, jak również integracja społeczności przedszkolnej oraz wspólna zabawa.

Zgłoszono 25 prac ze wszystkich oddziałów przedszkolnych.

Wszystkie były na bardzo wysokim poziomie, zachwycaly różnorodnością technik i pomysłowością. Uroczyste wręczenie nagród odbyło się 19 grudnia.

- Gratulujemy wszystkim uczestnikom konkursu. Zapraszamy również do udziału w kolejnej edycji konkursu w przyszłym roku - mówi dyrektor placówki Elżbieta Kokot.

W tym dniu odbył się także kiermasz ozdób świątecznych, który cieszył się dużym zainteresowaniem wśród rodziców.

(OAI)

Ta świątynia to cerkvia



Nowe ikony Matki Bożej i Jezusa Chrystusa pojawiły się na frontowej elewacji barokowej kruchty gotyckiej cerkwi prawosławnej pw. Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny w Oleśnicy. - Pojawiły się one w miejsce poprzednich, które uległy zniszczeniu ze względu na warunki atmosferyczne. Te nowe ikony są drukowane cyfrowo i na pleksie, żeby wytrzymały jak najdłużej. I chyba wyraźnie określają one, że ta świątynia to cerkvia prawosławna, dla której ikona jest nieodzownym elementem - wyjaśnił „Panoramie” ksiądz mitrat Jerzy Szczur, proboszcz oleśnickiej parafii Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego.

(szach)

Wigilia z Biedroneczkami



Wiecej zdjęć na olesnica24.com

Przedszkolaki w wigilijnej scenerii i bożonarodzeniowym repertuarze.

To był popis umiejętności maluchów z Integracyjnego Przedszkola i Żłobka Klub Malucha Chatka Puchatka. Na scenie sali widowiskowej BiFK zaprezentowały się dzieci z grup Biedronki i Słonecz-

ka. W pięknie przygotowanej bajkowej scenografii ubrane w stroje aniołków i pastuszków maluchy z wielkim wdziękiem i nieskrywaną spontanicznością wykonały kilka najpiękniejszych koled i pastorałek.

Dzieci przygotowały opiekunki - Katarzyna Lidke i Dominika Pietras, a akompaniował nauczyciel rytmiki Zbigniew Jakubowski. Na

widowni zasiedli niezwykle przejęci występem rodzice, dziadkowie i bliscy śpiewających pociech.

Swoich podopiecznych bacznie obserwowały właścicielka przedszkola Lilianna Hupfeld oraz dyrektor Alicja Najmrodzka. Obecna była także wicedyrektor oświaty samorządowej Maria Maciejewska. (hag)



Zuchy w Jasełkach

Nie tylko dla małych podopiecznych było to ważne wydarzenie.

Cała społeczność Przedszkola nr 3 obejrzała w czwartek 20 grudnia przedstawienie jasełkowe. Przygotowała je grupa Zuchy prowadzona przez wychowawczynie Urszulę Majdaniuk i Małgorzatę Grzybowską. Za stronę muzycz-

ną odpowiadała Małgorzata Perwenis. Mali aktorzy wystąpili w strojach adekwatnych do biblijnej sceny w szopce betlejemskiej - byli Józef i Maryja z Dzieciątkiem, Trzej Królowie, Pastuszkowie, Aniołki i Gwiazdki.

Jasełka obejrzały wszystkie przedszkolaki zgromadzone w jednej sali, a wraz z nimi kadra peda-

gogiczna i cały personel placówki, a także byli pracownicy specjalnie zaproszeni na tę okazję. Gospodarzem uroczystości była dyrektor Elżbieta Kokot. Ona też przybliżyła dzieciom świąteczną tradycję i złożyła życzenia. Wszyscy - i mali, i duzi - przełamali się opłatkiem, a potem zasiedli do wigilijnych potraw w poszczególnych salach. (kad)



Europa ich marzeń

Jaka ma być? O tym dyskutowali uczniowie z Polski, Niemiec, Litwy i Turcji.

Od 9 do 14 grudnia w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Oleśnicy spotkali się uczniowie z Niemiec (Berufsbildende Schulen Soltau), Litwy (Kauno Varpo gimnazija) i Turcji (Zonguldak Kozlu Anadolu Lisesi). Wraz z uczniami ZSP w Oleśnicy biorą oni udział w dwuletnim międzynarodowym projekcie Erasmus+. „Europejski sen - od unii monetarnej do wspólnych wartości”. Promuje on wspólne wartości oraz integrację młodego pokolenia. Taki sposób walki z uprzedzeniami zaproponowali

polscy i zagraniczni uczniowie wraz ze swoimi nauczycielami.

Celem tego spotkania było stworzenie międzynarodowych mapy marzeń, w której młodzież przedstawiła swoje wyobrażenia i wizje przyszłej Europy. Uczniowie zajmowali się dwoma zagadnieniami. Jednym z nich było dziedzictwo kulturowe Europy, uwzględniające różnice tożsamościowe oraz historyczne krajów i narodów. Drugie zakładało podnoszenie świadomości na temat wspólnych wartości. W czasie realizacji zadań młodzież posługiwała się językiem angielskim.

Na początku spotkania młodzi ludzie wzięli udział w grach i zaba-

wach integracyjnych oraz zajęciach poświęconych Europie. Uczestniczyli także w programie kulturalnym: zwiedzili Oleśnicę, biorąc udział w grze miejskiej, poznali szkołę, wspólnie spędzali czas wolny. Była też wycieczka do Wrocławia.

Spotkanie w Oleśnicy było pierwszym z czterech. Na kolejne tygodniowe spotkanie uczniowie ZSP w Oleśnicy udadzą się w marcu 2019 roku do Turcji.

Projekt koordynują nauczyciele języków obcych Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Oleśnicy: Katarzyna Kwaczyńska, Marta Żminkowska, Ewa Piątkowska-Mider oraz Krzysztof Rzepka. (OAI)

Księżniczka Czardasza nad Dunaj zaprasza

BiFK zaprasza w podróż do romantycznego i rozańczonego Wiednia, magicznego świata operetki.

19 stycznia na scenie sali widowiskowej BiFK rozbrzmiewać będą najpiękniejsze arie, duety, wale i

polki Johanna Straussa. Nie zabraknie popisowych arii i duetów z najsztywniejszych operetek, jak „Zemsta Nietoperza”, „Księżniczka Czardasza”, „Baron Cygański”, „Wesoła Wdówka”, „Kraina Uśmiechu”. Publiczność usłyszy między innymi walc „Nad pięknym modrym Dunajem”, arie Barinkaya „Wielka sława to żart”, duet wszech czasów

„Usta milczą dusza śpiewa”, polkę Trisch-Trasch, jak i marsza Radeckiego. Koncert swoim charakterem nawiązuje wiernie do tradycji wielkich wiedeńskich gali noworocznych koncertów odbywających się w stolicy Austrii.

Te nieśmiertelne kompozycje usłyszymy w wykonaniu Orkiestry Królewskiej „Odessa” oraz głównych solistów Narodowej

Operetki w Kijowie.

Bilety w cenie 70 zł będą w sprzedaży od 2 stycznia: od godz. 9 – rezerwacja online, od godz. 16 w kasie przy wejściu głównym w sali widowiskowej.

(OAI)



WOLNA TRYBUNA

„Myśliwska Paczka”



Upominki trafiły do wychowanków

Polski Związek Łowiecki zorganizował z okazji świąt akcję charytatywną dla potrzebujących pomocy w całym kraju. W związku z tym Koło Łowieckie im. św. Huberta w Oleśnicy, jako członek PZŁ z okręgu wrocławskiego, podjęło aktywne działania, aby zrealizować tę szlachetną ideę. Przystąpiliśmy więc do dzieła! Placówka, jaką obraliśmy jako beneficjenta naszego wsparcia, znajduje się na terenie gminy, gdzie nasze koło posiada obwód łowiecki, a jest nią Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy Caritas Archidiecezji Wrocławskiej w Dobroszyczach. Po skontaktowaniu się z dyrektorem ośrodka Małgorzatą Jesionek umówiliśmy się na spotkanie kontaktowe, na którym ustaliliśmy zakres zbiórki. Pani dyrektor z ogromną radością przyjęła naszą inicjatywę i była mile zaskoczona, że oto my – myśliwi chcemy pomóc Ośrodkowi. Członkom naszego Koła nie trzeba było dwa razy powtarzać! Udział w zbiórce darów wzięła znakomita większość koleżanek i kolegów myśliwych. Pomoc otrzymali wychowankowie Ośrodka, a więc dzieci i młodzież w wieku od 7 do 24 lat, z upośledzeniami umysłowymi i fizycznymi w różnym stopniu. Gdy przybyliśmy załadowanym samochodem pod Ośrodek, pani dyrektor powitała nas z radością, a do pomocy przy rozładunku przystąpili ochotczy wychowankowie i wychowawcy. Artykuły przekazaliśmy w 10 paczkach, o szacunkowej wadze

200 kg. A były to przede wszystkim artykuły spożywcze o dłuższym okresie przechowywania, artykuły szkolne, materiały edukacyjne potrzebne do prowadzenia działalności wychowawczej i pedagogicznej, artykuły sportowe oraz odzież i obuwie.

Dary w auli Ośrodka wręczyli w dniu 21 grudnia na ręce dyrektora Małgorzaty Jesionek, w obecności wychowanków ośrodka i opiekunów – wychowawców, prezes Koła kol. Grzegorz Nowakowski, łowczy kol. Marian Teodorczyk oraz skarbnik, a zarazem koordynator akcji kol. Piotr Małas.

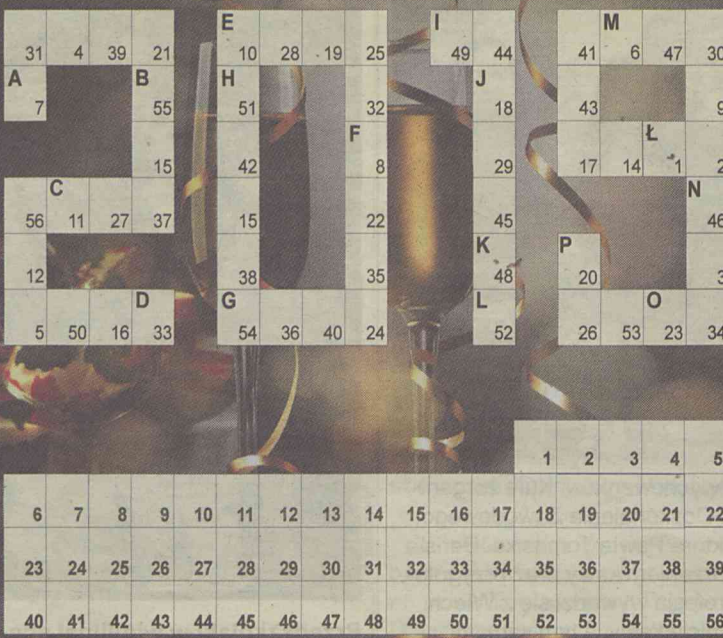
Jesteśmy dumni, że w dość krótkim czasie udało nam się zebrać tak dużą ilość prezentów, a największą dla nas nagrodą były uśmiechnięte buzie dzieci. Poprzez udział w akcji udowodniłmy, że my – myśliwi, jesteśmy zwykłymi ludźmi, którzy są wrażliwi na los potrzebujących dzieci i mimo powszechnej krytyki naszej działalności mamy gorące serca. Akcja ta była dla nas też ważnym akcentem poprawy i zmiany wizerunku myśliwego i łowiectwa na gruncie polskiej rzeczywistości i jako taka zasługuje na kontynuację w latach kolejnych, do czego się zobowiązujemy.

Wszystkim wychowankom i opiekunom – wychowawcom, pracownikom oraz dyrekcji ośrodka życzymy wiele szczęścia, uśmiechu i radości w Nowym Roku.

Darz bór!

Koordynator akcji z ramienia koła
Piotr Małas

Diagram noworoczny



A - B Burza morską
B - C Zakonnik
C - D Do czerpania wody na oleśnickim Rynku
E - F Łuszcak o żółtozielonej barwie piór
F - G Zygmunta lub Trajana
G - H Mniejszy wydzielony obszar morza
I - J Ma barwny wachlarzowaty ogon
J - K Pastewna roślina motylkowa
K - L Inicjały poety o ps. OR-OT („Moja Warszawa”)
Ł - M Staw łączący udo z tułowiem
M - N Chrzestny lub rodzic
N - O Pieniężny przekaz bankowy
O - P Półwysp Ukraiński na Morzu Czarnym anektowany przez Rosję

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 56 utworzą rozwiązanie (wap)

Do wygrania wyrób jubilerski ufundowany przez sklep jubilerski ANNA ul. 3 Maja 54/l.

Nie było miejsca dla ciebie...

Kolejny raz Szkoła Podstawowa nr 1 przygotowała wigilijne przedstawienie.

To był, jak zawsze w wykonaniu uczniów Jedyńki, spektakl starannie przygotowany. Przemyślane połączenie muzyki, ruchu, niebanalnej scenografii i kostiumów dało oczekiwany efekt. Jasełka zatytułowane „Nie było miejsca dla ciebie...” nagrodzono burzą oklasków.

Jak powiedziała Pani Anna Woznińska, koordynatorka występu, przygotowania i próby trwały od wielu tygodni. Na scenie sali widowiskowej BiFK-u wystąpiło blisko 100 uczniów wszystkich roczników szkoły. W przygotowaniach zaangażowana była cała społeczność szkolna, a za poszczególne elementy przedstawienia odpowiedzialne były



Wiecej zdjęć na
olesnica24.com

Przedstawienia Jedyńki są zawsze atrakcyjne

nauczycielki: Małgorzata Bazan, Hanna Musiał-Krzywiecka, Lucyna Sutula i Stanisława Bulanda. Na widowni zasiadli m.in. burmistrz Jan Brons, przewodniczący

Rady Miasta Aleksander Chrzanowski, grupa emerytowanych nauczycieli oraz reprezentacje oleśnickich szkół.

(hag)

SKŁAD OPAŁU

- ♦ węgiel kamienny
- ♦ węgiel brunatny
- ♦ kostka
- ♦ orzech
- ♦ ekogroszek
- ♦ miał

PŁAĆ ZA WĘGIEL
BEZ MIAŁU
PRZESIANY

- ♦ kostka
- ♦ czeska
- ♦ eko czeski
- ♦ pelet

TRANSPORT PRZY ZAKUPIE 1 TONY
GRATIS

Stępin 72A. Tel. 697-917-614

Krytyka, riposta, przeprosiny

BIERUTÓW. Radny rządzącego ugrupowania musiał przeprosić dyrektora CUW.

Tak dla Zmian w gminie Bierutów to ugrupowanie, które wygrało wybory samorządowe w Bierutowie. Jego liderem jest obecny burmistrz Piotr Sawicki.

Trzej Radni z Tak dla Zmian wydali oświadczenie, bardzo krytycznie oceniając projekt budżetu na rok 2019, przygotowany przez poprzedniego burmistrza Władysława Kobiałkę.

Krytyka...

„Kształt projektu budżetu na 2019 rok, przygotowany przez poprzedniego burmistrza, jest daleki od koncepcji obecnego burmistrza. Niestety, takie rozwiązanie wymusza terminy wyborów oraz terminarza pracy nad budżetem” - napisali radni.

„Podczas analizy budżetu, którą prowadziliśmy na posiedzeniu Komisji Budżetu, zdumienie wśród członków komisji budziły m.in. następujące kwestie: inwestycja prowadzona w tym roku (właściwie podczas kampanii wyborczej) tj. remont dróg i chodników przy ulicy Nowej, Wiśniowej, Malinowej, Czeresniowej - koszt 600.000 zł - będzie ponoszony głównie w 2019 roku. Radnych TdZ nie tyle razi fakt przeprowadzenia tej inwestycji, co jej realizacja zaraz przed wyborami, z płatnością w następnym roku; wpisane do projektu plany remontów, jak np. wymiana c.o. w szkole w Wabienicach bez przeprowadzenia wcześniejszej, wstępnej kalkulacji kosztów takiej inwestycji. W ciemno zostało wpisane 300 000 zł, choć żaden urzędnik nie potrafi wytłumaczyć, skąd taka kwota” - czytamy w oświadczeniu. Jego autorzy stwierdzili też, że niezrozumiałą dla nich kwestią jest wysokość kosztów budowy świetlicy we wsi Sątók. „Według planów przygotowanych przez poprzedniego burmistrza inwestycja ta powinna pochłonąć 937.840 zł. Biorąc pod uwagę koszty budów innych świetlic wiejskich w naszej

gminie, które już wtedy wydawały się dosyć wysokie, to obecna budowa wydaje się być co najmniej niegospodarna. Obecnie Burmistrz Piotr Sawicki wraz ze swoimi współpracownikami analizuje szczegóły inwestycji pod kątem budowlanym, architektonicznym oraz prawnym, aby dokonać maksymalnych oszczędności na tej budowie” - informują radni. I dodają: „Ten przykład najlepiej ilustruje, z jaką łatwością i rozrzutnością były wcześniej wydawane pieniądze mieszkańców naszej gminy”.

Radni zauważają, że „funkcjonowanie systemu odbioru odpadów komunalnych kosztuje 1.573.078 zł, a wpływy z opłat są niższe o blisko 370.000 zł od tej kwoty. Ten stan budzi niepokój, ponieważ ze środków budżetu gminy trzeba dotować wywóz śmieci”.

W końcowej części oświadczenia znalazły się stwierdzenia, które miały swoje reperkusje.

„(...)duży niepokój budzi gospodarowanie środkami pieniężnymi w Centrum Usług Wspólnych (CUW), a także Ośrodku Kultury i Sportu (OKiS). Na ostatnich sesjach Rady Miejskiej byliśmy zmuszeni do nowelizacji budżetu na ten rok. Oprócz oczywistych zmian (...) musieliśmy przeznaczyć dodatkowe środki na funkcjonowanie oświaty oraz OKiS-u. W przypadku CUW musieliśmy wygospodarować kwotę w wysokości 276.444 zł, natomiast dla OKiSu kwotę 107.630,00 zł. W obu przypadkach wystąpiły okoliczności powodujące konieczność zwiększenia budżetu tych jednostek (niezapłacone faktury, wynagrodzenia, pochodne itp.), jednak na wcześniejszym etapie bezwzględ-

nie zawiodły procedury oraz brak kontroli finansów w terminie wcześniejszym niż koniec roku budżetowego. Jeśli chodzi o CUW, to komisja budżetu skierowała wniosek do dyrektora jednostki Iwony Wiśniewskiej-Kocjan o szczegółowe wyjaśnienia dotyczące zaległości. W przypadku OKiSu główną przyczyną powstania takiej dziury w jej budżecie była organizacja koncertów, które okazały się nierentowne. (...) Niemniej jak się wyraził dyrektor OKiS-u „czynniki polityczny nakazał realizować zaplanowane imprezy, a jak zabraknie środków, to się dorzuci”. W ten sposób przyszło nam w grudniu dopłacić do OKiS-u niemal 108 tys. zł, a w poprzednich miesiącach jeszcze 60 tys. zł”.

Riposta...

Powyższe oświadczenie podpisano inicjałami: „J.M., K.K., P.B.”.

Błyskawicznie po jego publikacji na portalu społecznościowym, Iwona Wiśniewska-Kocjan (na zdjęciu), dyrektorka Centrum Usług Wspólnych, najpierw poprosiła, a potem wezwała, Piotra Baranowskiego, „figurującego jako przedstawiciela Stowarzyszenia do podania personaliów osób piszących powyższy tekst”. Pytała: „Dlaczego osoby piszące artykuł posługują się inicjałami?”. Potem, poirytowana, ponaglała: „Proszę o to od doby!!! W czym problem???”.

W końcu na zarzuty zareagowała stanowczym oświadczeniem.

„W związku z artykułem opublikowanym na FB przez Stowarzyszenie „Tak dla Zmian w Gminie Bierutów” stwierdzam, że dobro jednostki jaką reprezentuję - Centrum Usług Wspólnych w Bierutowie - zostało poważnie naruszone

poprzez upublicznienie następujących przekłamanych informacji: budżet jednostki został przekroczony o kwotę 276.444 zł; sformułowań typu „niepokój budzi gospodarowanie środkami pieniężnymi w Centrum Usług Wspólnych” lub „zawiodły procedury oraz brak kontroli finansów”. Poprzez powyższe stwierdzenia podważono kompetencje nie tylko moje, ale wszystkich pracowników Centrum Usług Wspólnych” - napisała.

Oceniła, że „użycie mojego imienia i nazwiska pod nieprawdziwymi informacjami narusza moje dobre osobiste. Artykuł zawiera nieprawdziwe informacje dotyczące nieopłaconych faktur czy niewypłaconych wynagrodzeń. Taka sytuacja w Centrum nie wystąpiła”. Poinformowała też, że „plan finansowy CUW na 2018 r. to 619.478 zł, wykonanie na chwilę obecną to 572.387 zł”.

A na koniec zagroziła: „Powyższe stwierdzenia zawarte w treści artykułu zostaną poddane stosownej opinii prawnej. Jednocześnie informuję, że wszelkie anonimowe, bezpodstawne informacje szkalujące pracowników czy też dotyczące działalności CUW będą natychmiast podawane weryfikacji prokuratury”.

Przeprosiny...

„Rozwinięcie inicjałów jest następujące: J.M. - Jakub Matuszczyk, P.B. - Piotr Baranowski, K.K. - Krzysztof Kisiel. Jednak zaznaczę od razu, że głównym autorem tekstu byłem ja osobiście, a z panami Piotrem i Krzysztofem jedynie konsultowałem końcowy tekst” - wyjaśnił Jakub Matuszczyk (na zdjęciu). Jest on obecnie przewodniczącym Komisji Rewizyjnej

Rady Miejskiej w Bierutowie.

Po riposie dyrektorki CUW rajca sprostował wcześniejsze informacje i przeprosił. Oto jego oświadczenie:

„Dbając o jakość debaty publicznej w naszej gminie, a także w odniesieniu do

stanowiska dyrektora Centrum Usług Wspólnych, pragnę dokonać sprostowania informacji zawartej w poście 18 grudnia. W opublikowanej recenzji budżetu gminy, która miała charakter publicystyczny, posłużyłem się skrótem myślowym dotyczącym podmiotu, który będzie beneficjentem dodatkowych środków. Powinno być: dodatkowe pieniądze w kwocie 276.444 zł będą przeznaczone na oświatę (placówki oświatowe), a nie bezpośrednio na działalność CUW. Choć w przytaczanym tekście było podkreślone „musieliśmy przeznaczyć dodatkowe środki na funkcjonowanie oświaty”, to konstrukcja kolejnego zdania „W obu przypadkach wystąpiły okoliczności powodujące konieczność zwiększenia budżetu tych jednostek” okazała się wysoce niefortunna. W tym miejscu serdecznie przepraszam za niezamierzone wprowadzenie opinii publicznej w błąd, a także panią dyrektorkę CUW, której dobra mogły zostać naruszone”.

Radny dodał, że został skierowany wniosek Komisji Budżetu do dyrektorki CUW z prośbą o szczegółowe wyjaśnienia dotyczące zaległości. „To będzie cenna informacja w sprawie powstałych dziur w budżecie jednostek oświatowych, ich przyczyn, a także terminów ujawnienia tych problemów finansowych” - dodaje radny Matuszczyk.

(ror)

Święty w hali



Animatoryzy wymyślali zabawy

BIERUTÓW • Dzieci przeżywały jeden z najważniejszych dla nich dni w roku.

W niedzielę do bierutowian urodzonych w latach 2006-2018 przybył św. Mikołaj. Zapowiedział, że zjawi się w hali widowiskowo-

-sportowej, toteż już godzinę przed jego planowaną wizytą w budynku czekał tłum niecierpliwych maluchów. Nie spędziły jednak tego czasu z nosem przy okiennej szybie, wyglądając ważnego gościa, bowiem do ich dyspozycji rozstawiono dmuchane zjeżdżalnie. Dyrektor OKiS Adam Urdzela przestrzegając tylko, aby rozgrzane skakaniem brzdące nie wyszły potem nagle na mróz! Ale na miejscu byli ich rodzice, którzy z pewnością tego dopilnowali. Na tym jednak nie koniec atrakcji, ponieważ radny Jakub Matuszczyk sprowadził animatorów, którzy zaprosili dzieci do mnóstwa świątecznych gier i zabaw, m.in. tworzenia „lodowej kry”, na której zmieści się jak najwięcej uczestników, a także wyścigu po torze przeszkód, rzutów do celu oraz wielu tańców. Wszystkiemu przyglądał się burmistrz Piotr Sawicki, ale dla dzieci oczywiście najważniejszy był św. Mikołaj, który przybył zgodnie z zapowiedzią, niosąc ze sobą wórniki i prezenty.

Zbigniew Nowak

Mają piromana!

BIERUTÓW • Funkcjonariusze zatrzymali 29-letniego podpalacza. I przedstawili mężczyźnie 11 zarzutów podpalenia.

Od 2016 roku bierutowska policja odnotowała kilkanaście podpalen na terenie miasta i gminy. Do zdarzeń dochodziło w nocy. Spłonęły kontenery na śmieci, kilka budynków gospodarstwach - w jednym spłonął również samochód, pustostany oraz bale ze słomy. Cały czas policjanci analizowali przypadki podpalen, aby ustalić sprawcę. Przeprowadzane były oględziny miejsc, zabezpieczano ślady, sprawdzano monitoring, przesłuchiowano świadków. Każda informacja, która

docierała do policji, była skrupulatnie sprawdzana. W końcu policjanci, analizując zgromadzone w tej sprawie informacje, wytypowali osobę, która mogła mieć związek z podpaleniami. I zatrzymali 29-letniego podpalacza. Mężczyzna był zaskoczony ich wizytą. Na podstawie obszernego materiału dowodowego przedstawiono mężczyźnie 11 zarzutów podpalenia. Mieszkaniec powiatu oleśnickiego przyznał się do popełnionych przestępstw. Teraz o jego dalszym losie zadecyduje sąd. Sprawa ma charakter rozwojowy. Śledczy sprawdzają, czy mężczyzna może mieć związek jeszcze z innymi podpaleniami na terenie gminy Bierutów.

(OAI)

Tyle zarobi wójt

GMINA OLEŚNICA • Radni uchwaliли wynagrodzenie wójta. Jednogłośnie.

Na sesji Rady Gminy Oleśnica jednogłośnie uchwalono wynagrodzenie wójta gminy Oleśnica.

W VIII kadencji wynagrodzenie Marcina Kasiny będzie wynosiło: wynagrodzenie zasadnicze - 4.700, dodatek funkcyjny - 1.900, dodatek specjalny - 2.640, dodatek za wieloletnią pracę - 940 zł. Łącznie: 10.180 brutto.

(hag)

Jest dach, są okna



GOSZCZ • Miejskowy dawny kościół ewangelicki krok po kroku odzyskuje dawny blask. W 2017 rok dostał nowy dach, w tym roku nowe okna. 13 grudnia zamontowane zostały ostatnie dwa okna. Kolejny etap prac prowadzonych przez Stowarzyszenie Świętej Magdaleny zakończony.

(ror)

Mikołaje są wśród nas



To były chwile szczerej, wspólnie przeżywanej radości

DOBROSZYCE • O podopiecznych dobroszyckiego Caritasu pamiętano w oleśnickiej „Dwudziestce”.

Już kolejny raz 6 grudnia na długo pozostanie w pamięci wychowanków Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego Caritas Archidiecezji Wrocławskiej w Dobroszycach. Wspólnie spędzone chwile z Mikołajem i jego orszakami przebiegły w wesołej i serdecznej atmosferze. Spotkanie umożliwiło wzajemne poznanie się, była też wspólna zabawa, płyś i śpiewanie kolęd. A w końcu nadszedł szczególnie oczekiwany

przez dzieci moment i każdy otrzymał paczkę od Świętego Mikołaja. Była to też okazja do przytulenia się i bardziej osobistej rozmowy.

To wyjątkowe spotkanie było możliwe dzięki inicjatywie pedagog Małgorzaty Kamińskiej oraz młodzieży z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Oleśnicy, którzy od wielu lat pamiętają o wychowankach Caritasu.

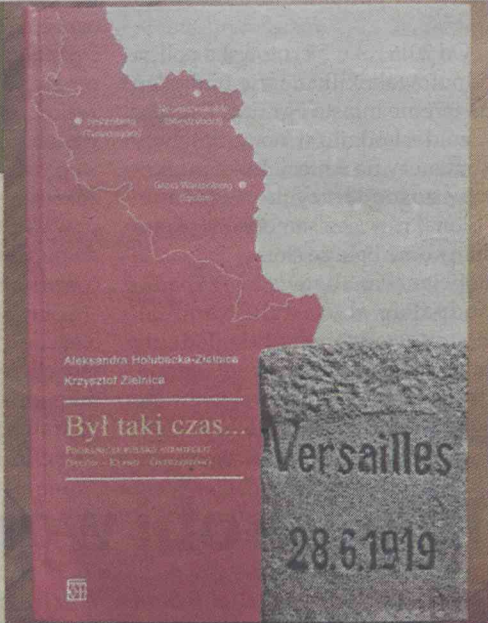
Dyrekcja, nauczyciele oraz wychowankowie ośrodka bardzo dziękują za tę pamięć dyrektorowi ZSP Jackowi Stali, nauczycielom i uczniom „Dwudziestki”.

(OAI)

Był taki czas...

SYCÓW • „Był taki czas” - wydanie II, uzupełnione i poprawione, przygotowane specjalnie w roku jubileuszowych obchodów 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości - informuje Towarzystwo Świętego Marka. I już zaprasza na spotkanie z Aleksandrą Hołubeczką-Zielnicą.

(ror)



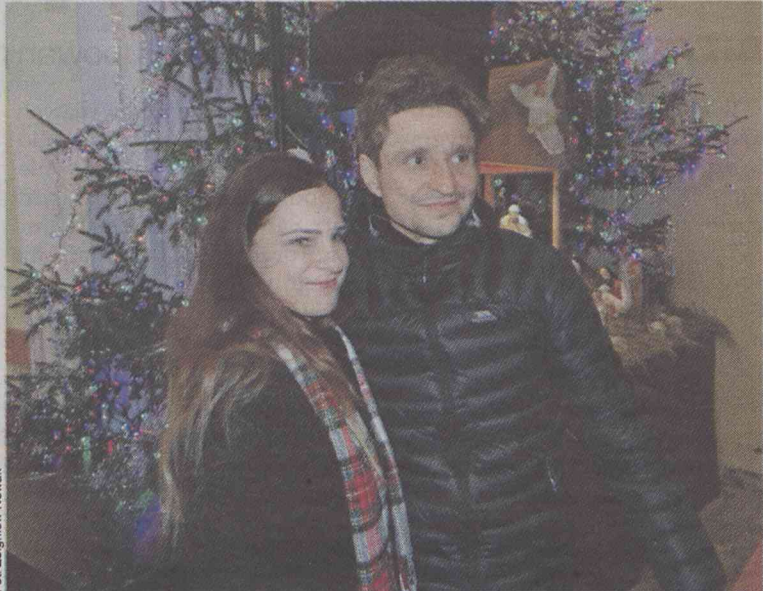
Na świąteczną nutę

DZIADOWA KŁODA • Janusz Radek wprowadził mieszkańców gminy w wigilijny klimat.

W czwartek w kościele parafialnym w Dziadowej Kłodzie już po raz trzeci zorganizowano koncert bożonarodzeniowy.

- Witam serdecznie w ten magiczny wieczór na spotkaniu, którego idea jest nasze wspólne kolędowanie – zwrócił się do publiczności wójt Robert Fryt. Na wstępie podziękował wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowanie wydarzenia: księdzu proboszczowi Tadeuszowi Siwczyńskiemu, miejscowym strażakom, akustykom oraz paniom, które przygotowały poczęstunek dla artystów. Wójt powitał też burmistrzów i innych przedstawicieli władz z sąsiednich gmin: Międzybórz, Syców, Perzowa. – Obecny, świąteczny czas to moment zatrzymania, refleksji, spojrzenia za i przed siebie. Cieszymy się tą chwilą, która jest tak ulotna. Wybaczajmy sobie nasze niedociągnięcia, błędy, czasem zwykłą ludzką zawiść. Ponad wszystko starajmy się być lepszymi dla siebie, ponad podziałami i różnicami zdań – życzył zebranym. Po chwili przeszedł do przedstawienia gwiazdy wieczoru.

- Janusz Radek, który przybył do nas prosto z Wieliczki. To wokalista, aktor teatralny i inscenizacji muzycznych, przez pewien czas był solistą u Piotra Rubika. Bardzo często zapraszany jest do udziału w koncertach okolicznościowych, obecnie głównie pisze i komponuje własne utwory, czasem też prowa-



Była okazja do wspólnej fotografii z gwiazdą

dzi warsztaty wokalne z dziećmi i młodzieżą. Pamiętam, że gdy zaśpiewał w Opolu „Dziwny jest ten świat”, to myślałem, że Czesław Niemen wyszedł z grobu! – opowiadał wójt.

„Jest taki dzień, bardzo ciepły, choć grudniowy...” – zabrzmiały po chwili słowa z improwizowanej sceny. Publiczność usłyszała jeszcze wiele świątecznych utworów, zarówno kolęd, jak i innych popularnych polskich piosenek nawiązujących do tematyki Bożego Narodzenia, lub choćby zimowej pory, np. przebój „Z kopyta kulig rwie” Skaldów. Jednak były też zupełnie inne piosenki, m.in. autorstwa samego Janusza Radka, np. „Czekam wytrwale” czy „Dobro”.

- Repertuar jest dosyć rozmaity pod względem brzmieniowym

i stylistycznym, to wszystko jest bardzo różne, bo ja jestem różny – wyjaśnił muzyk. Choć nastrój zaprezentowanych przez niego kompozycji często był melancholijny, to zabrzmiały też żywsze i weselsze nuty, a humorystycznym akcentem były śpiewane wysokim tonem refreny. Wokalista, podkreślając wysokość dźwięku... ciągnął się w górę za włosy. Ciekawe były również momenty, gdy sam tworzył dla siebie muzyczny podkład, wydając specjalne dźwięki, które towarzyszący mu Adam Drzewiecki „zapętlął” na instrumentach elektronicznych.

Ostatnim akordem koncertu było oczywiście rozdawanie autografów i wspólne fotografie z muzykiem.

Zbigniew Nowak

Pani Marta mianowana

GMINA OLEŚNICA • Nauczycielskie szlify odebrała od gospodarza gminy.

Przed sesją Rady Gminy Oleśnica z rąk wójta Marcina Kasiny certyfikat nauczyciela mianowanego odebrała nauczycielka Szkoły Podstawowej Gminy Oleśnica Marta Skorek-Hejninger.

Było uroczyste ślubowanie, a potem kwiaty, gratulacje od gospodarza gminy i gminnych samorządowców. Znany z poczucia humoru wójt na koniec wygłosił formułę: „Od tej decyzji przysługuje oczywiście pani odwołanie...”. - Nie skorzystam z tego przywileju - zripostowała z uśmiechem nauczycielka.

(hag)



Nauczycielskie ślubowanie w świątecznych klimatach

Dlaczego usunięto dęby?

SYCÓW • Wycina się stuletnie dęby! - alarmuje sycowianka. Burmistrz wyjaśnia, że zagrażały bezpieczeństwu lub były chore.

Anna Goś od lat dba o ekologię w swoim rodzinnym mieście. Jest też uważną obserwatorką zmian w sycowskim krajobrazie.

„Żeby udostępnić panelom zamontowanym na dachu przedszkola przy ul. Komorowskiej, dostęp do promieni słonecznych, wycina się stare dęby, które rosną tu pewnie ponad 100 lat. To ekologa po nowemu? Panie miej nas

w opiece...” - napisał do naszej redakcji.

Co na to władze samorządowe? Burmistrz Dariusz Maniak poinformował nas, że jeszcze 23 maja 2017 r. została sporządzona inwentaryzacja drzew znajdujących się na terenach nieruchomości, tj. przy ulicy Komorowskiej. Jej celem było określenie gatunków drzew oraz dokonanie pomiaru ich podstawowych parametrów dendrologicznych, ocena i opisanie stanu zdrowotnego dla każdego zinventaryzowanego drzewa, wskazanie drzew do usunięcia w oparciu o obowiązujące kryteria

merytoryczne i prawne, wskazanie podstawowych zabiegów pielęgnacyjnych dla drzew, które takich zabiegów wymagają, sporządzenie dokumentacji fotograficznej.

I właśnie na podstawie tej dokumentacji gmina uzyskała stosowne zezwolenie starosty oleśnickiego na usunięcie dwóch drzew, gatunków dęb szypułkowy. Powodem ich usunięcia było zagrożenie bezpieczeństwa ludzi i mienia oraz ich zły stan techniczno-zdrowotny (krzywizna pnia, posusz czynny, stan obumierający).

(ror)

W kasie bezpiecznie

GMINA OLEŚNICA. Radni rozmawiali o budżecie. Gmina ma deficyt, ale samorządowcy są optymistami.

Na II sesji Rady Gminy Oleśnica VIII kadencji, w przedświąteczny piątek, posilając się wykresami i tabelami, wójt Marcin Kasina omawiał składowe zakładanych na rok przyszły finansów gminy.

Najistotniejsze założenia budżetowe wójt zawarł w kilku konkretnych punktach: utrzymanie dochodów gminy na poziomie umożliwiającym realizację zadań gminy; kontynuacja rozpoczętych zadań, w tym inwestycyjnych; dążenie do większej efektywności wykorzystania środków finansowych przeznaczonych na realizację zadań gminy; realizowanie programów uchwalonych przez Radę Gminy; realizacje w pierwszej kolejności potrzeb społeczności lokalnej w zakresie zadań własnych gminy; stymulowanie rozwoju gospodarczego gminy.

Program ambitny, ale - jak zapewniał wójt - wykonalny, o czym świadczą chociażby poważne inwestycje realizowane w kończącym się roku. Tu Marcin Kasina wymieniał m.in. instalację na tere-



Przed sesją radni otrzymali świąteczne pierniki podarowane przez Gminny Ośrodek Kultury. Wójt Marcin Kasina i radni otrzymali świąteczne pierniki podarowane przez Gminny Ośrodek Kultury. Wójt Marcin Kasina i radni otrzymali świąteczne pierniki podarowane przez Gminny Ośrodek Kultury.

Planowane dochody gminy na rok 2019 wynoszą 59.592.864 zł, wydatki to 64.900.864 zł, co oznacza, że deficyt skalkulowano na poziomie 5.308.000 zł.

Najważniejsze przedsięwzięcia przyszłego roku to: budowa sieci

kanalizacji sanitarnej w Ligocie Wielkiej (5.781.000 zł), dokończenie termomodernizacji Szkoły Podstawowej przy Wileńskiej (2.817.302 zł). Realizacji doczeka się w końcu termomodernizacja budynku Urzędu Gminy (za 800 tysięcy). Nie zapomniano o rozbudowie sieci świetlic wiejskich. Trwa modernizacja świetlicy w Smolnej, kosztująca 319 tysięcy zł.



Radni zgodnie uchwaliли budżet na 2019 rok

Wójt Kasina mówił otwarcie o zadłużeniu gminy, sięgającym 30 milionów złotych. - Wszyscy mamy świadomość, że zaciąganie długów to norma we wszystkich samorządach. Najważniejsze, że wskaźnik relacji długu do dochodu jest na bezpiecznym poziomie, wynosi 51,25 proc. Przypomnę, że wskaźnik graniczny to 60 proc. - mówił gospodarz gminy, dodając, że opinia Regionalnej Izby Obra-

chunkowej na temat proponowanego budżetu jest pozytywna, bez uwag. - To bezpieczny budżet - puentował swoje wystąpienie wójt.

Radni jednogłośnie przegłosowali budżet. Po sesji gminni samorządowcy i pracownicy Urzędu udali się do Dąbrowy Oleśnickiej, gdzie w Zajeździe u Stefani odbyła się wigilijna wieczerza.

Grzegorz Huk
fot. Autor

Informator Gminy Oleśnica

nr 36

Mieszkańcy Gminy Oleśnica lubią śpiewać. Bo też śpiewaczych talentów w naszej gminie nie brakuje. Dzisiaj przedstawimy trzy grupy, w których swoje umiejętności wokalne prezentują mieszkańcy Boguszyca i Boguszyca Osiedla.

Piosenka pomoże na wiele

Zespół śpiewaczy „Boguszyca” z Boguszyca powstał w maju 2013 roku z inicjatywy sołtyś Jadwigi Bodo. Wielopokoleniowa grupa cieszy swym śpiewem mieszkańców i gminy, i miasta Oleśnica, często uświetniając różne wydarzenia swymi występami. Słuchamy go m.in. na dożynkach, dniach seniora, odbywającym się co roku Jarmarku Produktu Lokalnego w Oleśnicy, domówkach kulinarnych,

wydarzeniach organizowanych przez Zespół Placówek Specjalnych w Oleśnicy oraz szkoły podstawowe. Zespół brał m.in. udział w festiwalach piosenki kresowej Kresoviana 2014 w Gorzowie Wlkp. oraz w Bolesławcu. Wygrał zimową edycję Listy Przebojów Ludowych Radia Wrocław w 2015 r i w nagrodę nagrał płytę. Jest wielokrotnym Laureatem Międzygminnego Przeglądu Kolęd i Pastorałek organizowanego przez GOK Oleśnica.

Grupa wykonuje pieśni ludowe z różnych regionów Polski, pieśni kresowe, biesiadne i kolędy. Kierownikiem zespołu i akompaniatorem jest instruktor GOK Rafał Czepizak.

Członkowie zespołu to: Mieczysława Baran, Stanisława Chmielowska, Zofia Deka, Józefa Duda, Kazimiera Duna-

Rozśpiewane Boguszyce

Talentów w Gminie Oleśnica nie brakuje. Dzisiaj przedstawiamy te śpiewaczki z Boguszyca.

ewska, Czesława Hanicka, Krystyna Jankowska, Małgorzata Kamińska, Maja Kowalczyk, Maria Meszczyńska, Krystyna Szpaczek, Halina Tuchowska, Stanisława Wierchołek, Henryk Baran (bęben), Rafał Czepizak (akordeon).

Piosenka to jest klinek na splenek

Ale Babki to śpiewające Koło Gospodyń. Panie z KGW w Boguszycach podśpiewywały przy pracy od samego początku swej działalności przy Izbie Pamięci Gminy Oleśnica. Jednak o tym, że będą śpiewały także dla innych, zdecydowały 6 kwietnia 2018 roku.

Od tamtej pory w każdy poniedziałek spotykają się i ćwiczą pod okiem instruktora GOK Oleśnica Mirosława Jankowskiego. Panie wykonują piosenki, które niegdyś śpiewano zarówno przy codziennej pracy, jak i podczas obrzędów i świąt, a także spotkań towarzyskich. Jadwiga Bodo, założycielka zespołu, pragnie pokazać, że śpiew

zawsze towarzyszył ludziom. Dziś panie śpiewają podczas warsztatów kulinarnych i rękodzielniczych dla odwiedzających Izbę Pamięci, w której mogą oni poznać smaki i historie, mówiące o tym, jak to w polskich rodzinach drzewie bywało...

Ale Babki tworzą: Jadwiga Bodo (szefowa), Anna Tracz, Alfreda Schmidt, Józefa Duda, Helena Łanowa, Jadwiga Sieradzka, Irena Tacikiewicz, Irena Zgoła, Anna Gabruś. Na akordeonie akompaniuje Mirosław Jankowski.

Piosenka jest dobra na wszystko

Chór Una Voce powstał w 2013 roku. Jego kierownikiem organizacyjnym, artystycznym i dyrygentem jest Andrzej Prus, instruktor Gminnego Ośrodka Kultury Oleśnica. W skład chóru Una Voce wchodzi członkowie zespołów gminy Oleśnica, takich jak Boguszyca, Ale Babki, a także Wyszogrodzianie, Jarzębina oraz mieszkańcy Dąbrowy.

Co śpiewają? Wszystko! Mają szeroki repertuar, prezentowany w zależności od okoliczności. Są w nim i pieśni patriotyczne, i świąteczne, i ludowe, i wiele innych.

Chór ma na swoim koncie zdobycie Grand Prix Międzygminnego Przeglądu Grup Kolędniczych „Pastorałka” w Ligocie Polskiej (2014), jest też laureatem tego Przeglądu z roku 2015. A w lipcu 2016 wziął udział w wydarzeniu Singing Europe, które odbyło się w ramach Europejskiej Stolicy Kultury Wrocław 2016 na Stadionie Miejskim we Wrocławiu. Chórzyści z całej Europy (łącznie do stolicy Dolnego Śląska przybyło 35 chórów z różnych krajów) połączyli swe pasje i talenty, śpiewając razem popularne, europejskie motywy muzyczne. To był duże wydarzenie w historii Una Voce - cały zespół wykazał się pełnym profesjonalizmem, niezwykłym talentem, a także determinacją, ćwicząc na wielogodzinnych próbach, aby wziąć udział w tak prestiżowym wydarzeniu.



Ale Babki z Boguszyca



Boguszyca z Boguszyca

Tragedia na poddaszu

DĄBROWA OLEŚNICKA • Pożar mały, skutki śmiertelne.

20 grudnia około godziny 6 właściciel dwukondygnacyjnego

go domu jednorodzinnego w Dąbrowie Oleśnickiej zobaczył dym, wydobywający się z poddasza. Spał tam jego teść. Mężczyzna, mimo ściany dymu,

rzucił się na ratunek, ugasił niewielki pożar jeszcze przed przybyciem straży pożarnej, ale jego krewnego nie udało się



Tu wydarzył się dramat

uratować. Ciało było już w dużej części zwęglone.

L.K., 72-latek, mógł zasnąć z papierosem, od którego zapaliła się i tliła przez dłuższy czas pościel i pościel. W samym domu nie było żadnych większych zniszczeń. (OAI)

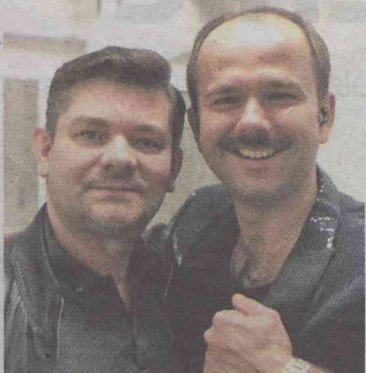
Był Zenek. Będzie Sławek

TWARDOGÓRA • Gmina kontynuuje cykl koncertów gwiazd disco polo.

W niedzielę 3 marca GOSiR-u w Twardogórze zaprasza na koncert Sławomira, który odbędzie się w hali sportowo-widowiskowej. Przypomnijmy, że w tym roku wystąpił w niej Zenon Martyniuk, inny gwiazdor disco polo.

Bilety będą dostępne w sprzedaży od 7 stycznia w cenach: 30 zł, 50 zł i 60 zł w recepcji GOSiR-u przy Wrocławskiej 39, czynnej od poniedziałku do piątku w godz. 8 - 18 oraz w Internecie na stronie: www.bilety.gosir.twardogora.pl. Informacja telefoniczna: 697-849-803.

Kim jest marcowy gość Twardogóry? 35-letni Sławomir Zapała to polski aktor, showman, piosenkarz, konferansjer i prezenter telewizyjny. Jest absolwentem Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie. Wystąpił w wielu filmach i serialach, m.in. „Karol. Człowiek, który został papieżem”,



„33 sceny z życia”, „Pod Mocnym Aniołem”, „Hotel 52”, „Czas honoru”, „Prawo Agaty”, „Blondynka”, „Ojciec Mateusz”, czy „Świat według Kiepskich”. Występował w teatrach: Rozrywki, Bagatela, Kamienica, Na Woli oraz Studio.

W 2015 roku został wokalistą muzyki rock-polo i wykreował swój pseudonim sceniczny – „Sławomir”. W ubiegłym roku nagrał swój największy przebój „Miłość w Zakopanem”. Od marca tego roku prowadzi program Big Music Quiz w TVP. (ror)

Mikołaj u emerytów



Wiecej zdjęć na olesnica24.com

To pierwsza wizyta burmistrza Czulińskiego u seniorów

TWARDOGÓRA • Tradycji stało się zadość. Nowy burmistrz gościł tu po raz pierwszy.

W poniedziałek 17 grudnia w sali przy ul. 1 Maja w Twardogórze członkowie Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów mieli mikołajkowe spotkanie. Przybył na nie burmistrz Paweł Czuliński z ciastkami i makowcem. Członkowie Związku wraz Zarządem serdecznie powitali włodarza, wyśpiewując 100 lat i gratulując objęcia urzędu. Skarbnik Genowefa Kuszyk wręczyła najstarszej - 97-letniej - członkini Związku Helenie Szaj bukiet kwiatów. Również burmistrz złożył jej gratulacje i życzenia. Alojzy Kulig od kilku

lat wciela się w rolę św. Mikołaja. Przed rozdaniem paczek było wspólne śpiewanie, m.in. „Barki”. Przewodniczący Koła w imieniu własnym i nowo wybranych członków Zarządu złożył życzenia z okazji świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku.

Przy muzyce Mieczysława i Jerzego Franców łamano się opłatkiem i makowcem.

12 grudnia został powołany nowy Zarząd twardogórskiego ZZERI. W jego skład weszli: przewodniczący Andrzej Szczepaniak, wiceprzewodniczący Henryk Jański, wiceprzewodniczący Ryszard Pieślak, sekretarz Ryszarda Gębrowska, skarbnik Genowefa Kuszyk. Andrzej Głowacz

Karpia wspierają

TWARDOGÓRA • Gmina, jej jednostki i osoby prywatne wspierają Dni Karpia.

W Kreatywnym Obiekcie Multifunkcyjnym w Miliczu odbyła się konferencja podsumowująca tegoroczną edycję Dni Karpia w Dolinie Baryczy 2018. Zorganizowana została przez Stowarzyszenie „Partnerstwo dla Doliny Baryczy” - koordynatora cyklu wydarzeń odbywających się od września do listopada.

Wzięli w niej udział m.in. przedstawiciele samorządów, wchodzących w skład stowarzyszenia, partnerzy w promocji, organizatorzy imprez, sponsorzy i osoby, które w

różny sposób biorą udział i wspierają wydarzenia odbywające się w ramach Dni Karpia.

Gmina Twardogóra otrzymała podziękowania za organizację wydarzeń, za współpracę i wsparcie promocji regionu oraz pomoc w dystrybucji nagród związanych z poszczególnymi imprezami. Podziękowania dostali też: GOSiR w Twardogórze (za współorganizację festynu rodzinnego „Taaka Ryba”), Biblioteka Publiczna w Twardogórze (za organizację konkursu fotograficznego) oraz Gospodarstwo Rolne Jerzego Kabacińskiego z Drogoszewic - organizator zawodów wędkarskich. (OAI)

Plan na 100 dni

TWARDOGÓRA. Radni podjęli 7 uchwał, a burmistrz przedstawił swój studniowy plan działania.

W piątek 28 grudnia odbyła się IV sesja Rady Miejskiej w Twardogórze. Uczestniczyło w niej 13 radnych, burmistrz Paweł Czuliński, sekretarz Janina Czekajło, skarbnik Izabela Kłosowska, dyrektorzy, kierownicy jednostek organizacyjnych, sołtysi.

Radni otrzymali na piśmie sprawozdanie z działalności burmistrza za okres od 6 do 27 grudnia. W tym czasie burmistrz wydał 17 zarządzeń. Poinformował także o planowanej w 2019 roku pracy na cele społeczne osób skazanych.

Radni jednogłośnie zatwierdzili siedem uchwał. Powołano Społeczną Komisję Mieszkaniową w składzie: Lidia Stanisławska, Mariusz Woźniak, Katarzyna Urbanek, Bożena Długaj, Teresa Łączewna, Piotr Lizak. Przyjęto Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii w Twardogórze na 2019 rok. Projekty powyższych uchwał przedstawiła sekretarz Janina Czekajło. Natomiast projekty dotyczące zmian budżetu i w budżecie na rok 2018 i rok 2019 oraz przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej przedstawiła skarbnik gminy Izabela Kłosowska.

Plan dochodów na rok 2018 został zmniejszony o kwotę 997.796 zł i o taką samą kwotę zmniejszono plan wydatków. Natomiast w budżecie na rok 2019 zwiększono plan dochodów o kwotę 2.997.170 i zwiększono plan wydatków o kwotę 2.271.122 zł. Ostatnia uchwała dotyczyła zmiany uchwały z 31 sierpnia 2017 r. w sprawie przyjęcia regulaminu udzielania dotacji ze środków budżetu gminy na dofinansowanie przedsięwzięć służących ochronie



Radni i goście poznali plan burmistrza na 100 dni

powietrza, związanych z trwałą likwidacją ogrzewania opartego na paliwie stałym lub biomasie.

W „Wolnych wnioskach i komunikatach” burmistrz Paweł Czuliński przedstawił plan na 100 dni. Pojawiły się w nim hasła: czystsza Twardogóra, nowa forma kontaktu z mieszkańcami, inwestycje. W tej pierwszej sprawie 3 stycznia o godz. 17 w świetlicy w Moszycach odbędzie się spotkanie informacyjne z mieszkańcami. Dla zwiększenia szans udziału w Regionalnym Programie Operacyjnym gmina przystąpiła do partnerstwa z 5 gminami z Doliny Baryczy. Planuje się także wsparcie dla lokalnych przedsiębiorców poprzez umożliwienie zwrotu odpadów poprodukcyjnych w zbiorczych kontenerach.

Burmistrz planuje ułatwić kontakt mieszkańców z urzędem. Powstanie katalog powtarzalnych spraw zgłaszanych przez internet albo przez biuro podawcze. Powstanie prosty formularz do zgłoszenia internetowego lub w biurze podawczym. Zmieniony

zostanie system SMS. Nastawiony będzie na wsparcie dla sołtysów, będzie pełnił rolę ostrzegawczą, alarmującą i informującą w ważnych wydarzeniach. Wiele informacji znajdzie się na profilu społecznościowym. Również zmianie ulegnie Informator Samorządowy. W ramach konsultacji odbędą się spotkania z sołtysami, organizacjami. Powołany zostanie zespół roboczy, który wypracuje koncepcję Dni Twardogóry – mieszkańcy ułożą część programu.

W zakresie inwestycji w ostatnim okresie zostały wyeliminowane dziury w chodnikach na placu Piastów, powstałe po wycinkach drzew, a także wykonano chodnik i nawierzchnię na ulicy Bydgoskiej. Radny Przemysław Paprocki podziękował burmistrzowi, kierownikowi Aleksandrowi Królowi i odpowiedzialnym pracownikom jego referatu za wykonanie asfaltowej nawierzchni i chodnika na Bydgoskiej. Taką potrzebę zgłaszał już w poprzedniej kadencji.

Andrzej Głowacz

Oplątek u strażaków

TWARDOGÓRA • Spotkali się członkowie trzech gminnych jednostek, a także przedstawiciele władzy samorządowej.

W sobotni wieczór 22 grudnia w świetlicy środowiskowej w Moszycach odbyło się spotkanie wigilijne członków OSP z jednostek z Twardogóry, Goszcza i Domaśławic. Wszystkich przybyłych powitał członek Zarządu OSP Goszcz Henryk Zapeński. Oprócz czynnych druhów na spotkanie przybyli seniorzy oraz wdowy. A byli to: Lucjan Kot, Sylwester Wróblewski, Henryk Kikut, Stanisław Ogrodnik, Maria Ogrodnik, Zdzisław Kaczmarek, Gertruda Fertun. Obecni byli także młodzi strażacy i dzieci. Najmłodsi uczestnicy spotkania to Maja Małaniak i Oliwia Mimietz z rodzicami. Na zaproszenie Zarządu OSP Twardogóra odpowiedzieli i wspólnie ze strażakami zasiedli do stołu: burmistrz Paweł Czuliński, zastępca przewodniczącego Rady Miejskiej Jerzy Chrzan, radny powiatowy Alojzy Kulig, ks. proboszcz Krzysztof Bucyk, podinspektor ds. zarządzania kryzysowego Krzysztof Konarzewski, dyrektor GOSiR Jan Świerad, komendant Komisariatu Policji Grzegorz Smolis.



Serdeczne życzenia, strażackie życzenia

Henryk Zapeński złożył wszystkim życzenia, następnie do życzeń dołączyli się zaproszeni goście. Minutą ciszy uczczono zmarłych kolegów. Potem zaśpiewano kolędę

„Wśród nocnej ciszy”. Tradycyjnie dzielono się opłatkiem. Na zakończenie uczestnicy posilili się wigilijnymi potrawami.

Andrzej Głowacz

olesnica24.com

prawdziwy obraz miasta

Kłopotliwy prezent

SYCÓW. Szykuje się wielka inwestycja w centrum miasta, jednak „coś kosztem czegoś”.

W zeszły czwartek sycowscy radni spotkali się na wspólnym posiedzeniu komisji stałych, a chwilę później na sesji Rady Miejskiej. Głównym tematem były zmiany budżetu na rok 2019. Ich powód wyjaśnił burmistrz.

- Tegoroczny kalendarz wyborczy sprawił, że nowo wybrani burmistrzowie i radni nie mieli wiele do powiedzenia w sprawie budżetu na przyszły rok. Jednak w drugim dniu urzędowania dostałem z Urzędu Marszałkowskiego informację, że otrzymaliśmy ponad 2 mln 370 tys. zł dotacji na rewitalizację ulic Kościelnej oraz Młyńskiej – wyjaśniał Dariusz Maniak. - Chodzi o całkowitą przebudowę infrastruktury podziemnej oraz naziemnej, łącznie z chodnikami oraz miejscami parkingowymi. Do tego dochodzi także dobudowanie brodzika na basenie miejskim oraz dofinansowanie zakupu sprzętu do Centrum Kultury za kwotę ponad 120 tys. zł. Staliśmy przed dużym wyzwaniem, ponieważ takie zadania nie były ujęte w budżecie. Musieliśmy więc dokonać zmian, aby znaleźć środki własne – przyznał. - Sprawa była tym trudniejsza, że w budżecie był już zapisany kredyt w wysokości 6 mln 600 tys. zł, z czego, o ile pamiętam, 3 mln na spłatę poprzednich zobowiązań, a reszta na inwestycje. Zdecydowaliśmy się jednak podjąć to wyzwanie i tak przemodelować budżet, aby znaleźć dodatkowe środki na rewitalizację wspomnianych ulic, ponieważ z perspektywy rozwoju centrum miasta, czy nawet strategicznego rozwoju całego Sycowa, te prace są potrzebne i konieczne. W tej chwili jesteśmy już po aktualizacji części kosztorysów. Chciałbym podziękować skarbnik i innym osobom, które były zaangażowane w przygotowanie tych projektów. Konieczna była jednak rezygnacja z kilku zadań, ale jeśli chodzi np. o chodnik w Szczodrowie, to odłożenie tej sprawy wynikało wyłącznie z tego, że powiat wycofał się z jej finansowania na początku grudnia – zaznaczył burmistrz. - Później, dosłownie trzy dni przed świętami, dostaliśmy maila z pytaniem, czy chcielibyśmy w tej inwestycji

uczestniczyć. Odpisaliśmy, że mamy już przygotowany budżet na 2019 r., ale sprawą chodnika zajmujemy się, gdy tylko spłyną jakieś środki. Z ciekawszych inwestycji, które będziemy realizować, warto też wymienić budowę świetlicy wiejskiej w Stradomiu za 1 mln 100 tys. zł. Nie udało nam się uzyskać dofinansowania i będziemy musieli sami pokryć koszty. Nie do końca się z tym zgadzałem, ponieważ uważam, że nasza gmina nie jest na tyle bogata, aby sama mogła finansować taką inwestycję, ale poprzedni burmistrz już rozstrzygnął przetarg, a my będziemy tę sprawę kontynuować. Jednak nadal będziemy ubiegać się o dofinansowanie. Czekamy na te zupełnie nowe podejście do strony internetowej urzędu. Wiem, że placówki oświatowe i parę innych instytucji też chciałaby mieć na tej stronie swoje zakładki. Reasumując, myślę, że budżet na 2019 r. nie jest łatwy. Rzadko się zdarza, aby po roku wyborczym kolejny budżet był też „wyborczy”, czyli zawierający dużo inwestycji – podkreślił na koniec. Jednak nie mogło to przysłonić gorzkiej prawdy o rezygnacji z niektórych wcześniej zaplanowanych zadań. Zmiany te trzeba było przegłosować.

„Wykreśla się z budżetu na 2019 rok...” – czytał przewodniczący Rady Robert Dziergwa i chociaż większość radnych akceptowała smutną konieczność, to często wielu z nich wstrzymywało się od głosu albo było przeciw. Nic dziwnego – mieszkańcom ich okęgów wyborczych trudno będzie pogodzić się z faktem, że inwestycje, których długo oczekiwali, a które już za moment miały się ziścić, znów odpłyną w bliżej nieokreśloną przyszłość, bo wszystkie środki zostały nagle przekierowane do centrum miasta.

- Rozumiem, że w tym momencie wycofaliśmy się z budowy chodnika Wojciechowo-Zawada, ale nie rezygnujemy z niego? – upewniał się Mieczysław Troska

- Nie, nie rezygnujemy – zapewniał burmistrz. - Jesteśmy po rozmowach z naczelnikiem Dolnośląskiej Służby Dróg i Kolei, mamy podpisaną umowę na do-



Samorząd musiał podjąć trudne decyzje

kumentację projektowo-techniczną, którą wykonamy w tym roku budżetowym, a w przyszłym roku będziemy starali się realizować to zadanie – obiecał. Jednak zrozumiałe, że radny Troska również był jednym z tych, którzy nie chcieli naciśnięciem zielonego guzika poprzeć zmiany planów.

W końcowej części obrad głos zabrał Jan Smorawski, przedstawiciel Izby Rolniczych. Na początku przedstawił informacje dotyczące nowej instytucji, jaką jest PGW Wody Polskie, wydające zezwolenia wodno-prawne oraz zajmujące się sprawami szkód wyrządzanych przez bobry. Radnych interesowały te kwestie i dopytywali o szczegóły, jednak w późniejszej części wypowiedzi mówca także poruszył sprawę bolesnych cięć finansowych.

- Nie podoba mi się, że ten budżet został zmieniony – oświadczył zdecydowanie. - Nie ma w nim inwestycji w Zawadzie, dojazdu do S8, gdzie jest bardzo duży ruch i co pewien czas zdarzają się nieszczęścia. Uważam, że na wsiach niewiele się robi, jest bardzo mało chodników, praktycznie nie ma kanalizacji, jesteśmy traktowani po macoszemu. Nasi wiejscy radni powinni bardziej się starać, bo jeśli nie oni, to kto będzie nas bronił?

- Drogi, o których pan mówi, są powiatowe, to powiat obiecał wycięcie tam drzew i remont na-

wierzchni – odparł zarzuty Marian Lempert.

- Mówię o wszystkich wioskach, mało się w nich inwestuje, a jeżdżąc po całej Polsce i widząc, że w innych miejscowościach wygląda to zdecydowanie lepiej – ripostował Smorawski.

- To prawda, z tym się zgodzę, jednak nie mogę zgodzić się ze stwierdzeniem, że my, radni z wiosek, nie walczymy o poprawę sytuacji u nas – odparł Mieczysław Troska. - Chyba nie chodzi pan często na sesje i nie słyszy, ile razy zabieram głos w tych sprawach – wypomniął mu.

Ad vocem zabrał też głos burmistrz, który dla odparcia zarzutów wymieniał kosztujące setki tysięcy inwestycje na wsiach. - Myślę, że pańskie słowa są niesprawiedliwe – podsumował.

Jednak pod koniec sesji pojawił się również przyjemny akcent.

- Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 w Sycowie zwróciła się z prośbą do mnie o wręczenie Krzysztofowi Lentce podziękowań za wsparcie finansowe, dzięki któremu na budynku szkoły powstał mural upamiętniający setną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości – oświadczył przewodniczący Rady, a następnie życzył wszystkim, aby w nadchodzącym roku podejmowali decyzje, które będą jak najlepiej służyć mieszkańcom miasta i gminy. **Zbigniew Nowak**

fot. Autor

Dom Dziecka w zarząd PCPR-u

MIŁOWICE • W Rodzinnym Domu Dziecka zamieszkają rodzice i 8 dzieci.

Wicestarosta Sławomir Kapica na posiedzeniu Zarządu Powiatu przedstawił szczegóły dotyczące kwestii zarządzania nieruchomością Rodzinnego Domu Dziecka w Miłowicach.

Poinformował, że poprzedni Zarząd zaproponował użyczenie obiektu, natomiast jego zdaniem zasadnym jest, aby nieruchomość przekazać w trwały zarząd Powiatowemu Centrum Pomocy Rodzinie w Oleśnicy. - To najlepsze rozwiązanie, gdyż wspieranie rodzin zastępczych, w tym m.in. tej, która zamieszka w Miłowicach, należy do zadań PCPR – ocenił Kapica. - Pozostaje więc kwestia procedur ubezpieczenia tego obiektu oraz sporządzenie umowy dozoru – dodał.

Józef Szmaj, członek Zarządu, wyraził swój sceptycyzm w związku z propozycją przekazania nieruchomości w trwały zarząd. Uważa on, że „taka nowa rodzina będzie oczekiwała kolejnych remontów i nakładów na swoje funkcjonowanie lub też „po pewnym czasie zaprzestanie korzystania z tej formy”.

Starosta podkreślił, że są to „naturalne obawy, które będą nurtowały wielu z nas”, ale uznał, że przekazanie nieruchomości w trwały zarząd Powiatowemu Centrum Pomocy Rodzinie w Oleśnicy to najlepsze rozwiązanie, gdyż to właśnie ta jednostka sprawuje nadzór merytoryczny nad rodzinami zastępczymi.

Wicestarosta dodał, że w związku z tym, iż remont Rodzinnego Domu Dziecka dofinansowany był ze środków unijnych, najważniejsze będzie, aby zadbać i zapewnić utrzymanie trwałości projektu przez najbliższe 5 lat.

Starosta Jan Dżugaj zaznaczył, że zmiany w uchwale budżetowej dotyczą zabezpieczenia środków na monitoring i ubezpieczenie tego obiektu.

W Miłowicach docelowo zamieszkają rodzice oraz ośmioro dzieci. Na początek będzie ich pięcioro. Troje małych dzieci zostanie przeniesionych do Miłowic z Domu Dziecka z Bierutowa i na ten temat trwają rozmowy z dyrektorem placówki w Bierutowie.

Na roczne utrzymanie Rodzinnego Domu Dziecka zaplanowana jest kwota 100 tys. zł.

(roz)

„Opinia pozytywna, z uwagami”

BIERUTÓW • Dyskusja o budżecie przebiegała spokojnie, ale radni mają pewne zastrzeżenia.

Głównym tematem ubiegłotygodniowej sesji Rady Miejskiej w Bierutowie było uchwalenie budżetu na rok 2019.

- Nasz system wyborczy jest tak skonstruowany, że zarówno władze centralne, jak i samorządowcy, rozpoczynają kadencję od realizacji budżetu, którego, jeśli nie kontynuują swych rządów, nie są autorami. Zapisy tego budżetu pochodzą od mojego poprzednika – wyjaśnił burmistrz Piotr Sawicki.

Przed zatwierdzeniem planów finansowych wypowiedzieli się przedstawiciele komisji. Wszyscy radni popierali projekt budżetu, ale mieli też uwagi krytyczne. Podkreślali m.in.,

że: „koszty funkcjonowania systemu odbioru odpadów komunalnych generują straty w wysokości 368 472 zł. W wydatkach zaplanowano na dofinansowanie przewozów kolejowych kwotę 51 tys. 500 zł bez przeprowadzenia analizy wykorzystania poprzedniej kwoty. Niektóre pozycje w wykazie planowanych inwestycji przyjęto jako koszty szacunkowe, nieoparte dokumentacją projektową”. Ponadto dyrektorzy szkół przekazali apel o zatrudnienie w mieście psychologa oraz przeprowadzenie diagnozy uzależnień i wdrożenie na tej podstawie programu profilaktycznego. Z kolei sołectwa występowały z pismami w sprawie placów zabaw, które nie zostały ujęte w projekcie na 2019 rok. Natomiast komisja finansowa zwracała uwagę, że „rok 2019 jest kolejnym rokiem z niskim udziałem



Radni budżet zaakceptowali, choć nie bezkrytycznie

środków zewnętrznych w wydatkach inwestycyjnych”. Były jednak i pozytywne strony budżetu. Ważną jego pozycję stanowi długo oczeki-

wana rewitalizacja urzędu, która ma być sfinansowana w połowie z dotacji, a mieszkańców Sątoku ucieszy planowana tam budowa świetlicy.

- Mamy dotację na program „rowerem po mieście”, przeznaczymy też 28.800 zł opracowanie strategii rozwoju w ramach programu Odnowa Dolnośląskich Wsi. Program ten otworzy nam drogę do stworzenia strategii dla 16 sołectw i pozwoli na pozyskiwanie na tej podstawie środków zewnętrznych – mówił burmistrz. - W ramach autopopravki do budżetu pojawiło się też wykonanie projektu przedszkola za 70 tys. zł oraz za 20 tys. placu zabaw przy obecnym przedszkolu i budowa siłowni zewnętrznej w Zbytowej. Diagnoza uzależnień została zaplanowana jeszcze na ten rok, będzie ją przeprowadzać firma zewnętrzna – obiecał Piotr Sawicki. Ponadto wyjaśnił, że spotkał się niedawno z Sylwią Sendek, która prowadzi prywatne żłobki w Oleśnicy i jest zainteresowana podobną działalnością w Bierutowie, ale na razie trwają wstępne rozmowy w sprawie bazy lokalowej. **Zbigniew Nowak**

Ośmiu wspaniałych



Chcą być jak Bartosz Kurek

Szkoła Podstawowa nr 3 w Sycowie została mistrzem powiatu w siatkówce chłopców.

Powiatowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej w Piłce Siatkowej Chłopców rozegrano z udziałem 7 zespołów: SP Międzybórz, SP Grabowno Wielkie, SP 3 Syców i trzech szkół oleśnickich - SP 1, 3, 4 oraz SP Gminy Oleśnica. Gospodarzem zawodów była sycow-

ski MOSiR. Drużyna SP3 wystąpiła w ośmioosobowym składzie: Mateusz Kaczmarek, Hubert Matuszek, Maciej Makowczyński, Krystian Rogaliński, Oskar Stelmaszek, Michał Rezemek, Dawid Jasicki, Filip Nowicki. I to ona zakończyła rywalizację na I miejscu, zdobywając tytuł mistrza powiatu. Trenerką zespołu jest Marta Wilkowska.

(ws)

Trampkarze plus



To oni wywalczyli awans

Trampkarze Pogoni Oleśnica z awansem!

W kolejnej rundzie drużyna trampkarzy Pogoni Oleśnica będzie występować w wyższej klasie rozgrywkowej.

Zawodnicy Marcina Jurasika jesienią zanotowali bilans: 10 zwycięstw, 3 remisy i 1 porażkę. Pozwoliło to zająć 2. miejsce. MKS minimalnie ustąpił Pogoni Syców, z którą młodzi oleśniczanie przegrali jedyne spotkanie. Za porażkę na własnym boisku zrewanżowali się sycowianom,

wygrując na terenie rywala 3:1. A dodajmy, że drużyna trampkarzy Pogoni powstała zaledwie kilka miesięcy temu!

- Bardzo się cieszymy, że Dolnośląski Związek Piłki Nożnej wyróżnił nasz zespół oraz rówieśników z Piasta Żmigród za postawę w całej rundzie. Gratuluję drużynie, bo to ich praca została zauważona i doceniona - powiedział trener **Michał Jurasik**.

Teraz zespołowi pozostaje złożyć równie udanej wiosny w III lidze okręgowej.

(ws)

Kozikowski i spółka



W Kątach Wrocławskich grupa młodzieżowa U10 Akademii Piłkarskiej Międzybórz wygrała Mikołajkowy Turniej organizowanym przez miejscowy UKS. Międzybórzanie wygrali wszystkie pięć spotkań i stracili tylko jedną bramkę. Nagrodę indywidualną dla najlepszego zawodnika zespołu otrzymał Filip Kozikowski. Klasyfikacja końcowa: 1. Akademia Piłkarska Międzybórz, 2. UKS GOKIS Kąty Wrocławskie II, 3. Oratorium Środa Śląska, 4. AKS Strzegom, 5. UKS GOKIS Kąty Wrocławskie I, 6. LZS Orzeł Bukówek.

One dwie, medale trzy

Adriana Szwabińska i Adela Piskorska znów w ścisłej krajowej czołówce!

Pływacy ze 124 klubów walczyli na basenie w Ostrowcu Świętokrzyskim w Zimowych Mistrzostwach Polski juniorów 15-letnich. UKP Torpeda Oleśnica reprezentowały dwie czołowe zawodniczki w Polsce tego rocznika: Adela Piskorska i Adrianna Szwabińska.

W finale 50 metrów kraulem Adrianna Szwabińska po wspaniałym wyścigu zdobyła swój pierwszy w karierze brązowy medal Mistrzostw Polski. A pół godziny później po fantastycznej walce i znakomicie rozegranym taktycznie wyścigu finiszowała na drugiej pozycji na 200 m stylem dowolnym.

- Z kolei w finale na 200 metrów grzbietowym Adela Piskorska, mimo pewnych przeciwności i trudności w przygotowaniu do Mistrzostw, popłynęła niemożliwy wydawać się mogło wyścig, w którym nie ustępowała na krok rywalkom i w efekcie dopłynęła jako trzecia, odbierając brązowy medal, który był jej dziewiątym w karierze - mówi trener zawodniczek Wojciech Zawadzki.

Obie zawodniczki pływały jeszcze w 4 finałach: Ada 400 m dowolnym (9. miejsce), na 100 m dowolnym (5.



Adela Piskorska, trener Wojciech Zawadzki i Adrianna Szwabińska

miejsce), Adela na 50 m grzbietowym (7. miejsce) i 100 m grzbietowym (4 m. miejsce).

W tym samym czasie na basenie w Gorzowie Wielkopolskim na Mistrzostwach Polski 16-latków wystartowała Julia Janik. Zawodniczka Torpedy,

wielokrotna finalistka Mistrzostw Polski, na 50 m dowolnym awansowała do finału B, w którym zajęła piąte miejsce. Sztukę tą powtórzyła w niedzielę, awansując do finału B na dystansie 100 metrów stylem dowolnym - była w nim trzecia. (is)

Oklaskiwał go Gołota

Świetny sezon Bartosz Stępień kończy wygraną w międzynarodowym turnieju w Krakowie.

Świetnie spisał się w 38. Międzynarodowy Turniej „O Złotą Rękawicę Wisły” w Krakowie Bartosz Stępień, wychowanek Orła Oleśnica. W gródzie Kraka walczyli zawodnicy z Polski, Francji, Czech i Ukrainy. Nasz pięściarz w kategorii kadetów, w wadze 75 kg, pokonał w finale 3:0 Sebastiana Kusza (Ziętek Team).

Poziom turnieju chwalił m.in. Mariusz Wach, który właśnie w nim w 2000 roku odniósł swój pierwszy seniorski sukces, wygrywając w wadze superciężkiej. Obok niego zmagania pięściarzy oglądali dwaj inni byli pretendenci do tytułu zawodowego mistrza świata - Andrzej Gołota i An-



Bartosz Stępień (2. z lewej) miał doskonały sezon

drzej Wawrzyk. Dodajmy, że Gołota właśnie w hali Wisły w 1987 roku

zdołał swój pierwszy tytuł mistrza Polski. (ws)

Bili życiówki

W Mistrzostwa Polski MKP Atol Oleśnica reprezentowało 6 pływaków - pobili 15 rekordów życiowych.

W Mistrzostwa Polski 15- i 16-latków MKP Atol Oleśnica reprezentowało 6 pływaków. Wśród 15-latków Oliwia Hajduk, Daniel Kowalski, Mikołaj Mosiak i Karol Słomski, natomiast wśród 16-latków Bartek Bilski i Igor Wiecezorek.

- Nasi zawodnicy pokazali, że chcą i potrafią walczyć. Mogliśmy cieszyć się z 15 rekordów życiowych. Mnóstwo zadowolenia dostarczyli nam Daniel Kowalski (pomimo niewielkiej niedyspozycji zdrowotnej) i Mikołaj Mosiak, którzy po bardzo dobrych wyścigach kwalifikowali się do finału B - informuje trener **Artur Mosiak**.

(wp)

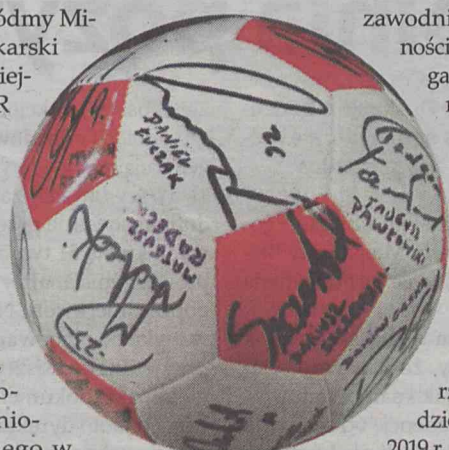
Po raz siódmy Michel Thiry i jego przyjaciele zapraszają na Memoriał Ireneusza Maciasia.

Już po raz siódmy Michel Thiry, piłkarski menadżer, i miejscowy GOSiR zapraszają do Twardogóry na Memoriał Ireneusza Maciasia, przedwcześnie zmarłego dziennikarza sportowego. Człowieka powszechnie cenionego i lubianego w środowisku sportowym.

Podczas kolejnej edycji Memoriału, organizowanego 12 i 13 stycznia w hali sportowo-widowskiej GOSiR-u w Twardogórze, wśród zawodników i publiczności będą losowane gadzety ofiarowane przez Michela i Gabriellę Thiry.

Część z tych gadzетów będzie licytowana podczas 27 Finału WOŚP w Twardogórze, który odbędzie się 13 stycznia 2019 r. również w hali.

(ror)



Dla Pogoni rady trzy

Co powinno pomóc oleśnickiej Pogoni w awansie? Mamy dla klubu trzy rady.

Za nami piłkarska jesień, czyli półmetek ligowych rozgrywek. To oznacza czas wspomnień, podsumowań i wyciągania wniosków z tego, co za nami. Co wynika z I części rozgrywek dla piłkarskiej Pogoni Oleśnica?

Nie ukrywajmy - IV liga to minimum!

Przy całym szacunku dla lekkoatletów, koszykarzy, czy przedstawicieli innych dyscyplin w naszym mieście, nie od dzisiaj wiadomo, że sportem numer jeden w Oleśnicy wciąż pozostaje piłka nożna. Chociaż postronny obserwator, który wybrałby się na ligowy mecz przy Brzozowej, mógłby tej tezie zaprzeczyć. Z powodu? Ano z powodu tego, że kibiców wciąż pogoniarzom odzyskać się nie udaje. Frekwencja od 80 do 100 widzów to nie jest to, o czym marzą i prezes Michał Krej, i sami piłkarze.

Cóż, oleśnicki futbolisci rozpuścili kiedyś swoich kibiców. Całe lata grali w III lidze (a nie było wtedy Ekstraklasy), w sezonie 1995/96 osiągnęli ogromny sukces, docierając aż do półfinału Pucharu Polski, pokonując po drodze m.in. Śląsk Wrocław, Olimpię-Lechię Gdańsk, Lecha Poznań, Górnika Zabrze, a rok wcześniej grali nawet w II lidze (czyli dzisiejszej pierwszej), mierząc się z takimi rywalami jak Wisła Kraków, Lechia Gdańsk, Arka Gdynia, czy wspomniany Śląsk. Graliśmy więc z takimi wielkimi i zasłużonymi klubami. Łezka się w oku kręci...

Nie tylko nam, ale i kibicom. I dlatego wspominamy o tym nie po raz pierwszy. Po wielu latach posuchy miejscowi sympatycy piłki nożnej i Pogoni tęsknią za większymi emocjami sportowymi, przede wszystkim piłkarskimi, no a tym samym za wyższym szczeblem rozgrywek.

Niestety, futbol w mieście wiec i róż to obecnie tylko liga okręgowa, do której MKS spadł w poprzednim sezonie. W czasach, kiedy graliśmy w III lidze, to była dzisiejsza klasa A. Czy można się więc dziwić kibicom, że odwrócili się od klubu? Zostali



Cel jest prosty: Awansować!

tylko ci najwierniejsi. W dodatku wciąż nie zblizniły się „rany” po przejściu klubu. Prezes Krej stara się od pewnego czasu zasypywać rowy i wcielać w życie hasło, że „piłka łączy”. Zrobił już w tej kwestii rzeczywiście dużo. Ale wciąż do naprawienia są błędy popełnione jeszcze przez Mariusza Kartochę i jego zwolenników.

Piszemy o tym, bo może i solą futbolu są bramki. Ale po co one, skoro nikt nie będzie ich oglądał? A pierwszym warunkiem do tego, żeby choć trochę polepszyć frekwencję, jest awans.

Za plecami Wiwy nie jest źle

Po degradacji wejście w nowy sezon nie było łatwe dla klubu. Głównie z powodu odejścia kilku kluczowych zawodników do lokalnego rywala, czyli Wiwy Goszcz. Wiwa pozyskała Piotra Kotwę i Filipa Szczypkowskiego (strzelili jesienią najwięcej goli) oraz Kacpra Rogalę. Z drugiej strony wróciła stara gwardia, jak Grzegorz Graf, czy - zdecydowanie młodszy od Tufu - Wojciech Strójwąg.

Klub nie ukrywał - głównym celem był i wciąż pozostaje powrót do IV ligi.

Już pierwszy mecz u siebie i pewne zwycięstwo 4:0 nad Polonią Środa Śląska pokazuje, że piłkarze z Brzozowej o awansie myślą poważnie. Następnie wyjazd do Brzeziny i druga wygrana 3:1. Potem niespodziewany remis 0:0 z Żorawiną i zwycięstwo w Pucharze Polski dopiero po rzutach karnych z Dziadową Kłodą 5:4. Pewne trzy punkty w meczu na szczycie nad Zachodem w Sobótce 3:0. „Mamy lidera, hej Pogoniu, mamy lidera” - tak śpiewali piłkarze i fani MKS-u. Dziesięć punktów w 4 potyczkach i bilans bramkowy 10:1 pozwalały na optymizm. Niestety, potem przyszedł zimny prysznic w postaci klęski 0:5 z Energetykiem Siechnice. Ale po zwycięstwie w Podgaju z tamtejszą Olimpią 2:1 zostajemy współliderem w tabeli razem z Czarnymi Jelcz Laskowice, a pokonaniu rezerw Błyskawicy Gać 5:0 w następnej rundzie Pucharu Polski można wnioskować, że wszystko idzie zgodnie z planem.

Po podziale punktów z Orłem Pawłowice 1:1 odnotowujemy cen-

ne zwycięstwo nad Moto Jelczem w Oławie 2:0. W IX i X kolejce Pogoniu dzieli się punktami z Parasolem Wrocław 1:1 i Kobierzycami 2:2. W PP niespodziewanie pokonuje Polonię Trzebnica 5:4, a potem ostatnią w tabeli Strzeliniankę 4:1 i kiedy pewnie ogrywa Czarnych 4:0 zostaje ponownie liderem okręgówki. Jest dobrze. Choć mogłoby być jeszcze lepiej...

Dochodzi do derbów powiatu i w nich MKS minimalnie, ale jednak, ulega Wiwie 0:1. A w czubie tabeli wciąż ciasno. W ostatnich dwóch kolejkach zwycięstwa z Kolektywem Radwanice 4:3 i Widawą Bierutów 3:1 pozwalają na współliderowanie w klasie okręgowej po rundzie jesiennej. Jesteśmy tuż za plecami rywala zza między. A że zawsze jest łatwiej gonić niż uciekać, więc...

Musi wrócić Twierdza Brzozowa

Jak wyglądało to statystycznie? Oleśniczanie lepiej grali na wyjazdach - na 7 spotkań 5 razy wychodzili z nich zwycięsko, zajmując 2. miejsce w tabeli. Oława, która zanotowała komplet zwycięstw, jest najlepsza.

U siebie szło nam zdecydowanie gorzej, bo na 8 meczy mamy tylko 4 zwycięstwa i 15 punktów. Najlepsi byli gracze ze Środy Śląskiej - 18 pkt.

Bilans bramkowy MKS ma drugi 33:17. Najlepsza jest Wiwa - 38:21. 33 gole w ilości strzelonych bramek dały nam 3. pozycję wraz z Zachodem. Lepsi byli Kobierzycy i Wiwa - po 38. Najlepszą defensywą może pochwalić się Moto Jelcz Oława, który zanotował 12 straconych bramek. Pogoniu dała sobie ich wbić 17, co daje czwartą lokatę w tej klasyfikacji. Najwięcej zwycięstw ogółem ma Wiwa 10, natomiast aż 5 drużyn ma ich 9, w tym także MKS.

Pogoniu tylko dwa razy schodziła z boiska pokonana. Pod tym względem jest w lidze najlepsza.

Poprawić mentalność, pozyskać rutyniarzy

Bilans jesieni wygląda nieźle. Świadczy o tym choćby miejsce w tabeli. Co trzeba więc poprawić? To oczywiste. Musimy zdecydowanie częściej wygrywać na Brzozowej. Wiadomo, że zespoły przyjeżdżające do Oleśnicy są mocno zmotywowane, aby urwać punkty niedawnemu czwartoligowcowi, klubowi o pięknej i bogatej historii. Na pewno więc potrzebna jest praca nad sferą mentalną piłkarzy. W kadrze jest kilku młodych, utalentowanych zawodników. Nie mogą się „spalać” w meczach u siebie. Ich dobre prowadzenie i szkolenie, w każdym elemencie piłkarskiego rzemiosła, w tym właśnie w mentalnym, może w przyszłości stanowić o sile zespołu.

Dobrym posunięciem byłoby także wzmocnienie kadry zawodnikami bardziej doświadczonymi. Nie mówimy tu o inwazji rutyniarzy, ale dwóch takich graczy, jeszcze nie całkiem wypalonych, mogłoby przyczynić się do poprawienia jakości i stylu gry, a w konsekwencji pomóc w awansie i powrocie na czwartoligowe boiska. Podobno zimą klub ma to wcielić w życie...

Krzysztof Kupczyk, Roman Rybak

Lotnik sumuje jesień

Ciekawe podsumowanie I części rozgrywek opublikowano na klubowym fanpejdżu.

Lotnik Twardogóra udanie zakończył piłkarski rok 2018. Po 13 rozegranych meczach rundy jesiennej klasy A zajmuje w swojej grupie 3. miejsce. Najlepsze od kilkunastu lat. Wtedy - jak czytamy na klubowym fanpejdżu, „Lotnik opierał swą grę głównie na młodzieży i brakowało doświadczenia. Obecnie ma w swoich szeregach kilku doświadczonych, jak i uzdolnionych graczy, którzy z roku na rok dorastają piłkarsko. Stępień, Babirzecki, Starczewski, Jasek, Rusiecki, Grzesiak to zawodnicy od lat grający w seniorach. Swym doświadczeniem pomagają młodszemu kolegom. Do nich należą Lotka, Leszczyński, Fajkowski, Matysiak, Wlazło oraz Damian, którzy w ostatnim czasie pokazali, że A klasa to dla nich minimum, na jakie ich stać”.

To udane połączenie rutyny z młodością jest zasługą doświadczonego, choć wciąż młodego,



Co będzie wiosną? Apetyty rosną...

trenera Wojciecha Rusieckiego. Zbudował ona zespół, który ma realne szanse na awans do klasy okręgowej. A skoro Rusiecki już awansował w swojej pracy trener-

skiej do IV ligi, więc może czas na powtórkę?

Lotnik jesienią zdobył 30 punktów. Wygrał 10 na 13 meczów. Porażki poniósł w Sułowie, Godzie-

szowej oraz u siebie z KS Łozina. Najlepszym strzelcem został Jakub Wlazło - 12 bramek, wyprzedzając Michała Lotkę - 9 i kapitana Miłosa Stępnia - 7.

„W bramce 12 razy stał Dominik Larwiński, pozyskany latem z B-klasowego Gromu Szczodrów. Zaliczył tę rundę z pewnością do udanych. W jednym meczu w Godziszowej bronił Piotrek Bagan, który zechciał nam pomóc pod nieobecność Dominika, bo nadal jest naszym zawodnikiem. W defensywie na prawej obronie oglądaliśmy Starczewskiego i Jaska. Jak nie było jednego z nich, to był drugi. Mogliśmy być spokojni, że zawsze jeden z nich będzie na meczu. Na środku Fajkowski i Matysiak stworzyli super duet. Ten pierwszy, mimo młodego wieku, jest bardzo ukształtowany piłkarsko. Matysiak także poczynił ogromny progres. Ciężko wyobrazić sobie inną parę stoperów. Na lewej obro-

nie bezapelacyjnie Leszczyński. Twardy, bardzo szybki obrońca. Udowodnił, że na tej pozycji ciężko będzie komukolwiek go wygrzyźć. Jeśli chodzi o linię pomocy, to w środku oglądaliśmy kwartet Dominian, Rusiecki, Stępień, Babirzecki. Jako piąty był Radek Skorupa. Za ofensywę odpowiadali Grzesiak, Wlazło, Karalus oraz Lotka. Należy pochwalić także podstawę Michała Michno, który dołączył do zespołu seniorów z juniorów, jest prawie na każdym treningu i walczy o każdą minutę na murawie. Ponadto grali Damian Kocemba i Krystian Jarzab. Każdy z tych chłopaków dołożył cegiełkę do naszych wyników” - tak oceniono zespół na klubowej stronie.

Co będzie wiosną? Apetyty urosły. Może w kolejnym sezonie Lotnik zagra w derbach z Pogonią Oleśnica lub Wiwą Goszcz? Kto wie...

(ws)

PRACA

■ Zatrudnimy RECEPTIONISTĘ. Praca lekka, łatwa, przyjemna i bardzo ciekawa. Oferujemy umowę o pracę oraz dobre wynagrodzenie. CV na adres: hotel@hotel-lamber.pl

■ Zatrudnię pracowników z Ukrainy - mężczyzn. Tel. 601-951-678.

■ Zatrudnię przy naprawie palet. Strzelce k. Dobroszyce. Tel. 501-717-357.

■ Przyjmę operatora maszyn budowlanych. Kontakt w godz. 7.00 do 15.00. Tel. 71 398 39 43, 605 246 269.

SPRZEDAM

■ Pralki, lodówki, zmywarki z Niemiec - 220 zł/szt. Tel. 790-883-249.

■ Sprzedam tanio kamień ogrodowy (granit) na skalniak lub aranżację ogrodu. Tel. 601-785-163.

■ Sprzedam lub wynajmę tablicę reklamową przy ruchliwej trasie Oleśnica - Spalice. Tel. 606-874-272.

■ Tanio kamień do aranżacji ogrodu (granit, nieregularne bryły). Tel. 601-785-163.

■ Sprzedam antyki: lampy naftowe, zegary „kapliczki” oraz emaliowany chlebak metalowy. Tel. 507-070-947.

KUPIĘ

■ Kupię książki, płyty muzyczne. Dojazd. Gotówka. Tel. 509-675-586.

USŁUGI

■ Czyszczenie dywanów i tapicerek. Tel. 601-92-68-75.

■ Remonty mieszkań, domów, malowanie, gładzie, panele, regipsy. Tel. 603-795-542.

SYLWESTER
W Kryształowym Dworze
Tel. 602-459-919.

■ Rozniosę każdą ilość ulotek reklamowych. Tylko poważne oferty. Tel. 698-242-632.

18-tka Kryształowy Dwór
Tel. 602-459-919

■ Naprawa pralek Waldemar Planeta, ul. Chopina 7. Tel. 314-49-33, 0-601-78-86-87.

■ Nowoczesne instalacje grzewcze, gazowe i wodno-kanalizacyjne, montaż i serwis kolektorów słonecznych renomowanych firm. Klimatyzacja i wentylacja oraz roboty ziemne. Tel. 604-406-519.

SKUP ZŁOMU
WYWÓZ GRUZU
0-508 050 490
Tel. 71 788 91 50

■ Awaryjne otwieranie samochodów i mieszkań. Tel. 601-76-12-82.

■ Okna PCV. Naprawa i serwis. Dobroszyce. Tel. 602-381-937, www.okna-napokolenia.pl.

■ Okna PCV, żaluzje. RATY. Wykonujemy posadzki z

mixokreta. Oleśnica, ul. Wrocławska 30B. Tel. 71/314-95-49, 606-874-272.

WESELA
komunie, przyjęcia, noclegi.
Kryształowy Dwór
Tel. 602-459-919

■ Pranie dywanów i tapicerek meblowej. Tel. 604-511-683.

■ Pranie dywanów, kanap, aut. Tel. 535-679-346.

■ Montaż, składanie mebli. Oleśnica i okolice. Tel. 502-490-932.

■ Zlecę wykonanie przyłączenia wody i kanalizacji do sieci miejskiej w budynku wolnostojącym w Oleśnicy. Tel. 506-236-205.

FINANSE

■ Biuro Rachunkowe „Dekret”. Oleśnica, ul. Wiśniowa 5. Dla nowych firm 1. miesiąc gratis. Tel. 605-418-580.

KREDYTY
■ gotówkowe, konsolidacyjne,
■ bankowe i pozabankowe
■ bez BIK
Oleśnica, ul. Młynarska 7/7, parter
Tel. 71-721-81-67.

TURYSTYKA

■ Centrum Międzynarodowych Przewozów Autokarowych, wyjazdy codziennie z Oleśnicy, Sycowa, Wrocławia. BILETY LOTNICZE, PROMOWE-zniżki do 90 %. OPAL-Rzemieślnicza 10, tel. 71-398-14-06, Kilińskiego 4 (koło Biedronki). Tel. 71-399-93-22. Rezerwuj na

www.OPAL.olesnica.pl.

■ Egzotyka-przedsprzedaż 2018/19. Rabat do 1000 zł. OPAL Oleśnica Rzemieślnicza 10 (obok PKS, w Galerii, przy postoju taksówek). Tel. 71-398-14-06, Kilińskiego 4 (koło Biedronki), Tel. 71-399-93-22. Rezerwuj na www.OPAL.olesnica.pl.

■ Wyspy Zielonego Przylądka 3700 zł. OPAL Oleśnica Rzemieślnicza 10 (obok PKS, w Galerii, przy postoju taksówek). Tel. 71-398-14-06, Kilińskiego 4 (koło Biedronki). Tel. 71-399-93-22. Rezerwuj na www.OPAL.olesnica.pl.

■ Lato 2018, 40% zniżki, parking za 1 zł, zaliczka 10%, dziecko 690 pln. OPAL Oleśnica Rzemieślnicza 10 (obok PKS, w Galerii, przy postoju taksówek). Tel. 71-398-14-06, Kilińskiego 4 (koło Biedronki), tel. 71-399-93-22. Rezerwuj na www.OPAL.olesnica.pl.

■ Codziennie last minute - tydzień 999 zł, wszystko w cenie. OPAL Oleśnica, Rzemieślnicza 10 (obok PKS, w Galerii, przy postoju taksówek). Tel. 71-398-14-06, Kilińskiego 4 (koło Biedronki), Tel. 71-399-93-22. Rezerwuj na www.OPAL.olesnica.pl.

■ Gruzja 1999 zł. OPAL Oleśnica Rzemieślnicza 10 (obok PKS, w Galerii, przy postoju taksówek). Tel. 71-398-14-06, Kilińskiego 4 (koło Biedronki). Tel. 71-399-93-22. Rezerwuj na www.OPAL.olesnica.pl.

■ Rejs po Karaibach - Barbados, Dominikana, Martynika,

Saint Lucia 4463 zł wszystko w cenie OPAL Oleśnica Rzemieślnicza 10 (obok PKS, w Galerii, przy postoju taksówek). Tel. 71-398-14-06, Kilińskiego 4 (koło Biedronki), tel. 71-399-93-22. Rezerwuj na www.OPAL.olesnica.pl.

■ Pielgrzymka do Ziemi Świętej 1999 zł, bilety wstępu w cenie. OPAL Oleśnica, tel. 71-398-14-06, 71-399-93-22. Rezerwuj na www.OPAL.olesnica.pl.

■ Albania, Chorwacja, Czarnogóra 12 dni z Oleśnicy, 1659 zł. OPAL Oleśnica Rzemieślnicza 10 (obok PKS, w Galerii, przy postoju taksówek). Tel. 71-398-14-06, Kilińskiego 4 (koło Biedronki), tel. 71-399-93-22. Rezerwuj na www.OPAL.olesnica.pl.

■ Bułgaria-wszystko w cenie, 7 dni, 886 zł. OPAL Oleśnica Rzemieślnicza 10 (obok PKS, w Galerii, przy postoju taksówek). Tel. 71-399-93-22. Rezerwuj na www.OPAL.olesnica.pl.

MIESZKANIA

SPRZEDAM

Ogłoszenia osób fizycznych o sprzedaży mieszkań kosztują 1 zł/słowo

■ Sprzedam mieszkanie 90 m² w pałacu w Bogusławicach, 1 p., 2 garaże, 2 piwnice, 108.000 zł do negocjacji. Tel. 608-116-023.

WYNAJMĘ

■ Do wynajęcia mieszkanie 3-pokojowe w Oleśnicy. Tel.

697-602-969.

■ Do wynajęcia dom w środkowej szeregówce 120 m², garaż, ogródek, ogrzewanie gazowe i piecowe, Oleśnica, ul. Kościuszki 32. Tel. 882-067-492.

LOKALE

■ Do wynajęcia hala 150 m², Oleśnica, ul. Reymonta. Tel. 797-285-641.

■ Do wynajęcia lokal w Oleśnicy, w dobrej lokalizacji na aptekę. Tel. 506-236-205.

■ Sprzedam sklep spożywczy o pow. 200m², na działce 16 arów w Siekierowicach, 380.000 zł. Tel. 500-237-218.

DOMY

■ Sprzedam zadbane wolnostojący poniemiecki dom, działka 10,64 ara, dobra lokalizacja, Zielone Ogrody, cena do negocjacji. Tel. 0049-1521-3865-222.

■ Sprzedam dom o pow. ok. 130 m² przy ul. Przyjaźni w Oleśnicy na działce 614 m², po generalnym remoncie w środku podzielony na 2 mieszkania ze wspólnym wejściem, z możliwością połączenia w 1. Tel. 661-895-195.

■ Sprzedam dom wolnostojący w stanie deweloperskim w Niecisławie, całkowita powierzchnia - 210 m², powierzchnia użytkowa podstawowa - 125 m². Tel. 507-125-110.

DZIAŁKI BUDOWLANE

■ Kupię działkę budowlaną w Oleśnicy. Tel. 603-848-915.

SERWIS KOMPUTEROWY

Instalacja systemu, naprawa, wymiana ekranu laptopów w 24 godziny! Oleśnica, ul. Kopernika 10 (teren byłego POM-u). Tel. 602-771-432, 71-399-39-53, w godz. 8-16.

Firma PRO ASCOBLOC Sp. z o.o. w Sycowie ZATRUDNI

ascobloc

PRZEDSTAWICIELA HANDLOWY

Wymagania:

- doświadczenie w zawodzie handlowca
- minimum średnie wykształcenie
- dobra znajomość języka niemieckiego lub angielskiego
- prawo jazdy kat. B
- łatwość w nawiązywaniu kontaktów i budowaniu dobrych relacji interpersonalnych

Zakres obowiązków:

- praca polegająca przede wszystkim na spotkaniach z klientami w terenie (delegacje) / penetracja rynku
- sprzedaż produktów oferowanych przez firmę AlexanderSolia
- znajomość branży przetwórstwa warzywnego będzie dodatkowym atutem
- pozyskiwanie nowych klientów
- przygotowywanie ofert
- cotygodniowe raportowanie wyników oraz sprawozdawczość działań handlowych

CV prosimy przysyłać na adres: rekrutacja@ascobloc.pl z dopiskiem: "Sprzedaż"

Firma PRO ASCOBLOC Sp. z o.o. w Sycowie ZATRUDNI

ascobloc

KIEROWNIKA DZIAŁU SPRZEDAŻY

Wymagania:

- znajomość branży piekarniczej i przetwórstwa warzywnego będzie dodatkowym atutem
- minimum dobra znajomość języka niemieckiego
- wykształcenie wyższe techniczne będzie dodatkowym atutem
- wiedza z zakresu sprzedaży i marketingu
- umiejętność kierowania kapitałem ludzkim
- samodzielność, zaangażowanie, organizacja

Zakres obowiązków:

- zarządzanie zespołem handlowców
- kontakty z centralą w Niemczech
- prowadzenie projektów dla sieci sklepów
- spotkania z piekarnikami
- analiza raportów i prognoz dotyczących rynku
- tworzenie strategii sprzedaży
- utrzymywanie relacji z kluczowymi klientami i kształtowanie pozytywnego wizerunku firmy

CV prosimy przysyłać na adres: rekrutacja@ascobloc.pl z dopiskiem: "Sprzedaż"

OGŁOŚ SIĘ NA CAŁY POWIAT!

MIRANEX

**Znasz język niemiecki?
Szukasz pracy jako
opiekunka osób starszych?**

Wyjazdy na umowę
Opieka koordynatora na miejscu

Biuro czynne pn-pt. godz. 9-16
ul. Lwowska 23, I p.
(wejście naprzeciwko przedszkola)
Tel. 690-967-999

ZATRUDNIMY KIEROWCĘ kat. C+ E

Wymagania:

- doświadczenie w prowadzeniu samochodów
- czynne prawo jazdy
- ważna karta kierowcy

Co oferujemy:

- praca na terenie Kraju
- atrakcyjne wynagrodzenie
- praca od poniedziałku do piątku

CV i list motywacyjny prosimy składać na nasz adres; F.P.H.U. "ARMAKAN" - PVC
56-400 Oleśnica ul. Wądoły 20
tel. 399 96 50 fax. 399 96 55
lub na skrzynkę elektroniczną: szymanska@armakan.pl

NARZĘDZIOWNIA

**Praca dla operatorów
CNC, elektrodrażarek,
ślusarza narzędziowego.
Praca w Oleśnicy, tel. 606 930 757.**

USŁUGI REKLAMOWE

- PIECZĄTKI od ręki
- wydruki wielkoformatowe
- wizytówki, szyldy
- wydruk i oprawa prac
- znaczki okolicz.

AMFOL
am_fol@wp.pl
56-400 Oleśnica
ul. 3 Maja 16
tel./fax 71-798 11 01
kom. 693 444 250

www.am-fol.pl

Grawerowanie i cięcie laserem CO₂

NA MATERIAŁACH I ARTYKUŁACH WŁASNYCH ORAZ POWIERZONYCH

- papier
- skóra
- guma
- drewno
- długopisy
- aluminium anodowe
- szkło
- pleksi
- laminaty grawerskie
- oraz wiele innych

Personalizowane prezenty na każdą okazję

BHP-Center

- szkolenia bhp
- kursy operatorów wózków widłowych
- uprawnienia SEP, palaczy CO

Tel. 507-823-846



SZUWARIK KULTURALNY

- NOWOROCZNA GALA
- ORSZAK TRZECH KRÓLI
- MOTYWACJA

2019 styczeń
BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK O KULTURZE - również na www.szuwarnik.pl

OPTYK LUX SFERA

OKAZJA!
TYLKO DO 31 GRUDNIA
SOCZEWKI
PROGRESYWNE
PARA JUŻ OD 390 ZŁ

PIĄTEK BADANIE GRATIS*

Oleśnica, ul. Okrężna 1-2, tel. 71 398 21 21
Zapraszamy: pon. - pt. 10-18, sob. 10-13
www.optyk-olesnica.pl

*przy zakupie okularów



ŁÓŻKA OD 650 zł



beata-meble.pl
Poniatowice tel. 604 068 826



SKLEP

Wędkarsko-Zoologiczny

Oleśnica, ul. 3 Maja 22/II



POŻYCZKA NA PIĄTKĘ

5%

OPROCENTOWANIE

SWOBODNIE
STERUJ POŻYCZKĄ

TY WYBIERASZ KWOTĘ
I OKRES SPŁATY.
MY DAJEMY
OPROCENTOWANIE 5%.

Zapraszamy:
Oleśnica, ul. Okrężna 10c, ☎ 661 382 005, 783 935 841 RRSO 9,89%

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) dla oferty Pożyczka na Piątkę wynosi 9,89%, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów): 24 700 zł, całkowita kwota do zapłaty: 35 316,68 zł, oprocentowanie zmienne: 5%, całkowity koszt kredytu: 10 616,68 zł (w tym prowizja: 4358,83 zł (15%), odsetki: 6257,85 zł), 96 równych, miesięcznych rat w wysokości 367,89 zł. Kalkulacja została dokonana na 17.09.2018 r. na reprezentatywnym przykładzie. Ostateczne warunki kredytowania zależą od wiarygodności kredytowej Klienta, daty wypłaty kredytu oraz daty płatności pierwszej raty. Szczegóły oferty oraz Taryfa opłat i prowizji w placówkach i na www.aliorbank.pl.

olesnica24.com

**CODZIENNIE NOWE
INFORMACJE**

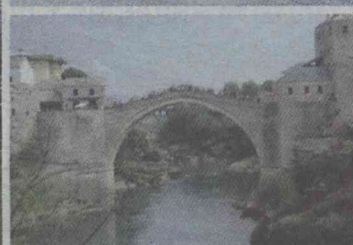
Bogata oferta pielgrzymek i wycieczek dla parafii i grup zorganizowanych

PIELGRZYMKI LOTNICZE I AUTOKAROWE

ZIEMIA ŚWIĘTA EUROPA POLSKA

www.wtr.pl
tel. 71 372 73 59





Biuro Podróży Wratislavia Travel

zaprasza na pielgrzymki, wycieczki lotnicze i autokarowe

Izrael, Jordania, Liban, Meksyk
Europa, Polska

50-231 Wrocław, ul. Słowiańska 8, tel. 71 372 73 59
e-mail: biuro@wtr.pl www.wtr.pl

**Wratislavia Travel zatrudni pracownika do obsługi klientów w biurze podróży.
Praca we Wrocławiu, ul. Słowiańska 8.**

Zgłoszenia prosimy przysyłać na adres e-mail: biuro@wtr.pl